

Andrii Portnov

# Polska i Ukraina: wspólna historia, asymetryczna pamięć



POLSKA AKADEMIA NAUK



**Delineatio Generalis  
CAMPORUM DESERTOR  
vulgo  
UKRAINA.**  
Cum adjacentibus Provinc  
Bono publico erecta  
per  
Guilhelmum le Vasseur  
de Beauplan  
SRM<sup>us</sup> Architectum militare  
et Capitaneum.

**Polska i Ukraina:  
wspólna historia,  
asymetryczna pamięć**

**Andrij Portnow**

Berlin – Warszawa 2023

**UKRAINA-POLSKA-NIEMCY. TRÓJKĄT DIALOGU**  
**Seria wydawnicza Centrum Badań Historycznych**  
**Polskiej Akademii Nauk w Berlinie,**  
**Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce i Ukrainie**  
**na Europejskim Uniwersytecie Viadrina, PRISMA UKRAÏNA**  
**Research Network Eastern Europe oraz Wolnego**  
**Ukraińskiego Uniwersytetu w Monachium**

W ramach serii ukazują się opracowania naukowe, popularnonaukowe eseje i dzieła literackie autorów związanych z wymienionymi w tytule serii krajami. Misją serii jest upowszechnianie doświadczeń i refleksji autorów działających w Ukrainie, Polsce i Niemczech na temat pojednania, dialogu i transferu kulturalnego między państwami i narodami podzielonymi trudnymi doświadczeniami przeszłości i połączonymi historią wspólnego sąsiedztwa.

**Tom 1**

Redakcja językowa tomu:

Igor Kąkolewski, Joanna Szkolnicka, Marcin Fronia

Ilustracja na okładce: *Mapa Dzikich Pól, inaczej Ukrainy, z przyległymi prowincjami. Sporządzona [...] przez kartografa Wilhelma de Beauplana w roku 1648 w Gdańsku, na polecenie króla Władysława IV.*

Źródło cyfrowe: [https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Beauplan\\_Poland\\_X-VII\\_map.jpg](https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Beauplan_Poland_X-VII_map.jpg) [dostęp 24.08.2023].

© for this edition by the Centre for Historical Research in Berlin, Polish Academy of Sciences



ZENTRUM FÜR HISTORISCHE FORSCHUNG BERLIN  
der Polnischen Akademie der Wissenschaften

ISBN (Druk) 978-83-66847-53-8

ISBN (E-book) 978-83-66847-54-5

DOI 10.24425/147248

Wydanie pierwsze





## Spis treści

|   |    |
|---|----|
| Uwagi wstępne . . . . .   | 7  |
| Polsko-litewska Rzeczpospolita: dziwne imperium czy prototyp Unii Europejskiej? . . . . . | 11 |
| Dwa narodowe projekty – wyobrażenia o ojczyźnie idealnej . . .                            | 23 |
| Międzywojenna Polska i jej Ukraińcy . . . . .   | 37 |
| Druga wojna światowa i jej pokłosie . . . . .   | 53 |
| Pojednanie polsko-ukraińskie: przed i po roku 1989 . . . . .                              | 65 |
| Bibliografia . . . . .  | 79 |
| Nota o Autorze . . . . .  | 93 |

## Uwagi wstępne

Bywa, że historyk się myli. Pod koniec października 2017 roku autor tego tekstu pisał o „impasie w dialogu polsko-ukraińskim” – o wzajemnych niedopatrzeniach i błędach w polityce pamięci, o niedostatecznej wrażliwości na historyczne traumy sąsiada, o (nie)świadomym nakręcaniu spirali symbolicznego antagonizmu po obu stronach, o braku samokrytycyzmu i skłonności do usprawiedliwiania własnych ideologicznych wybryków działaniami drugiej strony<sup>1</sup>.

Obecnie, w marcu 2023 roku, w kolejnym roku inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, stan rzeczy w stosunkach polsko-ukraińskich wygląda zupełnie inaczej. Symbolicznymi tego przejawami są nie tylko akceptacja przez większość polskiego społeczeństwa hasła „*Sława Ukraini!*” i coraz częstsze używanie formy „w Ukrainie” zamiast historycznie utrwalonego „na Ukrainie”. W rzeczywistości to właśnie w takich „drobiazgach” ujawnia się prawdziwa empatia, szczerą chęć usłyszenia i zrozumienia drugiej strony oraz okazania jej szacunku. Nie na próżno 22 maja 2022 roku Wołodymyr Zelenśkyj mówił w swoim przemówieniu o historycznym sukcesie obu narodów, o jedności i braterstwie Ukraińców i Polaków (które muszą pozostać „rzeczą stałą, której nikt nie może złamać”), o zdolności współczesnych społeczeństw obu krajów do uwolnienia się od „presji przeszłości”<sup>2</sup>.

Ta niewielka książka dotyczy jednak przeszłości. Postaram się w miarę możliwości powstrzymać od oceny terażniejszości i przewidywania przyszłego stanu stosunków polsko-ukraińskich. Zamiast tego, przyglądając się i odległej i stosunkowo niedawnej historii, chciałbym zwrócić

---

<sup>1</sup> Андрій Портнов, *Історія з політикою, або Глухий кут польсько-українського діалогу*. – online: <http://www.historians.in.ua/index.php/en/avtorska-kolonka/2330-andrij-portnov-istoriya-z-politikoyu-abo-glukhij-kut-polsko-ukrajinskogo-dialogu> [dostęp: 17.03.2023].

<sup>2</sup> Володимир Зеленський, *Українсько-польські відносини – без чвар і старої спадщини. Звернення Президента України*. – online: <https://www.youtube.com/watch?v=cxKn2sv2cgQ> [dostęp: 17.03.2023].



uwagę na pewne jej tematy i aspekty, które – jestem przekonany – wymagają dalszych, pogłębionych badań. Jest oczywiste, że tak zwięzła publikacja nie może być wyczerpująca. Mam jednak nadzieję, że jej fragmentaryczność zachęci czytelników do refleksji i dalszych lektur, a także, co nie mniej ważne, do głębszego doświadczenia tego, co w roku 1974 Juliusz Mieroszewski, czołowy eseista paryskiej „Kultury” ujął w zdaniu: „historia jest fascynująca, ponieważ *to samo* nigdy nie jest *to samo*”<sup>3</sup>!

Żaden historyk nie potrafi wyjść poza własne czasy. Publikuję tę książkę w języku polskim jako ukraiński historyk, profesor uczelni niemieckiej oraz krytyczny polonofil. Moja głębsza znajomość Polski, jej historii i kultury, sięga czasów studiów w Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego na początku lat 2000., tuż przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej.

Historyk powinien zarówno starać się zrozumieć (a w pewnych sytuacjach przezwyciężyć) wpływy własnej etniczności, przynależności narodowej czy religijnej, jak również mieć świadomość swojego związku z określoną tradycją akademicką. W tym kontekście chciałbym wspomnieć o moich czterech nauczycielach: Jarosławie Isajewyczu ze Lwowa, Iwanie Storożence z Dniepra, Romanie Szporluku z Harvardu oraz Romanie Szagali z Warszawy, z których każdy był dla mnie przewodnikiem i wzorem wspomnianego krytycznego polonofilstwa.

Z propozycją próby podsumowania polsko-ukraińskich relacji historycznych zwrócił się do mnie kilka lat temu Tomasz Stryjek. Rozmowy z nim, a także wieloletnia wymiana poglądów z Bogumiłą Berdychowską, Włodzimierzem Mędrzeckim, Basilem Kerskim, Alvydasem Nikžentaitisem, Milošem Řezníkem, Krzysztofem Pomianem, Łukaszem Adamskim, Adamem Balcerem, Wojciechem Góreckim, Władysławem Bułhakiem, Pawłem Machcewiczem, Andrzejem Nowakiem, Magdaleną Semczyszyn, Ulrichem Schmidem i wieloma innymi kolegami miały ogromny wpływ na tekst tego eseju.

Pomysłodawcą wydania tej książki w języku polskim był Igor Kąkolwski z Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, a Elżbieta Kwiecińska z Uniwersytetu Warszawskiego uprzejmie poświęciła swój czas na krytyczną lekturę manuskryptu. Ostateczną wersję tego tekstu napisałem w gościnnych murach Historisches Kolleg München, za co

---

<sup>3</sup> Juliusz Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” 9, 1974, s. 3.

chciałbym podziękować wszystkim jego Pracownikom, a zwłaszcza Panu Karłowi-Ulrichowi Gelbergowi.

Publikacja, którą Państwo trzymają w rękach, ukazała się uprzednio w kilku różnych wersjach językowych:

- Andrii Portnow, *Poland and Ukraine. Entangled Histories, Asymmetric Memories* (Essays of the Forum Transregionale Studien 7/2020), Berlin: Forum Transregionale Studien, 2020, ss. 83
- Andrii Portnow, *Polish-Ukrainian Historical Controversies: An Overview*, w: Tomasz Stryjek and Joanna Konieczna-Salamatin (ed.), *The Politics of Memory in Poland and Ukraine. From Reconciliation to De-Conciliation*, London-New York 2022, s. 21-35
- Andrii Portnow, *Polsko-ukraińska historia i pamięć. Garść spostrzeżeń*, w: Tomasz Stryjek, Wołodymyr Sklokin (red.), *Kultury historyczne Polski i Ukrainy. O źródłach nieporozumienia między sąsiadami*, Warszawa 2021, s. 53-90
- Andrij Portnow, *Polen und Ukraine. Verflochtene Geschichte, geteilte Erinnerung in Europa*. Berlin: Forum Transregionale Studien, ss. 2022

Niniejsza wersja eseju została poprawiona, rozszerzona i uzupełniona. W szczególności, z myślą o polskim czytelniku, starałem się nie tylko jak najklarowniej wyrazić swoje poglądy na najtrudniejsze tematy historii polsko-ukraińskiej, ale także zwrócić szczególną uwagę na mniej znane źródła. Jeśli lektura tego eseju skłoni Państwa do nowych przemyśleń, uwag krytycznych, postawienia własnych pytań badawczych, autor uzna swój zamiar za spełniony.

Monachium, marzec 2023



## Polsko-litewska Rzeczpospolita: dziwne imperium czy prototyp Unii Europejskiej?

Na początku była Rzeczpospolita<sup>1</sup>. To właśnie z tej niezwyklej formacji politycznej wywodzą się najważniejsze historyczne więzi i konflikty polsko-ukraińskiej historii: wspólne (choć nie we wszystkich aspektach identyczne) doświadczenie demokracji szlacheckiej, powstanie Cerkwi greckokatolickiej, pojawienie się Kozaków oraz ich zbrojne wystąpienia przeciw Rzeczypospolitej ...

Początków tych relacji można dopatrywać się w interakcjach między średniowiecznym księstwem Polan (które pod rządami Mieszka I przyjęło w 966 r. chrzest z Rzymu) a Rusią (przyjęła chrzest z Bizancjum w okresie panowania księcia Włodzimierza w 988 r.). W przypadku Polski chrześcijaństwo przyszło z Rzymu, czyli z Zachodu, w przypadku zaś Rusi-Ukrainy – z Konstantynopola, a więc ze Wschodu. Włodzimierz, który ochrzcił Ruś (dopiero w historiografii dziewiętnastowiecznej zaczęto nazywać ją Rusią Kijowską), odbił w 981 r. z rąk polskich władców tak zwane Grody Czerwieńskie, obecnie rejon polsko-ukraińskiego pogranicza położony na zachód od Bugu<sup>2</sup>. Po upadku księstw ruskich tereny znane później jako „Galicja Wschodnia”<sup>3</sup>, ze swym głównym

---

<sup>1</sup> Korzystam tu z sugestii stylistycznej historyka niemieckiego, która padła w ważnym dziele zbiorowym: Hans-Jürgen Bömelburg, *(Pierwsza) Rzesza i Rzeczpospolita (Obojga Narodów). Pochwała różnorodności i opowieść o upadku*, w: Robert Traba, Hans Henning Hahn przy współpracy Macieja Górniego i Kornelii Kończal (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3.: *Paralele*, Warszawa 2012, s. 27.

<sup>2</sup> Więcej o etymologii „Czerwienia” i problemie zachodniej granicy „terytorium etnicznie ukraińskiego” w: Ярослав Ісаєвич, *Україна давня і нова: народ, релігія, культура*. Львів 1996, s. 63–105.

<sup>3</sup> Geograficzne pojęcie „Galicji Wschodniej” jest wytworem czasów imperium Habsburgów, w skład którego te tereny weszły po rozbiorach Rzeczypospolitej. W ukraińskiej tradycji politycznej i historiografii określano je terminem „Ukraina Zachodnia”, natomiast w polskiej tradycji politycznej przez długi czas używano określenia „Małopolska Wschodnia”. W latach trzydziestych XX wieku niektórzy polscy

miastem Lwowem, zostały pod koniec XIV w. włączone do państwa polskiego, co oznacza, że historia powiązań tego regionu z Polską sięga sześciu stuleci.

W 1569 roku Wołyń, Kijowszczyzna i Podole, które wcześniej należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, znalazły się pod zwierzchnością Korony Polskiej. Tym samym w wyniku Unii Lubelskiej, czyli utworzenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (jak często w historiografii polskiej nazywa się unię realną dwóch państw: Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego), prawie wszystkie ziemie ukraińskie zostały włączone do Korony Polskiej. Sam charakter i historyczne znaczenie tej inkorporacji były przedmiotem debaty historiograficznej. Niektórzy polscy historycy interpretowali Unię Lubelską jako przyczynę politycznego upadku Polski i rozbiorów pod koniec XVIII wieku, inni zaś traktowali ją jako wytwór „wielojęzycznego i wielowyznaniowego społeczeństwa obywatelskiego”<sup>4</sup>.

Unia Lubelska była wynikiem kompromisu między elitami Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Według trafnej oceny Jarosława Peleńskiego w ówczesnej sytuacji geopolitycznej „jedynym realnym wyborem [dla szlachty na ziemiach ukraińskich] był wybór między jagiellońską Polską a Moskwą”, a szlachta dokonała świadomego wyboru na rzecz Polski ze względu na atrakcyjność jej systemu społeczno-politycznego<sup>5</sup>.

Terytorium nowo utworzonej Rzeczypospolitej obejmowało większość współczesnej Polski i Ukrainy, a także całą Białoruś i Litwę oraz część dzisiejszej zachodniej Rosji. To wielkie państwo (pod względem obszaru w Europie wczesnonowożytnej drugie po państwie moskiewskim) zamieszkiwała wielowyznaniowa i wielojęzyczna populacja licząca między 8 a 11 milionami ludzi. Na północnym wschodzie jego sąsia-

---

publicyści proponowali powrót do nazwy „Ruś Czerwieńska” jako neutralnej politycznie, ale nie zostało to zaakceptowane przez większość ani polskich, ani ukraińskich autorów.

<sup>4</sup> Наталя Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 440-ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд” 14, 2009, s. 9–42.

<sup>5</sup> Jarosław Pelenski, *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia*, „Przegląd Historyczny” 65, 1974, s. 243–262. Por.: Jerzy Kłoczowski, Paweł Kras, Hubert Łaszkiwicz, *Unia Lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1999 oraz Robert Frost, *The Oxford History of Poland-Lithuania*, vol. 1: *Making of a Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford 2018.

dem było wspomniane wcześniej Carstwo Moskiewskie. Południowo-wschodnie obszary graniczne Rzeczypospolitej tworzyły strefę kontaktu z terytoriami Chanatu Krymskiego i Imperium Osmańskiego. To właśnie te południowo-wschodnie terytoria, obszar ziem stepowych w dolnym biegu Dniepru, były kolebką Kozaczyzny – specyficznej wojskowej społeczności pogranicza, która szybko stała się wielkim problemem i zarazem wyzwaniem w stosunkach polsko-osmańskich.

Polsko-litewska Rzeczpospolita miała szczególnego rodzaju strukturę władzy – z instytucją sejmu będącego reprezentacją ogółu szlachty i odgrywającego – obok elekcyjnego (od 1573 roku) monarchy – kluczową rolę w procesie ustawodawstwa. Państwo to wyróżniało się niezwykle wysokim odsetkiem szlachty, stanowiącej 7–10% ogółu ludności. Historycy częstokroć mówią w tym kontekście o „narodzie szlacheckim”, definiując go jako braterstwo szlachty Rzeczypospolitej, niezależnie od jej wyznania bądź pochodzenia etnicznego<sup>6</sup>.

W jaki sposób Rzeczpospolita radziła sobie z różnorodnością kultur, prowincji i zamieszkującej je ludności? Z jednej strony pozostawała państwem raczej tolerancyjnym wobec różnych wyznań i religii. Z drugiej jednak strony rządzącym nią na rękę było nawracanie na katolicyzm ówczesnych elit oraz wspieranie Cerkwi unickiej (greckokatolickiej), która zachowała obrzędowość bizantyjską (prawosławną), ale została podporządkowana Rzymowi. Unię między oboma Kościołami ogłoszono w Brześciu w 1596 roku<sup>7</sup>. Wedle jej postanowień rusińska ludność prawosławna miała odtąd należeć do nowo utworzonej Cerkwi oraz podlegać tej samej zwierzchności co polscy katolicy, czyli papieżowi.

---

<sup>6</sup> Ważne krytyczne uwagi na ten temat można znaleźć w: Anna Grzeškowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*. Toruń 2018; Edward Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995. Por. David Althoen, *Natione Polonus and the naród szlachecki. Two Myths of National Identity and Noble Solidarity*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 52, 2003, s. 475–508. Zob. też Frank Sysyn, *The Problem of Nobilities in the Ukrainian Past. The Polish Period 1569–1648*, w: Ivan L. Rudnytsky (ed.), *Rethinking Ukrainian History*, Edmonton 1981, s. 29–102 oraz Teresa Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1985.

<sup>7</sup> Najlepszą analizę zagadnienia unii brzeskiej można znaleźć w: Borys A. Guździak, *Crisis and Reform: The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, Cambridge MA 1998.

W czasach wczesnonowozytnych religia była podstawą tego, co później badacze zaczęli nazywać „tożsamością”. W efekcie poczucia zagrożenia zarówno ze strony katolicyzmu, jak i Unii Brzeskiej, ukraińska hierarchia prawosławna rozwinęła retorykę, w której pobrzmiewały często wezwania o pomoc i wsparcie ze strony „jednowyznaniowej” Moskwy – wówczas jedynego państwa prawosławnego w najbliższym sąsiedztwie. Podobnie Kozaczyzna w swojej ewolucji politycznej stopniowo przyjmowała tezę o konieczności obrony wiary prawosławnej i przeciwstawianiu się propagowaniu unii kościelnej na wszelkie możliwe sposoby<sup>8</sup>.

Obrona prawosławia i praw Kozaków stała się głównym hasłem największego z kozackich powstań, wszczętego w 1648 roku pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Powstanie to przerodziło się w krwawą wojnę skierowaną przeciwko Rzeczypospolitej. Chmielnicki dążył początkowo do reformy państwa w kierunku wzmocnienia władzy królewskiej i niepodważalnej gwarancji przywilejów kozackich. Jednocześnie już latem 1648 roku hetman zwrócił się do cara moskiewskiego z prośbą o pomoc, powołując się na wspólną wiarę prawosławną. Można przypuszczać, że przywódca kozacki wychowany w kulturze politycznej Rzeczypospolitej, nie docenił koncepcji Trzeciego Rzymu, w myśl której Moskwa postrzegała siebie jako następczynię Cesarstwa Bizantyńskiego, a patriarchat moskiewski pozostawał największym i najbogatszym patriarchatem prawosławia (ostatecznie został oficjalnie uznany przez patriarchę Konstantynopola w 1589 roku), ściśle związanym z caratem<sup>9</sup>.

Niemniej jednak Moskwa nie spieszyła się z pomocą Kozakom, choć w 1654 roku zawarła z nimi tzw. umowę perejasławska, o której charakter prawny historycy spierają się do dziś<sup>10</sup>. Mimo tych sporów nie ulega wątpliwości, że Chmielnicki poprzez sojusz z carem otworzył epokę stopniowego przechodzenia większej części Ukrainy spod panowania polskiego pod rosyjskie. Zdaniem niektórych historyków, patrząc

---

<sup>8</sup> Szczegółowe rozwinięcie tego wątku zob.: Serhii Plokhyy, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*. Oxford 2001.

<sup>9</sup> Zwarta analiza tego wątku znajduje się w pracy: Serhii Plokhyy, *Lost Kingdom. The Quest for Empire and the Making of the Russian Nation. From 1470 to the Present*. New York 2017, s. 22–34.

<sup>10</sup> Zob. wartościowy zbiór prac historyków ukraińskich: Ігор Гирич, Ярослав Федорук (ред.), *Переяславська рада 1654 року (Історіографія та дослідження)*, Київ 2003. Por.: К. А. Кочегаров, *Украина и Россия во второй половине XVII века: политика, дипломатия, культура*, Москва 2019.

z długofalowej perspektywy, to właściwie Rosja odniosła największe korzyści z wojen Chmielnickiego<sup>11</sup>.

Za porozumienie z carem Chmielnicki został wyklęty przez największego ukraińskiego poetę XIX w. – Tarasa Szewczenkę. Powstały też inne historiograficzne oraz literackie wizerunki hetmana. O ile w polskiej tradycji Chmielnicki stał się uosobieniem „buntownika” i „niszczyciela państwa”, o tyle w rosyjskiej narracji imperialnej zajął honorowe miejsce jako jeden z rzeczników „zjednoczenia Rosji”. Różne nurty ukraińskiej myśli politycznej oceniały Chmielnickiego zarówno jako „największego męża stanu”, jak też „zdrajcę mas ludowych”<sup>12</sup>.

Utrwalony w historii wizerunek poszukiwacza nowego porozumienia z Polakami zyskał natomiast jeden z najbliższych współpracowników Chmielnickiego i jego następcą na stanowisku hetmana – Iwan Wyhowski. Choć niektórzy historycy ukraińscy twierdzą, że Wyhowski został zmuszony do zwrócenia się w stronę Rzeczypospolitej wyłącznie z powodu silnych oddolnych ruchów ludowych wspieranych przez Rosję i niechętnie wycofał się ze swojego pierwotnego planu „zbudowania niepodległej Ukrainy na gruzach Polski”<sup>13</sup>, należy podkreślić, że pomysł zasadniczej reformy republiki szlacheckiej wyszedł ze strony ukraińskiej.

Podpisana 16 września 1658 roku w Hadziaczu i ratyfikowana przez sejm 12 maja 1659 roku ugoda między Rzeczpospolitą a kozackim wojskiem zaporoskim przewidywała przekształcenie Rzeczypospolitej w unię trzech równorzędnych podmiotów państwowych: Korony Polskiej, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wielkiego Księstwa Ruskiego. To ostatnie miało obejmować tereny województw braclawskiego, czernihowskiego i kijowskiego oraz posiadać własną administrację, skarb,

---

<sup>11</sup> Zob. Jarosław Pelenski, *Russia, Poland and Ukraine: Historical and Political Perspectives*, w: Peter J. Potichnyj (ed.), *Poland and Ukraine. Past and Present*. Edmonton 1980, s. 309.

<sup>12</sup> Więcej o różnorodnych wizerunkach Chmielnickiego zob: Amelia M. Glaser (ed.) *Stories of Khmelnytsky. Competing Literary Legacies of the 1648 Ukrainian Cossack Uprising*. Stanford 2015; Frank Sysyn, *The Changing Image of the Hetman: On the 350<sup>th</sup> Anniversary of the Khmel'nyts'kyi Uprising*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 46, 1998, s. 531–545; Volodymyr Masliychuk, Andrii Portnov, *Bohdan Khmelnytsky (1595-1657)*, w: Korine Amacher, Eric Anouble, Andrii Portnov (ed.), *Histoire partagée, mémoires divisées. Ukraine, Russie, Pologne*, Lausanne 2021, s. 243–254.

<sup>13</sup> Василь Герасимчук, *Виговщина і Гадяцький трактат*, w: „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка”, 89, 1909, s. 60.



wojsko i sądy. Osobno zagwarantowano prawa prawosławnych: w województwie kijowskim stanowiska państwowe mogli zajmować tylko wierni tej Cerkwi, zaś Akademia Kijowsko-Mohylańska otrzymała te same prawa co Akademia w Krakowie. Elitarną warstwą nowego księstwa miała być szlachta ukraińska. Jej szeregi miał zasilić tysiąc Kozaków, nobilitowanych jednorazowo, zaś stu Kozaków zatwierdzonych przez hetmana miało otrzymywać szlachectwo corocznie. Jednocześnie przewidziany w ugodzie powrót zbiegłej przed oddziałami kozackimi szlachty do jej majątków na Ukrainie naddnieprzańskiej oznaczałoby dla większości ludności kozackiej ograniczenie praw, a nawet powrót do statusu chłopów.

Według Andrzeja Sulimy Kamińskiego realizacja założeń Unii Hadyackiej dałaby szlachcie ukraińskiej pełną kontrolę Księstwa Ruskiego i zagwarantowałaby jej ochronę tożsamości religijnej i kulturowej, jednocześnie „przyszłość Wielkiego Księstwa Ruskiego zależała bezpośrednio od ścisłego ograniczenia wpływów Wojska Zaporoskiego, bez którego zwycięstw księstwo to nie mogłoby powstać”<sup>14</sup>. Narastające po śmierci Chmielnickiego napięcia społeczne na Ukrainie doprowadziły do szeregu rozruchów, w wyniku których we wrześniu 1659 r. Wyhowski stracił buławę hetmańską. Po tym idea Unii Hadyackiej nie miała już szans i pozostała tylko projektem, niezrealizowaną próbą reorganizacji Rzeczypospolitej<sup>15</sup>.

Jakiej formuły można by użyć dla syntetycznego ujęcia bilansu doświadczeń ziem ukraińskich w Rzeczypospolitej? Urodzony w Polsce amerykański bizantynista i sławista Ihor Ševčenko (nalegał na taką właśnie pisownię swego nazwiska alfabetem łacińskim<sup>16</sup>) w swym eseju „Polska w dziejach Ukrainy” zaproponował takie oto ujęcie:

Polskie panowanie dało ukraińskim elitom w XVI i XVII wieku szansę udziału w prądach cywilizacji zachodniej, które w inny sposób mogły być dla nich niedostępne. Ukraina i Białoruś są jedynymi prawosławnymi ziemiami

---

<sup>14</sup> Andrzej Kamiński, *The Cossack Experiment in szlachta Democracy in the Polish-Lithuanian Commonwealth: The Hadiach (Hadyacz) Union*, „Harvard Ukrainian Studies” 1 (2), 1977, s. 192.

<sup>15</sup> Zob. dokładniej: Piotr Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008 oraz Віктор Брехуненко (ред.), *Гадяцька унія 1658 року*, Київ 2008.

<sup>16</sup> Zob. ciekawy wywiad: *Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasińq*. Lublin 2010.

słowiańskimi, które na szeroką skalę doświadczyły renesansu [...], a zwłaszcza jego pokłosia: baroku i kontrreformacji. Są one także jedynymi ziemiami prawosławnymi, na których doszło do intensywnego kontaktu z protestantami [...]. Na przestrzeni od jednego do czterech wieków, zależnie od regionu, Ukraińcy uczestniczyli w życiu niescentralizowanego państwa, w którym szanowano wolność jednostki i przywileje, ograniczone wprawdzie do wyższych warstw społecznych<sup>17</sup>.

Jak z kolei podsumować wpływ ekspansji Rzeczypospolitej na wschód na samą Polskę? Ihor Ševčenko zwracał uwagę na wytworzenie się – obok specyficznego dialektu polskiego oraz tematyki ukraińskiej w literaturze polskiej – warstwy polskich i spolonizowanych magnatów, którzy posiadali ogromne majątki i byli przeciwni ustanowieniu scentralizowanej władzy wykonawczej oraz ogólnie „przeciwdziałali reformom, które mogły zmienić Polskę w jedno z nowoczesnych państw XVIII wieku”<sup>18</sup>.

W XIX wieku mający duży wpływ na polską opinię publiczną historycy tzw. szkoły krakowskiej twierdzili, że ekspansja terytorialna na wschód, bezpośrednie sąsiedztwo z Państwem Moskiewskim i Imperium Osmańskim „wyczerpały” potencjał twórczy Polski i rozproszyły „energię jej elit politycznych”<sup>19</sup>. Niektórzy polscy autorzy przed I wojną światową sądzili, że za sprawą „przeniesienia punktu ciężkości polityki swojej na Wschód” Rzeczpospolita „obniżyła cywilizację we własnych dzielnicach” i stworzyła „wrzód, który zatruł jej krew”<sup>20</sup>. Po drugiej wojnie światowej Włodzimierz Bączkowski powtórzył tę myśl, uzupełniając ją uwagą, iż „Polska wskutek bliskiego współżycia ze Wschodem i relatywnej słabości swej cywilizacji zachodniej – w poważnym stopniu uległa rozkładowym wpływom społeczeństw wschodnio-słowiańskich”<sup>21</sup>.

Można by również rzec, że w epoce wczesnonowoczesnej Polska stała się dla Ukrainy „oknem na Zachód”, podczas gdy Ukraina była miejscem narodzin polskich imperialnych fantazji. Szczególnego rodzaju mitologia wschodniego polskiego pogranicza, zwanego Kresami (będzie o niej je-

---

<sup>17</sup> Ihor Ševčenko, *Ukraina między Wchodem a Zachodem* (tłum. Anny Axerowej), Warszawa 1996, s. 64–65.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 57–58.

<sup>19</sup> Por.: Наталя Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній*, s. 14–23.

<sup>20</sup> Cyt. według: Paweł Kowal, Jan Ołdakowski, Monika Zuchniak (red.), *Nie jesteśmy ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*. Wrocław 2008, s. 61.

<sup>21</sup> Włodzimierz Bączkowski, *Sprawa ukraińska*, „Kultura” 7-8, 1952, s. 80.

szcze mowa), rozwinęła się później w nierozzerwalnym związku z pojęciem „granic z roku 1772” – daty pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. W XVIII w. trzy potęgi imperialne, Austria, Prusy i Rosja, dokonały rozbioru republiki szlacheckiej. W kontekście tego zdarzenia polsko-litewska *Res Publica* była ogólnie postrzegana jako najgorszy przykład politycznego chaosu i zacofania, szczególnie w zestawieniu z dobrze zorganizowanym ustrojem oświeconego absolutyzmu<sup>22</sup>.

Historiograficzna rehabilitacja Rzeczypospolitej przyszła znacznie później, mianowicie w kontekście postkomunistycznej transformacji Europy Środkowo-Wschodniej. Historycy polscy zaczęli podkreślać osiągnięcia dawnej Rzeczypospolitej w dziedzinach parlamentaryzmu, samorządności, praw obywatelskich i tolerancji religijnej, równocześnie krytykując utożsamianie tej spuścizny wyłącznie z samą Polską<sup>23</sup>. Niektórzy ich białoruscy i litewscy koledzy zareagowali na to pozytywnie, podnosząc, że to właśnie dzięki Rzeczypospolitej Białoruś „ma za sobą bogate doświadczenia w zakresie porządku demokratycznego i głęboko zakorzenioną tradycję parlamentaryzmu”<sup>24</sup>. W historiografii ukraińskiej Natalia Jakowenko dokonała całościowej reinterpretacji dziejów Rzeczypospolitej, przekonująco wykazując uproszczenie, jakim są historiograficzne klisze o „polskim jarzmie” i jednocześnie podważając wiele ukraińskich patriotycznych wyobrażeń o Kozakach i powstaniu Chmielnickiego, które weszły do narodowego kanonu historycznego<sup>25</sup>.

Spojrzenie z perspektywy międzynarodowej, skoncentrowane na innych niż narodowe formach politycznej organizacji oraz na historycznych alternatywach dla nacjonalizmu etnicznego, sprawiło, że polsko-litewska Rzeczpospolita stała się atrakcyjnym punktem odniesienia dla Unii Europejskiej. W swej książce *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* Timothy Snyder stwierdził wprost:

Możemy powiedzieć językiem dzisiejszej polityki, że Warszawa i Wilno połączyły wówczas swą suwerenność, ustanawiając Rzeczpospolitą Obojga

---

<sup>22</sup> Więcej na ten temat: Marian Serejski. *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 2009.

<sup>23</sup> Najlepszym tu przykładem jest synteza: Andrzej Sulima Kamiński, *Historia Rzeczypospolitej wielu narodów. 1505–1795*, Lublin 2000.

<sup>24</sup> Henadz Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001.

<sup>25</sup> Natalia Jakowenko, *Historia Ukrainy od czas w najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000 oraz Наталя Яковенко, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ, 2002. Zob. również: Наталя Старченко, *Українські світи Речі Посполитої: Історії про історію*, Київ 2021.

Narodów. Nowożytna polsko-litewska Rzeczpospolita miała dużo większe terytorium, ambicje i europejskie znaczenie niż dwa małe państwa narodowe, które dziś noszą nazwy Polski i Litwy. Obywatele Rzeczypospolitej wierzyli, że udało im się stworzyć najlepszy porządek polityczny na świecie. Ich republika szanowała demokrację, prawa obywatelskie, tolerancję religijną i rządy konstytucyjne, obecnie *par excellence* traktowane jako europejskie, ale także tworzyła bądź podtrzymywała języki, religie i mity, uważane obecnie za ukraińskie, białoruskie czy rosyjskie. Urok [wczesno]nowożytnej Rzeczypospolitej miał więcej wspólnego z ideałem politycznym niż poszczególnymi instytucjami i właśnie dlatego o ponad całe stulecie przeżył państwo. Coś podobnego można dziś powiedzieć o ponowoczesnej Unii Europejskiej: jest ona atrakcyjna nie ze względu na swój *acquis communautaire*, zbiór praw i sposób działania, lecz z powodu *savoir-faire*, swej reputacji i cywilizacji<sup>26</sup>.

Ale czy takie porównanie ma w ogóle sens? I czy ta oraz inne pozytywne wizje Rzeczypospolitej są całkowicie wolne od ukrytych polskich fantazji i konotacji imperialnych? Niektórzy badacze, a wśród nich historyk francuski Daniel Beauvois, zdecydowanie odrzucają idealizację demokracji szlacheckiej, jak również twierdzenie, że Rzeczpospolita była pierwszym w Europie państwem, które wprowadziło swobody obywatelskie<sup>27</sup>. Beauvois przyrównuje nadto postrzeganie Kresów Wschodnich w literaturze polskiej do francuskiego dyskursu o Algierii, otwarcie proponując, aby „położyć kres” mitologii kresowej<sup>28</sup>.

Zestawienie z Algierią w nieunikniony sposób wnosi do historii Rzeczypospolitej perspektywę zarówno imperialną, jak i kolonialną. Czy republikę szlachecką można postrzegać w kategoriach imperium?

---

<sup>26</sup> Timothy Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* (tłum. Magdy Pietrzak-Merty), Sejny 2009, s. 327.

<sup>27</sup> Daniel Beauvois *Polacy na Ukrainie. 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie* (tłum. Ewy i Krzysztofa Rutkowskich), Paryż 1987 oraz tenże, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. 1793–1914* (tłum. Krzysztofa Rutkowskiego), Lublin 2005.

<sup>28</sup> Daniel Beauvois, *Mit „Kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres*, w: Wojciech Wrzesiński (red.), *Polskie mity polityczne XIX–XX w.* Wrocław 1994, s. 93–105. Wzmiankę o porównaniu polityki polskiej względem Ukrainy z francuską polityką wobec Algierii można odnaleźć również w konceptualnym artykule z 1984 roku: Andrzej Sulima Kamiński, *W kręgu moralnej i politycznej ślepoty: Ukraina i Ukraińcy w oczach Polaków*, w: Paweł Kowal, Jan Ołdakowski, Monika Zuchniak (red.), *Nie jesteście ukrajinofilami*, s. 355–368.

Może imperium, ale bardzo szczególnego rodzaju<sup>29</sup>? Imperium, którego ekspansja nie opierała się na klasycznych relacjach między metropolią a koloniami i które nie było „wielonarodową federacją”, lecz ustrojem czy też formą urządzenia państwa, w której wszelkie identyfikacje polityczne podlegały społecznym ograniczeniom, a mieszkańcy definiowali się według innych kategorii niż „Polacy”, „Ukraińcy” czy „Litwini” w dzisiejszym znaczeniu?<sup>30</sup>

Rozbiory dokonane w latach 1772, 1793 i 1795 położyły kres istnieniu Rzeczypospolitej. Większa część terenów zlikwidowanego państwa weszła w obręb Rosji, która, wedle Romana Szporluka, „nie chciała wiedzieć, że rozbiory Rzeczypospolitej oznaczają wejście Europy do Imperium Rosyjskiego i wejście Rosji do Europy [...] i właśnie kwestia polska stanie się fundamentalną przyczyną rozpadu rosyjskiego imperium”<sup>31</sup>.

Schyłek XVIII wieku i wczesne lata XIX stulecia można nazwać *czasem otwartych możliwości*, współistnienia, ale zarazem też rywalizacji między dwoma koncepcjami narodu: terytorialnie-historyczną oraz językowo-etnograficzną. Przypadek Polski jest w tym względzie szczególnie interesujący, tu bowiem proces kształtowania się nowoczesnego narodu rozpoczął się od stadium politycznego – od definicji narodu jako suwerennej wspólnoty obywateli, nie zaś jako ludności o tej samej

---

<sup>29</sup> Por. na ten temat: Hans-Jürgen Bömelburg, *Czy Rzeczypospolita była imperium? „Imperial turn” w historiografii, struktury państwowe w Europie Środkowowschodniej i „imperialna” warstwa pojęciowa w XVI–XVII wieku*, w: Bogusław Dybaś, Paweł Hanczewski, Tomasz Kempa (red.), *Rzeczypospolita w XVI–XVIII wieku, Państwo czy wspólnota?* Toruń 2007, s. 43–57; Andrzej Nowak, *Was the Polish-Lithuanian Commonwealth an Empire?*, w: Andrzej Nowak, *History and Geopolitics: A Contest for Eastern Europe*, Warszawa 2008, s. 37–58; Hieronim Grala, *Kolonializm alla polacca*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 4, 2017, s. 93–117 oraz Igor Kąkolewski, Michał Kopczyński (red.), *Pod wspólnym niebem. Rzeczypospolita wielu narodów, wyznań, kultur (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2012. Patrz również Dariusz Skórczewski, *Wobec eurocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie” 1-2, 2008, s. 33–55 i Jan Kieniewicz (red.), *Debaty Artes Liberales*, t. 10: *Perspektywy postkolonializmu w Polsce. Polska w perspektywie postkolonialnej*, Warszawa 2016.

<sup>30</sup> Por. inspirująca debata intelektualna między Romanem Szporlukiem a Andrzejem Nowakiem: Andrzej Nowak, *Od Imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004, s. 337–355.

<sup>31</sup> Paweł Kowal, Roman Szporluk, *Co sobie nawzajem zawdzięczamy*, „Sprawy Międzynarodowe” 3, 2018, s. 26.

przynależności etnicznej<sup>32</sup>. Wspólnota ta była ograniczona do warstwy szlacheckiej, przy czym język polski i wyznanie rzymsko-katolickie same w sobie nie czyniły polskich chłopów bliskimi szlachcie<sup>33</sup>. Idea pozyskania chłopstwa dla sprawy narodowej stała się w Polsce kluczowym zadaniem politycznym dopiero w późniejszym okresie.

Pod koniec XVIII wieku imperium Romanowów było monarchią dynastyczną, która nie przywiązywała większej wagi do składu etnicznego ludności „dawnych prowincji polskich”, traktując przedstawicieli tamtejszej szlachty przede wszystkim jako właściciele ziemskich, a dopiero potem jako Polaków. Dlatego też na początku XIX wieku rosyjskie elity administracyjne i intelektualne nie były w stanie „rozpoznać” w prawosławnych chłopach Białorusi i Ukrainy „swoich” (w sensie religijnym, a zwłaszcza etnicznym)<sup>34</sup>.

---

<sup>32</sup> Więcej na ten temat: Andrzej Walicki, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*. Warszawa 2000 oraz Richard Butterwick-Pawlikowski, *The Polish-Lithuanian Commonwealth, 1733–1795: Light and Flame*, New Haven – London 2020.

<sup>33</sup> Tomasz Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*. Warszawa 1999, s. 42–90.

<sup>34</sup> Zob. więcej na ten temat w: Henryk Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006 oraz Andrij Portnow, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII – początek XIX wieku)*, w: Łukasz Adamski (red.), *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2017, s. 153–182.



## Dwa narodowe projekty – wyobrażenia o ojczyźnie idealnej

Na mapie politycznej dziewiętnastowiecznej Europy nie było ani niepodległej Polski, ani niepodległej Ukrainy. Jednocześnie idealne granice obu państw w umysłach przywódców obu ruchów narodowych w dużej mierze się pokrywały, Stąd też wspólne antyimperialne stanowisko nie czyniło automatycznie polskich i ukraińskich projektów narodowych sojusznikami. Dodatkową przeszkodą były podziały społeczne, które w dużej mierze pokrywały się z narodowymi. Wedle trafnej uwagi Romana Szporluka:

kształtowanie się nowoczesnej Ukrainy nie dokonywało się w „Austrii” ani w „Rosji” [...], lecz w świecie społecznym – w społecznej przestrzeni – gdzie przytłaczająca większość niedoszłych Ukraińców żyła pod władzą polskich szlachciców. Modernizatorzy polskiego narodu obiecali tym pańszczyźnianym chłopom, że staną się jednocześnie ludźmi wolnymi i Polakami<sup>1</sup>.

Dziewiętnastowieczny ukraiński projekt narodowy opierał się na zasadzie etnicznej i dążył do autonomii kulturowej (a później politycznej) wszystkich terenów zamieszkałych w przeważającej mierze przez ludność ukraińskojęzyczną (przeważnie chłopską). Zarówno cesarstwo austriackie, jak i rosyjskie, początkowo znacznie bardziej zaniepokojone dojrzałym politycznie polskim ruchem narodowym, przez pewien czas nie postrzegały ukraińskich aspiracji kulturowych jako zagrożenia. Jednocześnie oba imperia próbowały rozgrywać kartę ukraińską przeciwko Polakom, dlatego dziewiętnastowieczna polska myśl polityczna miała tendencję do interpretowania wszelkich przejawów ukraińskiej tożsamości, które nie dążyły do integracji z narodem polskim, w kategoriach intryg rosyjskich lub habsburskich. Postrzeganie ruchu ukraińskiego

---

<sup>1</sup> Roman Szporluk, *Ukraine: From an Imperial Periphery to a Sovereign State*, „Dae-dalus” 126 (3), 1997, s. 102.



jako „polskiej intrygi” było z kolei rozpowszechnione w rosyjskiej publicystyce<sup>2</sup>.

Kontekst rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego przedstawiał się następująco:

Aby przetrwać i rozprzestrzenić swoje wpływy na ukraińskie masy, ukraiński ruch narodowy musiał znaleźć drogę między dwoma wschodnioeuropejskimi gigantami kulturowymi, którzy traktowali Ukraińców jako surowiec dla własnych projektów narodotwórczych... Bez znalezienia właściwego kursu między Zachodem, reprezentowanym przez Polskę, a Wschodem, reprezentowanym przez Rosję, ukraiński ruch narodowy nie odniósłby sukcesu<sup>3</sup>.

W XIX wieku literatura piękna odegrała szczególną rolę w procesach, które działacze ruchu narodowego nazwali „przebudzeniem narodo- wym”. Szczególnie istotna rola przypadła przedstawicielom romantyzmu. Taras Szewczenko stworzył w swojej poezji spójną mitologię kozacką, romantyzował walkę Kozaków z Polską i bardzo negatywnie oceniał decyzję Chmielnickiego o „wstąpieniu pod carską rękę”<sup>4</sup>. Warto pamiętać, że również Adam Mickiewicz poprzez swoją poezję i publicystykę wywarł znaczący wpływ na literaturę i myśl polityczną Ukrainy<sup>5</sup>.

Szewczenko należał do nieformalnego stowarzyszenia intelektualistów ukraińskich pod nazwą Towarzystwo Cyryla i Metodego, które zostało wykryte przez carską policję w 1847 roku. Programowym tekstem Towarzystwa były *Księgi o byciu narodu ukraińskiego (Knyhy bytija ukrain-s`koho narodu)*, stworzone w 1846 roku przez Mykołę Kostomarowa pod wpływem *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza (1832). Oba utwory, pisane w stylu quasi-biblijnym, przepowia-

---

<sup>2</sup> Liczne przykłady odniesień do “zgubnych polskich wpływów” i Polaków jako “akuszerki przy narodzinach ukraińskiego nacjonalizmu i niań w jego wychowaniu”, zobacz: С. Н. Щеголев, *Украинское движение как современный этап южнорусского сепаратизма*, Киев, 1912; Н. И. Ульянов, *Происхождение украинского сепаратизма*, Нью-Йорк 1966.

<sup>3</sup> Serhii Plokyh, *Between Poland and Russia: Mykhailo Hrushevsky`s Dilemma, 1905–1907*, „Journal of Ukrainian Studies” 33–34, 2008–2009, s. 387–388.

<sup>4</sup> Obszerniej zob. George G. Grabowicz, *The Poet as Mythmaker: A Study of Symbolic Meaning in Taras Ševčenko*. Cambridge MA 1982.

<sup>5</sup> Dmytro Čiževsky, *Adam Mickiewicz and Ukrainian Literature*, w: Waclaw Lednic-ki (ed.), *Adam Mickiewicz in World Literature. A Symposium*, Berkeley 1956, s. 409–436.

dały zmartwychwstanie narodu, który został pozbawiony własnej państwowości przez siły zewnętrzne. Podczas gdy Mickiewicz idealizował Rzeczpospolitą, Kostomarov wychwalał Kozaków jako „prawdziwe bractwo”. W *Księgach o bycie narodu ukraińskiego* pisał o Polsce następująco: „Polacy krzyczeli: *Mamy wolność i równość!* Ale stworzyli państwo i ogłupiał naród polski, bo prosty lud wpadł w niewolę, najgorszą, jaka kiedykolwiek istniała na świecie...”<sup>6</sup> Jednocześnie Kostomarov przewidywał przebudzenie Polski w kontekście odrodzenia słowiańskiego i odrodzenia Ukrainy: „Ale Polska nie zginie, bo zostanie obudzona przez Ukrainę, która nie pamięta o złu i kocha swoją siostrę, jakby nic się między nimi nie stało”<sup>7</sup>.

W późniejszych tekstach Kostomarowa, pisanych po powrocie z zesłania w Saratowie (w 1856 roku), jego stosunek do Polski jest znacznie bardziej negatywny<sup>8</sup>. Znalazło to odzwierciedlenie w jego pracach historycznych i esejach. W 1861 roku Kostomarov opublikował w czasopiśmie „Osnova” artykuł zatytułowany „Dwie narodowości ruskie”. Dowodził w nim, że mieszkańców Rusi Południowej (Ukrainy) ukształtowały ideały wolności osobistej, natomiast mieszkańców Rusi Północnej (Rosji) – tradycje życia wspólnotowego i autokracji. Z jednej strony Kostomarov podkreślał historyczne, kulturowe i psychologiczne różnice między Ukraińcami i Rosjanami, z drugiej zaś doszedł do wniosku (a może wynikało to z chęci uniknięcia ingerencji carskiej cenzury), że właśnie z powodu tych różnic obie narodowości wschodniosłowiańskie doskonale się uzupełniają i powinny rozwijać się w ramach jednego państwa – Rosji. Trzeci naród wschodniosłowiański, Białorusini, został ze schematu Kostomarowa całkowicie wyłączony, zaś o relacjach między Polakami i Ukraińcami pisał następująco:

to jakby dwie bliskie gałęzie, rozwijające się całkiem przeciwnie: jedni ukształtowali w sobie i rozwinęli zasadę państwa, drudzy – chłopstwa, [...] jeden naród – głęboko arystokratyczny, drugi – głęboko demokratyczny<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Микола Костомаров, *Книги биття українського народу*, Авгсбург 1947, s. 17.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 23.

<sup>8</sup> O Kostomarowie zob.: Thomas M. Prymak, *Mykola Kostomarov: A Biography*, Toronto 1996. Por. też wcześniejszą ukraińskojęzyczną pracę: Ю. А. Пинчук, *Микола Іванович Костомаров*, Київ 1992.

<sup>9</sup> Н. И. Костомаров, *Две русские народности*. Київ–Харків 1991, s. 69.

Inny członek Towarzystwa Cyryla i Metodego, Pantelejmon Kulisz, był chyba najbardziej kontrowersyjną postacią ukraińskiego życia kulturalnego XIX wieku. W ciągu swojego długiego życia (zmarł w 1897 roku w wieku 77 lat) Kulisz, będący tłumaczem, pisarzem, historykiem i eseistą, wielokrotnie zmieniał swoje oceny polityczne, pozwalał sobie na kategoryczne stwierdzenia (zwłaszcza wobec swojego dawnego przyjaciela Tarasa Szewczenki), nastawiał przeciwko sobie członków niemal całej społeczności ukraińskiej i wyrażał wiele prowokacyjnych opinii<sup>10</sup>

W 1862 roku na łamach „Osnovy” Kulisz rozwinął tezę Kostomarrowa o antagonizmie polsko-ukraińskich stosunków historycznych:

„Ja” polskie i „ja” ukraińskie rozeszły się na przestrzeni wieków na taką odległość, że Polak, pomimo wszystkich swoich starań, nie może wejść w naturę ukraińską, a Ukrainiec, pomimo wszelkich zachęt, nie chce wejść w naturę polską [...] Jeśli wy [Polacy] jesteście wydelikacjami i natchnionymi duchem czasów szlachcicami, my jesteśmy tryskającymi nowym, współczesnym życiem kozakami [...] Wy wnieśliście, jak powiadacie, do naszej chłopskiej chaty europejskie oświecenie. Dziękujemy wam za ten trud, chociaż podjęliście go w istocie dla siebie; a jeśli nawet także dla nas, to w każdym razie chata jest nasza, a wy w niej jesteście obcy<sup>11</sup>.

Dwa lata później, w 1864 roku, Kulisz udał się do Warszawy, by pracować jako urzędnik państwowy w komisji zajmującej się przekładem polskich ustaw. Do roku 1867 pozostawał w służbie urzędniczej w Królestwie Polskim, przez prawie rok kierując Departamentem Spraw Duchownych. Przemiana niedawnego „niepewnego politycznie” publicysty w carskiego urzędnika jest sama w sobie zaskakująco ciekawym aspektem biografii Kulisza. Równie interesująca była przemiana jego poglądów na kwestię polską i związana z nią radykalna reorientacja w postrzeganiu Kozaków jako czynnika destrukcyjnego w historii Ukrainy. Przypominając o historycznych zbrodniach i błędach będących udziałem obu stron, w artykule *Kraszanka dla Polaków i Rusinów na Wielkanoc 1882 roku* Kulisz wzywał mimo to Polaków i Ukraińców do pojednania. Wezwanie to sformułowane zostało w oczekiwaniu na podjęcie pier-

---

<sup>10</sup> Monograficzne opracowania dotyczące Kulisza: Віктор Петров, *Пантелеймон Куліш у п'ятдесяти роки: життя, ідеологія, творчість*, Київ 1929; George Luckyj, *Panteleimon Kulish: A Sketch of His Life and Times*, New York 1983; Євген Нахлік, *Пантелеймон Куліш: особистість, письменник, мислитель*, т. 1–2. Київ 2007.

<sup>11</sup> Пантелеймон Куліш, Полякам об українцах, „Основа” 2, 1862, s. 75–76.

wszych kroków przez stronę silniejszą, czyli Polaków, co było niejednokrotnie powtarzane w ukraińskiej publicystyce późniejszych czasów:

Czy podawał kiedy rękę gladiator gladiatorowi po zgubnym dla nich obu boju? Nie wiem. Otóż trzeba nam począć, o ile nie chcemy skonać w niewoli na arenie hańby, w którą przemieniono nam naszą ziemię ojczystą.

Od Rusinów nie sposób oczekiwać działań na rzecz zgody, bo oni, jako naród systematycznie tłamszony przez ubóstwo, pośledni w cywilizacji pomiędzy wszystkimi Słowianami, nie zdołają wzbudzić w sobie samokrytycyzmu... Trzeba oczekiwać pokajania i zwrotu od bogatszego, od potężniejszego, od wyżej stojącego w edukacji, od świadomego w polityce dawnej i nowej<sup>12</sup>.

Ten apel Kulisza nie spotkał się z zauważalnym odzewem wśród jemu współczesnych, przede wszystkim dlatego, że nie zawierał on konkretnych propozycji pogodzenia twardego stanowiska obu ruchów narodowych. Według Jarosława Isajewycza:

Nie powinno dziwić, że ukraińscy teoretycy polityczni nie potrafili wypracować długofalowej strategicznej postawy wobec Polaków i ich planów politycznych. Polacy byli naturalnymi sojusznikami Ukraińców w przeciwdziałaniu ekspansji rosyjskiej, ale perspektywa asymilacji do narodu polskiego wydawała się równie nieatrakcyjna jak rusyfikacja. Niemożność stabilnego porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji i na Prawobrzeżnej Ukrainie wynikała z faktu, że rozwój ukraińskiego ruchu narodowego faktycznie pokrywał się z rozwojem konfliktu społecznego między ukraińskimi chłopami a polskim ziemiaństwem. Ten oto zbieg okoliczności sprzyjał sukcesowi ukraińskich partii patriotycznych w Galicji, natomiast na Prawobrzeżu co najmniej uniemożliwił jakiegokolwiek propolskie projekty polityczne<sup>13</sup>.

Sama świadomość tych problemów, w tym społecznych, rozpoznała się wśród części polskich elit na Ukrainie. Uwypukliło się to w szczególności w 1862 roku, kiedy to Wołodymyr Antonowycz (Włodzimierz Antonowicz), profesor historii na Uniwersytecie Kijowskim,

---

<sup>12</sup> Pantelejmon Kulisz, *Kraszanka dla Polaków i Rusinów na Wielkanoc 1882 roku*, Kijów–Warszawa 2022, s. 63, 67. W tym dwujęzycznym wydaniu dzieła Kulisza tłumaczenie polskie „Kraszanki” wykonał Łukasz Adamski.

<sup>13</sup> Iaroslav Isaievych, *Ukrainians and Poles: Recent Developments in Politics and National Historiography*, „Journal of Ukrainian Studies” 21 (1-2), 1996, s. 69.

opublikował swój manifest *Moja spowiedź*. Antonowycz, polski szlachcic z urodzenia i wychowania, dokonał świadomego wyboru na rzecz ukraińskiej tożsamości i przekonywał, że Polacy mieszkający na Ukrainie „mają zgodnie ze swoim własnym sumieniem tylko dwie drogi wyjścia: albo pokochać lud, wrócić do narodowości, niegdyś porzuconej przez ich przodków, albo przesiedlić się na ziemię polskie, zamieszkałe przez lud polski”<sup>14</sup>.

W tym cytacie widać logikę zasady etnograficznej wzmocnionej przez położenie nacisku na sprawiedliwość społeczną. Ten właśnie nacisk był kluczowy dla tzw. historiografii narodnickiej, której liderem stał się Antonowycz. Jako centralny podmiot dziejów i przedmiot badań uznawała ona masy ludowe, a nie państwo czy wielkie postacie historyczne. Swój wybór Antonowycz manifestował zarówno w pracach naukowych, jak i w polemice z polską narracją. W 1885 roku odpowiedział obszerną recenzją na *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza. Ostateczna ocena tego niezwykle wpływowego dzieła literackiego, które uaktualniło polską mitologię Rzeczypospolitej i „Kresów”, dotyczyła samej natury krytycznego patriotyzmu i misji pisarza w jego narodowej wspólnotce. Antonowycz stwierdzał:

Sienkiewicz i jego wielbiciele są jeszcze na tym niskim etapie rozwoju uczuć patriotycznych, na którym ludzie uważają, że wszystko swoje jest bezsprzecznie dobre tylko dlatego, że jest swoje. Na mocy tego fałszywego uczucia patriotycznego uważają za swój obowiązek odrzucić każdą próbę krytycznego stosunku do własnej przeszłości... Pisarz kierujący się takim uczuciem, zwłaszcza gdy jest utalentowany i wpływowy w swojej społeczności, oddaje tej społeczności złą przysługę. Powoduje zaćmienie samowiedzy ludzi... i wstrzymuje postęp swojego narodu<sup>15</sup>.

W 1894 roku uczeń Antonowycza, Mychajło Hruszewskij został profesorem historii Europy Wschodniej z „rusińskim językiem wykładowym” na Uniwersytecie Lwowskim. W wykładzie inauguracyjnym Hruszewskij, wierny zasadom szkoły narodnickiej, podkreślił, że masy,

---

<sup>14</sup> В. Б. Антонович, *Моя сповідь. Вибрані історичні та публіцистичні твори*, Київ 1995, s. 88. Więcej o Antonowyczu, patrz wybór materiałów: Віктор Короткий, Василь Ульяновський (упоряд.), *Син України: Володимир Боніфатійович Антонович*, т. 1–2. Київ, 1997.

<sup>15</sup> Володимир Антонович, *Хмельниччина в повісті Г. Сенкевича*, Відень 1917, s. 29.

lud, są „jedynym bohaterem historii”, a sprzeciw ludu wobec rządu jest punktem wyjścia procesu historycznego<sup>16</sup>.

Mychajło Hruszewskij zajmuje wyjątkowe miejsce w ukraińskiej historiografii. To on w jednoznaczny sposób skrytykował „typowy schemat historii rosyjskiej”, według którego epoka kijowska „przechodziła” do okresu włodzimiersko-suzdalsko-moskiewskiego i stanowiła początek historii rosyjskiej<sup>17</sup>. Alternatywny schemat przedstawił Hruszewskij w swojej fundamentalnej *Historii Ukrainy-Rusi*, której rewizjonizm historiograficzny w nie mniejszym (a czasem większym) stopniu dotyczył polskiej tradycji historycznej<sup>18</sup>. Badacze tłumaczą „antypolonizm” historyka kilkoma czynnikami: wpływem źródeł ukraińskich XVII i XVIII wieku oraz wcześniejszej tradycji historiograficznej (przede wszystkim dzieł Kostomarowa i Antonowycza), sentymentem słowianofilskim zwielokrotnionym przez zakorzenione w jego rodzinie prawosławie, a także aktualnością konfrontacji polsko-ukraińskiej we Lwowie, gdzie pisał swoją *Historię Ukrainy-Rusi* i obserwował reanimację w polskiej historiografii neoromantycznej idei odrodzenia Polski w „historycznych granicach z roku 1772”<sup>19</sup>.

Reakcja polskich historyków na publikacje Hruszewskiego była ostrzejsza niż środowiska rosyjskiego. W szczególności kategorycznie odrzucali oni samo użycie słowa „Ukraina” (np.: „choćby go [termin „Ukraina”] Rusini przyjęli, nas, Polaków, nic to nie obchodzi: my mamy swój, historyczny wyraz: Ruś, ruski”<sup>20</sup>) i krytykowali Hruszewskiego za „stałe pomijanie, a nawet zaprzeczenie jakiegokolwiek wpływu polskiego na Ukrainę”<sup>21</sup>.

---

<sup>16</sup> Михайло Грушевський, *Вступний виклад з давньої Русі, виголошений у Львівському університеті 30 вересня 1894 р.*, „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка” 4, 1894, s. 149.

<sup>17</sup> Михайло Грушевський, *Звичайна схема «руської» історії й справа раціонального укладу історії Східного Слов'янства*, w: В. Ламанский (ред.), *Статті по славянознавству*, т. 1. Санкт-Петербург 1904, s. 293–304.

<sup>18</sup> Więcej o Hruszewskim zob. w: Serhii Plokhyy, *Unmaking Imperial Russia: Mykhailo Hrushevsky and the Writing of Ukrainian History*, Toronto 2005.

<sup>19</sup> Наталя Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній*, s. 27–28. Por: Łukasz Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011.

<sup>20</sup> Ludwik Kolankowski, [recenzja:] *M. Hruszewskij, Istorija Ukrainy-Rusi*, t. IV, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913, s. 348.

<sup>21</sup> Czesław Frankiewicz, [recenzja:] *M. Hruschewskij, Die ukrainische Frage in historischer Entwicklung*, „Kwartalnik Historyczny” 31, 1917, s. 176.

Zwróćmy jeszcze raz uwagę na fakt, że Mychajło Hruszewskij prze- niósł się z Kijowa do Lwowa, stając się tym samym jednym z orędowni- ków zjednoczeniowych dążeń ukraińskiego ruchu narodowego, ruchu, który przekraczał granice imperiów Habsburgów i Romanów i umie- jętnie grał na ich sprzecznościach. Głównym wyróżnikiem ruchu ukraiń- skiego było odwołanie się do „granic etnograficznych” i prawa większości mieszkańców pewnego regionu do mówienia i uczenia się języka ojczys- tego. W sferze politycznej natomiast ruch ukraiński przed długi czas pozostał oddany ideałom federalistycznej reorganizacji Europy.

Najwybitniejszym teoretykiem federalizmu i generalnie jednym z najważniejszych myślicieli politycznych XIX wieku w Ukrainie był Mychajło Drahomanow<sup>22</sup>. Twierdził on, wierząc w wizję wolnej federacji narodów słowiańskich, że Ukraińcom przypadła „najbardziej znacząca rola w podnoszeniu ogólnej kwestii federacyjnej w Europie Wschod- niej”<sup>23</sup>. Intelktualna spuścizna Drahomanowa nie ograniczała się jed- nak tylko do idei federalistycznej. Wydał on też zbiór pieśni ukraińskich, pisał o sprawach ukraińskich w różnych językach zachodnich i stał się faktycznie pierwszym wpływowym ukraińskim emigrantem politycz- nym. Drahomanow był także jednym z pierwszych, którzy uzasadnili etnograficzny wyznacznik ruchu ukraińskiego. Najprostsze na pozór słowa: „Ukraińska ziemia jest tam, gdzie mieszkają ci sami ludzie, co na dawnej kozackiej Ukrainie wzdłuż Dniepru”<sup>24</sup> zawierały potężny an- tyimperialny potencjał. Tę samą zasadę – demokratycznego prawa każdej grupy narodowej do swobodnego rozwoju kulturalnego – Drahomanow konsekwentnie wykorzystywał w swojej krytyce zarówno rosyjskich, jak i polskich ruchów rewolucyjnych, które często nie postrzegały Ukraiń- ców jako podmiotu procesu historycznego.

---

<sup>22</sup> O Drahomanowie patrz Леонід Ушкалов, *Чарівність енергії: Михайло Драго- манов*, Київ 2019. Zob. też zbiory prac i dokumentów: Ivan L. Rudnytsky (ed.), *Mykhailo Dragomanov. A Symposium and Selected Writings*, „The Annals of the Ukrainian Academy of Arts and Sciences in the U.S.” 2 (1), 1952 oraz Галина Болотова, Іван Бутич та ін. (уп.), *Михайло Драгоманов. Документи і матеріали. 1841–1994*, Львів 2001. Szerzej na temat kwestii polskiej w twórczości Drahomanowa zob. Elżbieta Hornowa, *Problemy polskie w twórczości Michała Drahomanowa*, Wrocław 1978. Zob. też jej wcześniejszy przegląd historiografii: Elżbieta Hornowa, *Ocena działalności Michała Drahomanowa w historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej*, Opole 1967.

<sup>23</sup> Михайл Драгоманов, *Историческая Польша и великорусская демократия*, Киев 1917, s. 134.

<sup>24</sup> Михайло Драгоманов (уп.), *Громада. Українська збірка*, Женева 1878, s. 6.

Drahomanow był jednym z prekursorów idei *sobornosti*, czyli etnicznej i terytorialnej jedności narodu ukraińskiego, politycznie podzielonego granicami imperialnymi. Należy przypomnieć, że w XIX wieku stosunek imperium habsburskiego do języka ukraińskiego i Kościoła greckokatolickiego był zdecydowanie mniej represyjny niż w imperium rosyjskim. Ukraińscy intelektualiści w Rosji mówili o Galicji jako o „ukraińskim Piemencie”, co było oczywistym nawiązaniem do włoskiego modelu zjednoczenia narodowego. Wyobrażali sobie Galicję jako centrum narodowe, z którego przebudzony naród powinien zacząć zbierać swoje „ciało terytorialne”. W monarchii habsburskiej, w przeciwieństwie do cesarstwa Romanowów, ograniczeniom nie podlegało publikowanie w języku ukraińskim i funkcjonowanie Kościoła unickiego. Według współczesnego badacza to właśnie dzięki wpływom Kościoła greckokatolickiego i wsparciu okazanym mu ze strony rządu austriackiego narodowy projekt ukraiński ostatecznie pokonał w Galicji Wschodniej swoich konkurentów – projekt polski i projekt wszechrosyjski<sup>25</sup>.

W 1883 roku największy zachodnio-ukraiński poeta i uczyony Iwan Franko<sup>26</sup> opublikował artykuł *Nasz pogląd na kwestię polską*, w którym w dużej mierze powtórzył kluczowe tezy ukraińskich działaczy naddnieprzańskich z lat sześćdziesiątych XIX wieku. Według Franki sama idea „Polski historycznej” jest „politycznie głupia, etnograficznie bezpodstawna, a nawet bardzo szkodliwa dla samego narodu polskiego”<sup>27</sup>. Franko odrzucał koncepcję kierowanej przez Polaków federacji słowiańskiej, podkreślając, że „Polacy zawsze pragnęli nie równości, lecz dominacji, nie wolnej federacji, lecz zniewolenia”. Dla niego chłopski charakter narodu ukraińskiego i literatury ukraińskiej nie był przeszkodą, lecz zaletą:

Nasza literatura bez panów powinna być od samego początku stać się ludową, prostą, chłopską, tym samym popularną, a także radykalną, bo do prostego człowieka trzeba przemawiać wprost, otwarcie, *ad hominem*. Nie

---

<sup>25</sup> John-Paul Himka, *The Construction of Nationality in Galician Rus': Icarian Flights in Almost All Directions*, w: Ronald G. Suny, Michael D. Kennedy (ed.), *Intellectuals and the Articulation of the Nation*, Ann Arbor 2001, s. 145.

<sup>26</sup> Wśród opracowań dotyczących Franki zob. przede wszystkim: Jarosław Hrycak, *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856–1886)*, tłum. z ukr. Anna Korzeniowska-Bihun, Anna Wylegała, Warszawa 2011.

<sup>27</sup> Іван Франко, *Наш погляд на польське питання*, w: І. Франко, *Зібрання творів у 50-ти томах*, т. 45, Київ 1986, s. 204–205.



żałujemy, że nie mamy panów; wręcz przeciwnie, może to właśnie w tym tkwi potencjał szybkiego i bezpośredniego postępu i rozwoju naszego narodu<sup>28</sup>.

Inne spojrzenie na kwestię elit zaproponował na początku XX wieku urodzony jako Polak Władysław Łypynskij (Wacław Lipiński), który dokonał świadomego wyboru na rzecz ukraińskiej tożsamości. W przeciwieństwie do Antonowycza, którego wybór narodowy na rzecz identyfikacji z ukraińskością głęboko szanował, Łypynskij był dumny ze swojego szlacheckiego pochodzenia i wspierał argumenty historyczne o pozytywnej roli szlachty i jej „wartości państwowotwórczej” dla Ukrainy<sup>29</sup>. W wydanej w języku polskim w Krakowie w 1912 roku pracy o historii Ukrainy, Łypynskij pisał:

Bo jeśli, sami nie pracując fizycznie, z pracy rąk mas ludowych narodu ukraińskiego żyjemy, to zwrócić temu narodowi w postaci wartości kulturowych swój dług powinniśmy. Bo jeśli przodkowie nasi ongi, w okresie powszechnej ruiny ukraińskiej... polską przyjęli kulturę, to odkupić ich winę i do odrodzenia narodu... w miarę sił naszych dopomóc obowiązek mamy<sup>30</sup>.

Prace historyczne Łypynskiego, pisane barwnym językiem, miały na celu pozytywną reinterpretację historycznej roli szlachty ukraińskiej, a także pozytywną (państwowotwórczą) rewaloryzację postaci i roli Bohdana Chmielnickiego. To właśnie Łypynskij, ze swoim konserwatywno-chrześcijańskim programem politycznym, stał się jednym z twórców tzw. szkoły państwowej w historiografii ukraińskiej. Mimo polskiego pochodzenia Łypynskij był przekonany o fundamentalnym znaczeniu „politycznego oddzielenia od Polski”. Dla tego myśliciela głównym wy-

<sup>28</sup> Іван Франко, *Хуторна поезія Куліша*, w: І. Франко, *Зібрання творів у 50-ти томах*, т. 26. Київ 1980, s. 178.

<sup>29</sup> O Łypynskim zob. specjalny numer „Harvard Ukrainian Studies”: Jarosław Pelenski (ed.), *The Political and Social Ideas of Vjačeslav Lypyns'kyj*, „Harvard Ukrainian Studies” 9 (3-4), 1985; por. też Ярослав Пеленський (ред.), *В'ячеслав Липинський: історико-політологічна спадщина і сучасна Україна*, Київ 1994. Polskie opracowania: Bogdan Gancarz, *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882–1914*, Kraków 2007 oraz Tomasz Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013 (wyd. 2.).

<sup>30</sup> Wacław Lipiński (red.), *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Pauliny Świącickiej i Tadeusza Rylskiego*, Kraków 1912, s. VI.

zwaniem stojącym przed ruchem ukraińskim było: „oddzielić się od Pol-  
ski, ale w taki sposób, by nie utonąć w rosyjskim morzu”<sup>31</sup>.

Podczas gdy ukraiński ruch narodowy musiał połączyć (i rozwiązać) problemy narodowej i społecznej emancypacji, główne wyzwanie stojące przed nowoczesnym polskim projektem narodowym było odmienne i pod wieloma względami bardziej złożone. Ponieważ terytorium zasiedlenia polskiej szlachty było znacznie większe niż terytoria zdominowane przez polskojęzycznych katolickich chłopów, przyjęcie etnicznej koncepcji narodu w polskim przypadku oznaczałoby automatycznie dramatyczne „skurczenie się Ojczyzny”<sup>32</sup>. Innymi słowy, polscy patrioci musieli wybrać między dwiema radykalnie różnymi koncepcjami: historyczną wizją wieloetnicznego narodu warunkowanego politycznie a nowym, węższym schematem opartym na etniczności mas chłopskich<sup>33</sup>.

W ten czy inny sposób należało włączyć chłopów do narodu i uczynić z nich świadomych członków organizmu narodowego. Także nowoczesny polski ruch narodowy próbował sformułować taką perspektywę zarówno dla chłopów polskich, jak i ruskich (Białorusinów i Ukraińców). Dwa wielkie polskie powstania przeciwko imperium rosyjskiemu – w 1830 i 1863 roku – postawiły sobie to ambitne zadanie. Po stłumieniu pierwszego powstania Rosja zlikwidowała *de facto* Królestwo Polskie wraz z jego liberalną konstytucją, parlamentem i armią. Po drugim powstaniu władze carskie przyjęły antypolską linię polityczną, w ramach której po raz pierwszy podjęły poważne działania w walce o dusze miejscowych niepolskich chłopów.

Przez cały XIX wiek większość polskich myślicieli politycznych wierzyła, że przyszła Polska musi zachować granice z 1772 roku. Uparcie wskazywali też na różnice kulturowe między Ukraińcami (zwanymi „Rusinami”) a Rosjanami, przekonując jednocześnie, że – niezależnie od pewnych różnic etnicznych i religijnych – „Rusini i Lachy [...] zawsze tworzyli jeden naród polski”<sup>34</sup>. W 1897 roku Roman Dmowski, przywódca tzw. ruchu narodowo-demokratycznego (endecji), wyraził prze-

---

<sup>31</sup> Вячеслав Липинський, *Листи до братів-хліборобів про ідею і організацію українського монархізму*, Відень 1926, s. XXV.

<sup>32</sup> Andrzej Walicki *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa 2000, s. 121, 141.

<sup>33</sup> Andrzej Walicki, *Poland Between East and West. The Controversies over Self-Definition and Modernization in Partitioned Poland*, Cambridge MA, 1994, s. 38.

<sup>34</sup> Stefan Buszczyński, *Podole, Wołyń i Ukraina*, Lwów 1862, s. 11.

konanie, że „ruska kultura może stać się podwaliną ruchu o charakterze wyłącznie kulturalnym”, a Jan Ludwik Popławski przekonywał, że „postęp polskiej kolonizacji skuteczniej niżli wszelakie argumenty przekona ruskich polityków, iż normą stosunków między naszymi dwoma narodowościami nie może być walka, lecz pokojowe współzamieszkiwanie i współdziałanie”<sup>35</sup>. Świadomie podkreślając różnice między Rusinami i Rosjanami, polscy ideolodzy nie kwestionowali „niższości kulturowej” ukraińskich chłopów i ich „naturalnego przyciągania” do kultury polskiej. Według opinii Briana Portera:

Była to tolerancja ze strony tych, którzy mieli poczucie, że mogą sobie pozwolić na tolerancyjność, jako że czas i historia były po ich stronie [...]. Wzorzec ten funkcjonował, dopóki „młodszy bracia” mieli ochotę przystawać na wyznaczoną sobie rolę [...]. Polacy byli może wyjątkowi w owym postrzeganiu siebie jako europejskiego społeczeństwa zaangażowanego w misję cywilizacyjną względem szeregu ludów wschodnich, podczas gdy równocześnie sami podporządkowani byli imperialnej dominacji ze strony jednego z takich „orientalnych” krajów (Rosji)<sup>36</sup>.

Nie mniej istotny jest fakt, że opisany wyżej stosunek do niepolskiej ludności dawnych ziem wschodnich Rzeczypospolitej w wielu aspektach przypominał niemiecki dyskurs kolonialny na temat Polaków<sup>37</sup>.

Podczas gdy endecy z Dmowskim na czele wierzyli w możliwość politycznej (jeśli nie kulturowej) asymilacji Rusinów, ich główni przeciwnicy, polscy socjaliści pod wodzą Józefa Piłsudskiego, formułowali utopijną koncepcję federacji narodów Europy Wschodniej, zjednoczonych – pod polskim przywództwem – przeciwko Rosji<sup>38</sup>. Choć wizja ta na pierwszy rzut oka wydawała się bardziej demokratyczna i otwarta niż stanowisko Dmowskiego, nie należy zapominać o ważnej obserwacji Macieja Górnego:

---

<sup>35</sup> Brian Porter, *When Nationalism Began to Hate. Imagining Modern Politics in Nineteenth-Century Poland*, Oxford 2000, s. 225–226.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>37</sup> Zob. Vejas G. Liulevicius, *The German Myth of the East, 1800 to Present*, Oxford 2009; Sebastian Conrad, *Internal Colonialism in Germany. Culture Wars, Germanification of the Soil, and the Global Market Imaginary*, w: Bradley Naranch and Geoff Eley (ed.), *German Colonialism in a Global Age*, Durham–London 2014, s. 246–264.

<sup>38</sup> Obszerniej zob. Barbara Stoczevska, *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków 2013.

Polskie idee federacyjne tylko pozornie kierowały się do Ukraińców, Litwinów i Białorusinów. W istocie tkwiły w polskiej historii i nie uwzględniały żadnych innych punktów widzenia... Hasła równouprawnienia, poszanowania prawa do samostanowienia i wolności wznosili ludzie zapatrzeni w siebie samych i w konsekwencji przemawiający do samych siebie... [Oferta ta] nie obejmowała jednak dialogu i nie przewidywała procedury odwoławczej<sup>39</sup>.

Zwolennicy koncepcji federalistycznych w pełni podzielali przekonanie o polskiej „wyższości cywilizacyjnej” i niezdolności lub niegotowości Ukraińców do samodzielnego życia politycznego i państwowego. Jeśli uznawano takie aspiracje, to tylko wobec Rosji. W 1911 roku Leon Wasilewski, jeden z najwybitniejszych zwolenników socjalistycznych idei federacyjnych, wezwał swoich polskich kolegów do uznania odrębności narodowej Ukraińców i poparcia ich dążeń niepodległościowych wobec Rosji. Przewidywał też ukraińsko-polski konflikt o Lwów, pisząc, że walka ta „jest nieunikniona tam, gdzie dwie narodowości – uprzywilejowana społecznie i politycznie i upośledzona – wspólnie jeden kraj zamieszkują”<sup>40</sup>.

W tym samym czasie ukraiński geograf Stepan Rudnyckyj retorycznie pytał: „Jak można pogodzić historyczno-geograficzne pojęcie Polski z etnograficznym pojęciem Ukrainy?”<sup>41</sup>.

To pozornie retoryczne pytanie interesowało także polskich badaczy. Na przykład wybitny znawca historii gospodarczej Franciszek Bujak w swojej syntezie *Galicya* (1908) tak oceniał perspektywy Polaków w Galicji Wschodniej:

Widoki nasze na przyszłość w G[alicji] Wschodniej nie są pomyślne. Los narodowości angielskiej w Irlandii, niemieckiej w krajach czeskich i prawdopodobny, acz w dalekiej przyszłości, los niemieckiej narodowości na Górnym Śląsku jest złą dla nas prognozą. Walka nasza musi mieć

---

<sup>39</sup> Maciej Górny, *Polska bez cudów. Historia dla dorosłych*, Warszawa 2021, s. 97, 107.

<sup>40</sup> Leon Wasilewski, *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków 1911, s. 218. Więcej o Wasilewskim i jego poglądach zob. Barbara Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998.

<sup>41</sup> Stephan Rudnyckyj, *Ukraina: Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien 1916, s. 168. Więcej o Rudnickim i geografiach narodowych początku XX wieku zob: Maciej Górny, *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa 2017.

charakter obronny, o zdobyczach, ani nawet o utrzymaniu w całości dotychczasowego stanowiska mowy być nie może, tembardziej, że nie żyjemy do Rusinów nienawiści, nie chcemy ich wynaradawiać, nie zależy nam wcale na ich upośledzeniu kulturalnym, a pragniemy zgodnego pożycia na wspólnej ziemi i utrzymania unii politycznej<sup>42</sup>.

Pierwsza wojna światowa zmusiła miliony ukraińskich i polskich chłopów do walki ze sobą na polu bitwy jako poddanych imperium carskiego lub habsburskiego. Historycy są zgodni, że Wielka Wojna umiędzynarodowiła, zmilitaryzowała i zintensyfikowała niepodległościowe aspiracje narodów w ramach imperiów Europy Środkowej i Wschodniej, a wspólnoty etniczne stały się podstawą dla powstania państw narodowych<sup>43</sup>. W kontekście konfliktów zbrojnych i nowych demarkacji granic w Europie powróciła z całą siłą kwestia polska, rozumiana jako walka o „sprawiedliwość dziejową” i „odrodzenie państwa”<sup>44</sup>, a „kwestia ukraińska” znalazła ugruntowaną pozycję jako ważny problem polityki międzynarodowej. Ukraińscy publicyści w Austrii próbowali przekonać rząd i niemieckojęzyczną opinię publiczną do poparcia niepodległej Ukrainy i argumentowali, że „bez posiadania Morza Czarnego Rosja nigdy nie stałaby się państwem europejskim”<sup>45</sup>. Nie będzie zatem przesadą powtórzyć za Jarosławem Hrycakiem, że rok 1914 można uznać za „datę narodzin współczesnej Ukrainy”<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> Fr. Bujak, *Galicya*, t. 1, Lwów-Warszawa 1908, s. 94.

<sup>43</sup> George O. Liber, *Total Wars and the Making of Modern Ukraine, 1914–1954*, Toronto 2016, s. 53. Por.: Mark von Hagen, „Kriege machen Nationen“: Nationsbildung in der Ukraine im Ersten Weltkrieg, w: Andreas Kappeler (Hg.), *Die Ukraine. Prozesse der Nationsbildung*, Köln 2011, s. 279–293 oraz Włodzimierz Borodziej, Maciej Górny, *Nasza wojna*, t. 2.: *Narody. 1917–1923*, Warszawa 2018.

<sup>44</sup> Więcej w: Hartmut Kühn, *Polen im Ersten Weltkrieg: Der Kampf um einen polnischen Staat bis zu dessen Neugründung 1918/1919*, Berlin 2018.

<sup>45</sup> Wladimir Kuschnir, *Die Ukraine und ihre Bedeutung im gegenwärtigen Krieg mit Russland*, Wien 1915, s. 38. Zob. także: George Cleinow, *Das Problem der Ukraina*, Wien 1915; Eugen Lewicky, *Die Ukraine - der Lebensnerv Rußlands*, Stuttgart-Berlin 1915; Otto Kessler, *Die Ukraine. Beiträge zur Geschichte, Kultur und Volkswirtschaft*, München 1916.

<sup>46</sup> Jaroslav Hrytsak, *The Long Shadow of the First World War: The Ukrainian Dimension*, w: Oliver Janz (ed.), *Winning Peace. The End of the First World War: History, Remembrance and Current Challenges*, Berlin 2019, s. 84.

## Międzywojenna Polska i jej Ukraińcy

Państwo polskie pojawiło się na mapie politycznej Europy po pierwszej wojnie światowej i upadku imperiów austro-węgierskiego i rosyjskiego. Nowa Polska nosiła dumne miano „Drugiej Rzeczypospolitej”, choć w przeciwieństwie do swojej wczesnonowożytnej poprzedniczki druga republika uważała się nie za państwo stanowe i wielokulturowe, ale za narodowe państwo polskie. Kilka projektów niepodległej Ukrainy z kolei nie przetrwało zawirowań rewolucji i wojen, które miały miejsce w latach 1917-1921. Okres ten w dziejach Ukrainy nazywany jest ukraińską rewolucją. Jednym z jej przełomowych momentów była proklamacja pełnej niepodległości Ukrainy ogłoszona przez ciało ustawodawcze Ukraińskiej Republiki Ludowej (*Ukrajinska Narodna Respublika* – UNR) – nowo powstałego państwa obejmującego ziemie Ukrainy wchodzące do tej pory w skład państwa rosyjskiego.

W walce militarnej armia ukraińska przegrała z bolszewikami, ale ci ostatni musieli uznać siłę ruchu ukraińskiego. Dlatego rząd sowiecki zalegalizował nazwę „Ukraina” i uczynił Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką jednym z formalnych założycieli Związku Sowieckiego. W międzywojennej Europie sowiecka Ukraina bezpośrednio graniczyła z terytoriami gęsto zamieszkałymi przez etnicznych Ukraińców w Polsce, Czechosłowacji i Rumunii. Władze sowieckie starały się zaś w swojej polityce maksymalnie wykorzystać kartę ukraińską przeciwko sąsiednim państwom.

Wobec tego, podobnie jak przed I wojną światową, w okresie międzywojennym ziemie ukraińskie zostały podzielone granicą państwową wzdłuż rzeki Zbrucz. W zamian za to Wołyń, który do 1917 roku wchodził w skład imperium rosyjskiego, stał się częścią państwa polskiego. Na Wołyniu, podobnie jak w innych regionach Ukrainy, podczas rewolucji doszło do przyspieszonego rozwoju tożsamości politycznych i etnicznych. Oto jedno tylko wymowne świadectwo tych procesów – pisane „na gorąco” wspomnienia Zofii Kossak-Szczuckiej o wydarzeniach re-

wolucyjnych na Wołyniu. Polska pisarka tak przedstawiła swoje wrażenia ze „świeżo wprowadzonego” przez rząd ukraińskich socjalistów urzędowego języka ukraińskiego:

Nikt go nie rozumiał. Śpiewne i ładne narzecze ruskie, znane każdemu na Kresach, używane przez lud miejscowy, nie mogło zastąpić języka. Jako narzecze analfabetów, służące im tylko do rozmów prywatnych, nie posiadało całego mnóstwa wyrazów koniecznych, gdy chodziło o wyrażenie każdej myśli szerszej, głębszej, nie związanej bezpośrednio z robotą przy roli lub z codziennym chłopskim życiem. Ubożuchna literatura ukraińska obracała się około tematów wyłącznie ludowych, zatem pomoc w tym wypadku nie mogła. Hruszewski i inni działacze galicyjscy wprowadzili liczne germanizmy i wyrażenia huculskie, których lud wołyński nie rozumiał<sup>1</sup>.

Otwarcie dyskryminujący język tego opisu z trudem ukrywa zirytowanie i niezrozumienie gwałtownych procesów społecznych. Autorka chciałaby powrotu do sielankowej (z jej perspektywy) sytuacji przedrewolucyjnej. Podobne cytaty o ruchu ukraińskim można bez trudu znaleźć w tekstach rosyjskich intelektualistów z Kijowa czy katerynosławskich bolszewików... Ostateczne włączenie Wołynia i Galicji Wschodniej do Polski międzywojennej nastąpiło w wyniku wojen ukraińsko-polskich i sowiecko-polskich.

19 października 1918 roku proklamowano powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (*Zachidno-Ukrajinska Narodna Respublika* – ZUNR), która miała obejmować wszystkie dawne ziemie austriackie z przewagą ludności ukraińskiej. 1 listopada 1918 roku Lwów, dawniej stolica Galicji, miasto liczące ponad 200 tysięcy mieszkańców, został zajęty przez ukraińskie oddziały wojskowe. 7 listopada wojska ukraińskie opanowały całą Galicję Wschodnią. Uzasadniając granice nowego państwa, ZUNR odwoływał się do opisanego w poprzednim rozdziale kryterium etnograficznego, twierdząc, że jest to terytorium, które „do 1387 roku było terytorium ukraińskim i z etnicznego punktu widzenia pozostaje nim do dziś”<sup>2</sup>. Mimo to w stolicy ZUNR, Lwowie, Ukraińcy nadal stanowili mniejszość wobec ponad połowy polskich mieszkańców

---

<sup>1</sup> Zofia Kossak, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia. 1917–1919*, Warszawa 2015, s. 131.

<sup>2</sup> Christoph Mick, *Lemberg, Lwów, L'viv, 1914–1947. Violence and Ethnicity in a Contested City*, West Lafayette 2016, s. 151.

miasta. O Lwów wybuchła wojna. Do walk ulicznych między oddziałami ukraińskimi i polskimi włączyły się tysiące ludzi, setki z nich zginęły. Ich pośmiertne upamiętnienie, którego ucieleśnieniem został cmentarz „Orląt Lwowskich”, odegrało kluczową rolę w polityce pamięci II Rzeczypospolitej. Jednocześnie pamięć o poległych w tych walkach żołnierzach Ukraińskiej Armii Galicyjskiej stała się fundamentem ukraińskiej mitologii politycznej okresu międzywojennego. Ostatecznie 22 listopada 1918 roku oddziały ZUNR wycofały się ze Lwowa. Nie był to jednak koniec ukraińskiej rewolucji.

22 stycznia 1919 roku, utraciwszy kontrolę nad swoim terytorium, ZUNR ogłosił symboliczną unię („Akt Zjednoczenia”) z Ukraińską Republiką Ludową (UNR) w Kijowie, której głównym wrogiem byli bolszewicy. W tym czasie UNR również była w złej sytuacji. Jej socjalistyczny rząd, który odzyskał władzę w Ukrainie po wycofaniu się wojsk niemieckich i austriackich pod koniec października 1918 roku, stanął przed licznymi wyzwaniem wewnętrznymi i zewnętrznymi. Wśród tych pierwszych znajdowały się anarchia społeczno-polityczna i pogromy antyżydowskie, a wśród tych drugich ofensywa bolszewicka.

Całość tych wszystkich zagrożeń skłoniła przywódcę Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlurę<sup>3</sup> do podpisania 22 kwietnia 1920 roku w Warszawie tajnego porozumienia z przywódcą Polski marszałkiem Józefem Piłsudskim<sup>4</sup>. Porozumienie to przewidywało wspólną kampanię wojskową przeciwko bolszewikom. Już w maju oddziały Petlury i polskie jednostki wojskowe wkroczyły do stolicy Ukrainy, ale musiały się z niej szybko wycofać. Ceną, jaką Petlura zmuszony był zapłacić za polskie wsparcie wojskowe, było zrzeczenie się przez jego rząd praw i aspiracji do Galicji Wschodniej i Wołynia.

Formalna rezygnacja UNR z roszczeń prawnych do ziem zachodnich Ukrainy wywołała ostrą krytykę Petlury ze strony praktycznie wszystkich ukraińskich ugrupowań politycznych. W kwestii niezgody na ustęp-

---

<sup>3</sup> Za pewne podsumowanie obecnego stanu historiografii można uznać następujący zbiór prac: Mirosław Szumilo (red.), *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, Warszawa 2021.

<sup>4</sup> Wśród nowszych publikacji na temat Piłsudskiego zob. dialog historyków polskich i litewskich: Danuta Jastrzębska-Golonkova, Alvydas Nikžentaitis et al. (red.), *Bez emocji. Polsko-litewski dialog o Józefie Piłsudskim*. Warszawa 2021 oraz nowa biografia w języku niemieckim: Wolfgang Templin, *Revolutionär und Staatsgründer. Józef Piłsudski – eine Biografie*, Berlin 2022.



stwa terytorialne socjalista Mychajło Hruszewskij – wspomniany wyżej wybitny historyk, zaś od 1917 roku przewodniczący Ukraińskiej Centralnej Rady, który to urząd od 22 stycznia 1918 roku odpowiadał funkcji głowy państwa Ukraińskiej Republiki Ludowej – w pełni zgadzał się z konserwatywnym lwowskim historykiem i jednym z liderów państwowej szkoły historiografii Stepanem Tomaszewskym<sup>5</sup>. Według wspomnień Iwana Ohijenki, ukraińskiego kulturoznawcy, działacza oświatowego i politycznego oraz świadka tamtych wydarzeń, sam Petlura tłumaczył porozumienie z Piłsudskim swoim zwolennikom w następujący sposób:

Czego wy wszyscy ode mnie chcecie? Czy myślicie, że jestem ślepy i nic nie widzę? Wystarczy jednak przyrzeć się wszystkiemu bliżej: czy mamy jakieś inne wyjście ze ślepego zaułka, w który zapędził nas zły los? Czy naprawdę możemy coś zrobić o własnych siłach – w naszej łamliwości i niemocy? A może nie wiecie, że z Polakami musimy być albo przyjaciółmi, albo wrogami – nie możemy być z nimi neutralni? Ja wybieram pierwszą opcję, bo na drugą nie mamy nic... A poza tym ukrajinofilskie poglądy Piłsudskiego nie są podzielane przez ogół Polaków, dlatego musi on działać bardzo ostrożnie<sup>6</sup>.

Nie ma wątpliwości, że umowa między Petlurą a Piłsudskim nie była traktatem między równymi<sup>7</sup>. Minister sprawiedliwości UNR Serhij Szeluchin poświęcił mu później osobną pracę, w której stwierdził, że porozumienie warszawskie zostało sporządzone „wbrew interesom narodu ukraińskiego” i „Ukraina nie uzyskała dla siebie nic dobrego i nie mogła nic na niej zyskać”<sup>8</sup>. Natomiast sam fakt rezygnacji Petlury z Galicji Wschodniej i Wołynia strona polska wykorzystała w negocjacjach z bolszewikami. Już 18 marca 1921 roku Polska, której udało się odeprzeć ofensywę Armii Czerwonej na Warszawę, podpisała w Rydze traktat

<sup>5</sup> Михайло Грушевський, Між Москвою й Варшавою, „Борітеся – поборете” 2, 1920, s. 1–18.; Степан Томашівський, *Під колесами історії: Нариси і статті*, Берлін 1922, s. 40–50.

<sup>6</sup> Іван Огієнко, *Урочистий в'їзд Симона Петлюри до Кам'яця-Подільського 1-го травня 1920 року: Уривок споминів*, „Наша культура” 5, 1936, s. 330.

<sup>7</sup> Por: Tomasz Stępniewski, Artur Górak, Marcin Kruszyński (red.), *Sojusz Piłsudski-Petlura w kontekście politycznej i militarnej walki o kształt Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin-Warszawa 2020.

<sup>8</sup> Сергій Шелухин, *Варшавський договір між поляками й С. Петлюрою 21 квітня 1920 р.*, Прага 1926, s. 5–6.

pokoju z radzieckimi Rosją i Ukrainą<sup>9</sup>, a 15 marca 1923 roku Rada Ambasadorów Ententy uznała, że Galicja Wschodnia należy do Polski, zastrzegając zarazem konieczność autonomii dla tego terytorium w ramach państwa polskiego. W rzeczywistości jednak autonomiczny status nie został nigdy tym terenom nadany przez władze RP. Po tym fakcie żołnierze armii UNR, niedawni sojusznicy armii polskiej, zostali internowani w obozach w Polsce, czasem razem ze swoimi niedawnymi wrogami, bolszewikami<sup>10</sup>.

Międzynarodowe uznanie wschodnich granic Polski było bardzo bolesne dla ukraińskich elit. Ukraińskie partie polityczne postanowiły zbrojkotować pierwsze wybory do polskiego Sejmu, a we Lwowie odbyła się wielka ukraińska manifestacja z udziałem prawie 20 tysięcy osób, podczas której 82-letni Julian Romańczuk, były wiceprzewodniczący parlamentu austriackiego, odczytał powtarzany przez tłum tekst przysięgi:

My, naród ukraiński, przysięgamy, że nigdy nie zaakceptujemy panowania Polski nad nami i wykorzystamy każdą okazję, aby zrzucić znienawidzone przez nas jarzmo niewoli i zjednoczyć się z całym wielkim narodem ukraińskim w jedno, niepodległe, zjednoczone państwo<sup>11</sup>.

Decyzja polityczna Petlury nie znalazła wielu obrońców. Jednym z nich był Ołeksandr Szulhyn, bliski współpracownik naczelnego atamana i minister spraw zagranicznych emigracyjnego rządu UNR, który przekonywał, że tylko kosztem porozumienia warszawskiego można było przynajmniej próbować wyzwolić resztę Ukrainy i przypominał, że ziemie zachodnioukraińskie podczas podpisania umowy „właściwie już były w rękach Polaków”<sup>12</sup>.

Innym obrońcą propolskiej orientacji Petlury był Dmytro Doncow, emigrant polityczny z imperium rosyjskiego, który wkrótce potem stał

---

<sup>9</sup> Zob. rzetelną analizę: Jan Jacek Bruski, *Między prometeizmem a Realpolitik: II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej, 1921–1926*, Kraków 2010.

<sup>10</sup> Zob. Jan Jacek Bruski, *Petlurowcy: Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wschodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000; Андрій Портнов, *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків 2008.

<sup>11</sup> Тарас Гунчак, Роман Сольчаник (упор.), *Українська суспільно-політична думка в 20 столітті: Документи і матеріали*, т. 2. Мюнхен 1983, s. 52.

<sup>12</sup> Олександр Шульгин, *Державність чи гайдамаччина? (Збірник статей та документів)*, Париж 1931, s. 19.

się jednym z liderów ukraińskiej opinii publicznej w międzywojennym Lwowie. W wydanej w 1921 roku w Wiedniu pracy *Podstawy naszej polityki* Doncow bronił idei ukraińsko-polskiego sojuszu przeciwko Rosji<sup>13</sup>. Prawdopodobnie to właśnie ta publikacja ułatwiła, albo nawet umożliwiła Doncowowi uzyskanie zgody na wyjazd do Polski, której służby specjalne postanowiły wykorzystać publicystę do wzmocnienia antysowieckich nastrojów wśród Ukraińców<sup>14</sup>. Badacze dyskutowali o polskich wpływach intelektualnych na Doncowa, od myśli Stanisława Brzozowskiego<sup>15</sup> do Romana Dmowskiego<sup>16</sup>. Niemniej jednak ciekawe, że rząd Drugiej Rzeczypospolitej pozwolił Doncowowi na uruchomienie nacjonalistycznej propagandy we Lwowie. Równie interesujące jest to, że jeszcze przed I wojną światową Doncow był współpracownikiem redagowanego w Moskwie przez Petlurę pisma „Życie Ukraińskie” (*Ukraińska żizń*), w którym to w szczególności ostro krytykował Dmowskiego (wówczas członka rosyjskiej Dumy Państwowej) jako teoretyka nurtu „rusofilskiego” wśród Polaków i ostrzegał przed zagrożeniami ze strony „polsko-rosyjskiego sojuszu liberalnego” przeciwko Ukrainie<sup>17</sup>.

W międzywojennej Polsce Doncow mieszkał więc i wydawał we Lwowie w języku ukraińskim czasopismo „Herold literacki i naukowy” (*Literaturno-naukowy vistnyk*, później po prostu *Vistnyk*). Petlura musiał w końcu udać się na emigrację do Paryża. Kluczową rolę w postrzeganiu jego postaci politycznej, zarówno w środowiskach ukraińskich, jak i nieukraińskich, odegrało jego zabójstwo w 1926 r., którego sprawca twierdził, że mścił się na Petlurze za pogromy antyżydowskie. Zabójca został uniewinniony przez sąd francuski. Głośny proces polityczny z jednej

---

<sup>13</sup> Więcej na ten temat zob. Михайло Сосновський, *Дмитро Донцов – політичний портрет. З історії розвитку ідеології українського націоналізму*, Нью Йорк-Торонто 1974, s. 215.

<sup>14</sup> Олександр Зайцев, *Націоналіст у добу фашизму. Львівський період Дмитра Донцова. 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019, s. 61, 93–101.

<sup>15</sup> Jens Herlth, *The Cult of Will and Power: Did Brzozowski Inspire Ukrainian Nationalism?*, w: Jens Herlth, Edward M. Świdorski (ed.), *Stanislaw Brzozowski and the Migration of Ideas. Transnational Perspectives on the Intellectual Field in Twentieth-Century Poland and Beyond*, Bielefeld 2019, s. 107–132.

<sup>16</sup> Roman Wysocki, *W kręgu integralnego nacjonalizmu. Czynny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*, Lublin 2014.

<sup>17</sup> Дм. Донцов, *Русский либерализм и украинское движение. Украинская жизнь* 5, 1912. 5, s. 10, 13.

strony znacznie wzmocnił stereotyp „ukraińskiego antysemityzmu”<sup>18</sup>, a z drugiej strony uczynił z Petlury polityczny symbol ruchu antybolszewickiego oraz antyrosyjskiego. Po 1926 roku w ocenach Petlury przez ukraińskich autorów przeważają tony martyrologiczne. To właśnie Petlura (po hetmanie Mazepie) stał się na dobre i na złe ucieleśnieniem ukraińskich dążeń niepodległościowych i związanego z tym antyrosyjskiego nastawienia, a także jedną z personifikacji historycznych prób unii polsko-ukraińskiej<sup>19</sup>.

Mimo popularnych po I wojnie światowej haseł prawa narodów do samostanowienia, Polsce międzywojennej udało się obronić zasadę granic historycznych. Ceną za to były jednak złożone na forum międzynarodowym obietnice rządu dotyczące przestrzegania spójnej polityki narodowościowej wobec licznych mniejszości. Prawie 35% ludności Drugiej Rzeczypospolitej stanowili nie-Polacy. Największe mniejszości stanowiły grupy ukraińska i żydowska. Co więcej, mniejszość ukraińska stanowiła właściwie większość we wschodnich województwach kraju, na przykład na Wołyniu, gdzie Ukraińcy stanowili ponad 68% ludności<sup>20</sup>. Podobnie ponad połowa mieszkańców Galicji Wschodniej była Ukraińcami. Tej rzeczywistości społecznej nie mógł ukryć nawet spis ludności z roku 1931, który miał na celu zmniejszenie liczby nie-Polaków, a to m.in. w drodze zapytania o język ojczysty (nie zaś o narodowość) respondenta. Według oficjalnych danych w trzech województwach Galicji Wschodniej Polacy stanowili 47,1%, Rusini (Ukraińcy) zaś – 45,3% ludności. Zweryfikował i skorygował te dane polski historyk Jerzy Tomaszewski, wedle którego Galicję Wschodnią zamieszkiwało faktycznie 52,4% Ukraińców i 36,8% Polaków<sup>21</sup>.

Polski myśliciel konserwatywny Jan Stanisław Łoś trafnie określił główny problem polskiej „polityki ukraińskiej” poprzez stwierdzenie, że z jednej strony Ukraińców w odrodzonym państwie polskim było

---

<sup>18</sup> Wzorcowa wyważona analiza stosunków ukraińsko-żydowskich i pogromów podczas rewolucji, zob.: Henry Abramson, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge Mass 1999.

<sup>19</sup> Por: Matthew D. Pauly, *Symon Petliura, the Ukrainian People's Republic, and National Commemoration in Contemporary Ukraine*, w: Anna Wylegała, Małgorzata Głowacka-Grajper (ed.), *The Burden of the Past. History, Memory, and Identity in Contemporary Ukraine*. Bloomington 2020, s. 117–139.

<sup>20</sup> Zob. szczegółowo w: Jerzy Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa 1985.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 78.

„zbyt wielu”, by traktować ich jako małą grupę skazaną na roztopienie się w polskim środowisku, ale z drugiej strony „za mało”, by rozważać poważnie perspektywę powstania państwa dualistycznego na wzór Austro-Węgier<sup>22</sup>. W okresie międzywojennym państwo polskie nie potrafiło znaleźć spójnej odpowiedzi na to wyzwanie i zaproponować spójnej polityki wobec ludności ukraińskiej<sup>23</sup>. W szczególności, mimo obietnic składanych na arenie międzynarodowej, rząd polski nigdy nie pozwolił na otwarcie we Lwowie ukraińskiego uniwersytetu, a polityka szkolna konsekwentnie zmierzała do zmniejszenia liczby ukraińskojęzycznych szkół – podczas gdy w 1918 roku było ich 3600, w 1921 roku – 3000, to w 1939 roku – już tylko 450<sup>24</sup>.

W 1929 roku wspomniany wyżej Stepan Tomaszewski przedstawił polskim słuchaczom swoje przemyślenia w związku z dziesięcioleciem obecności kwestii ukraińskiej w Polsce. Lwowski historyk mówił o braku dialogu między elitami obu grup narodowych, braku zrozumienia przez większość polskiego społeczeństwa bezsensowności odrzucenia słowa „Ukraińcy” (oficjalnie rząd używał określenia „Rusini”), a jednocześnie niedocenianiu głębokości historycznego wpływu Polski na ukraiński ruch narodowy. Nazywając błędem decyzję partii ukraińskich o bojkocie pierwszych wyborów do Sejmu, Tomaszewski natychmiast dodał:

[...] polityka polska 1922–1926 nie dała umiarkowanym elementom ukraińskim nawet najsłabszej możliwości przeciwstawiania się demagogii nacjonalistycznej przez postawienie jakiegoś pozytywnego programu polityki realnej<sup>25</sup>.

Jednocześnie Tomaszewski za podstawowy problem znacznej części ruchu ukraińskiego uznał niechęć i brak woli przejścia od idealistycz-

<sup>22</sup> Stanisław Łoś, *Sprawa ukraińska. Wybór pism*, Kraków 2012. Zob. też Paulina Kusz, *Jan Stanisław Łoś wobec kwestii ukraińskiej (1918–1939)*, Lublin 2010.

<sup>23</sup> Szerzej na temat polityki narodowościowej Polski międzywojennej zob.: Andrzej Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979; Mirosława Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979; Ryszard Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989. Por. też Werner Benecke, *Die Ostgebiete der Zweiten Polnischen Republik. Staatsmacht und öffentliche Ordnung in einer Minderheitenregion 1918–1939*, Köln 1999.

<sup>24</sup> Mieczysław Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce 1975, s. 199.

<sup>25</sup> Stefan Tomaszewski, *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 3-4, 1929, s. 568.

nego maksymalizmu czasów wojny 1918-1919 do politycznego realizmu. Zwracając uwagę na bezkrytyczne idealizowanie wszelkiej działalności podziemnej w okresie zaborów i bagatelizowanie znaczenia legalnej, organicznej pracy w sferze publicznej, również w polskich środowiskach, historyk apelował o zrozumienie psychiki młodych aktywnych politycznie Ukraińców, którym bardzo łatwo było „zastosować polską epopeję rewolucyjną do własnych ... popędów narodowych”<sup>26</sup>.

Stepan Tomaszewskij zmarł przedwcześnie w 1930 roku i raczej nie wiedział, że zaledwie kilka miesięcy przed publikacją jego eseju, 3 lutego 1929 roku, powstała w Wiedniu podziemna Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), której głównym terenem działania stała się Polska. Członkowie OUN traktowali polską administrację na zachodniej Ukrainie jako „okupacyjną”, dążyli do wywołania przeciwko niej powstania narodowego, szeroko stosowali metody terroru indywidualnego. 29 sierpnia 1931 roku członkowie OUN dokonali w Truskawcu zamachu na Tadeusza Hołówkę, wpływowego zwolennika polityki „antysowieckiego Piemontu ukraińskiego w Polsce”. 15 czerwca 1934 roku ofiarą ich kolejnego zamachu w Warszawie padł minister spraw wewnętrznych RP Bronisław Pieracki. W sumie w latach dwudziestych i trzydziestych OUN dokonała 63 zamachów, zabijając 25 Polaków, 1 Rosjanina (sekretarza konsulatu sowieckiego we Lwowie), 1 Żyda i 36 Ukraińców o umiarkowanych poglądach politycznych<sup>27</sup>.

OUN za swój fundament ideowy uznała prace Dmytro Doncowa, który nigdy formalnie nie należał do organizacji. Niemniej jednak to właśnie Doncow jawił się w międzywojennym Lwowie jako przywódca „aktywnego nacjonalizmu”, który idealizował młodość i wojnę, porządek i przemoc, dyscyplinę i hierarchię, a także nie ukrywał swoich sympatii dla włoskiego faszystyzmu i niemieckiego narodowego socjalizmu oraz otwarcie używał retoryki antysemitkiej<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 571.

<sup>27</sup> Aleksandr J. Motyl, *Nationalist Political Violence in Inter-War Poland, 1921–1939*, w: „East European Quarterly” 19 (1), 1985, s. 45–55.

<sup>28</sup> Bardzo dobre podsumowanie idei Doncowa można znaleźć w: Myroslav Shkandrij, *Ukrainian Nationalism. Politics, Ideology, and Literature, 1929–1956*, New Haven-London 2015, s. 79–100. Wśród prób intelektualnych biografii Doncowa, oprócz cytowanych powyżej prac Sosnowskiego i Zajcewa, zob. także pierwsze monograficzne opracowanie w języku angielskim: Trevor Erlacher, *Ukrainian Nationalism in the Age of Extremes. An Intellectual Biography of Dmytro Dontsov*, Cambridge Mass 2021.

Lew Bilas, po drugiej wojnie światowej historyk idei, a w latach trzydziestych XX wieku uczeń lwowskiego gimnazjum ukraińskiego, próbował szczerze zrekonstruować swoje młodzieńcze odczucia związane z lekturą Doncowa:

Choć oczywiście miałem do nich [idei Doncowa] krytyczne zastrzeżenia, to z drugiej strony budziły one w nas silne emocje, których nigdy wcześniej nie doświadczyliśmy. Pierwszą z nich nazwałbym irracjonalnym pragnieniem bezpieczeństwa (niem. „Geborgenheit”), ochrony przed wrogim światem wokół nas, którą obiecywał zapewnić nowy „kolektyw” ludzi zorganizowanych w nowoczesny naród, którego chcieliśmy być integralną częścią; drugą, dodatkową emocją, było pragnienie najsilniejszych i najbardziej zdecydowanych spośród nas, aby przyczynić się do działania tego narodowego „kolektywu”, aby stać się jego przywódcami i poprowadzić go do walki aż do ostatecznego zwycięstwa. Dopiero później, w czasie wojny 1939–1945, kiedy z bliska śledziłem zbrodniczą i tragiczną próbę stworzenia przez narodowosocjalistyczne kierownictwo Niemiec „nowego wszechniemieckiego narodu” kosztem milionów ofiar, odrzuciłem ostatecznie resztki uśpionych w moim sercu złudzeń... Zakładam, że te idee [Doncowa], pod wpływem naszych sąsiadów, pojawiły się u nas w samoobronie, w sytuacji, gdy naród ukraiński został doprowadzony na skraj śmierci przez politykę sąsiadów i brak własnego przywództwa<sup>29</sup>.

W Polsce międzywojennej OUN nie była ani jedyną, ani wiodącą ukraińską siłą polityczną, ale jej terrorystyczne metody miały istotny wpływ zarówno na politykę rządu RP, jak i nastroje społeczne<sup>30</sup>. W 1930 roku, formalnie „w odpowiedzi” na terrorystyczną działalność OUN, rząd polski zdecydował się na przeprowadzenie tzw. pacyfikacji w Galicji Wschodniej. Akcja ta polegała na atakach, zwykle nocą, polskiej kawalerii i policji na ukraińskie wsie i miała na celu niszczenie ukraińskich bibliotek i spółdzielni, obejmowała także przemoc wobec ludności cywilnej<sup>31</sup>.

---

<sup>29</sup> Лев Білас, *Оглядаючись назад. Пережите 1922–2000 і передумане*, Львів 2005, s. 56.

<sup>30</sup> Roman Wysocki, *OUN w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin Wydawnictwo UMCS, 2003. Por. analizę realiów społecznych na wsi galicyjskiej w okresie międzywojennym: Olga Linkiewicz, *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2018.

<sup>31</sup> Роман Висоцький (ред.), *Пацифікація Галичини 1930 року. Документи*, т. 1. Львів 2019.

Skuteczność operacji odwetowych wobec współobywateli o innym pochodzeniu etnicznym nie może nie budzić wątpliwości. Warto podkreślić, że Polska nie posiadała i nie aspirowała do posiadania aparatu represji porównywalnego z sowieckim systemem karnym, który uciekał się do masowych represji, z czystkami etnicznymi łącznie. Ważne jest, że zarówno w działaniach represyjnych, jak i przejawach polityki tolerancji państwo polskie było dość zachowawcze, często tylko zaostrzając istniejące sprzeczności społeczne.

W szczególności w województwie wołyńskim władze próbowały realizować „propolski” projekt ukraiński, który miał zapobiec rozwojowi narodowemu tamtejszych Ukraińców „według modelu galicyjskiego”<sup>32</sup>. W 1931 roku polski autor próbował wyjaśnić brytyjskiej opinii publicznej, że „prawosławni Rusini, którzy nie byli wychowani w politycznej i dyplomatycznej szkole dawnej Austrii, od samego początku zajęli przychylnie stanowisko wobec Polaków, że Polacy i Rusini żyją w najpełniejszej harmonii w tej części naszego kraju”<sup>33</sup>. Oczywiście taki opis warunków społeczno-kulturowych międzywojennego Wołynia był bardzo życzeniowy.

Po zamachu majowym 1926 roku Polska starała się propagować politykę prometejską, polegającą na wspieraniu ruchów niepodległościowych wśród nierosyjskich narodów Związku Sowieckiego<sup>34</sup>. Polityka ta polegała m.in. na utworzeniu w 1930 roku, przy finansowym wsparciu rządu polskiego, Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie oraz założeniu w 1932 roku „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, pisma, które miało „stworzyć [...] psychologiczny i polityczny kompleks propolski w społeczeństwie ukraińskim”<sup>35</sup>.

Dla polskiej myśli politycznej różnych opcji zarówno niekonsekwencje polityki narodowościowej, jak i zagrożenia wynikające z położenia geograficznego Polski między wielkimi agresywnymi sąsiadami – Związ-

---

<sup>32</sup> Włodzisław Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939: Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988. Zob. też: Timothy Snyder, *Sketches from a Secret War: A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Ukraine*, New Haven 2005.

<sup>33</sup> Stanisław Srokowski, *The Ukrainian Problem in Poland: A Polish View*, „The Slavonic and East European Review” 9 (27), 1931, s. 593.

<sup>34</sup> Marek Kornat (red.), *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, Warszawa 2012; Paweł Libera (red.), *II Rzeczpospolita wobec Ruchu Prometejskiego*, t. 4., Warszawa 2013.

<sup>35</sup> Andrzej Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej*, s. 193.



kiem Sowieckim i Niemcami – były oczywiste. W 1938 roku autorzy pracy *Polska idea imperialna* pod redakcją Jerzego Giedroycia stwierdzili, że “podstawowym założeniem polskiej racji stanu musi być dążenie do wytworzenia na naszych granicach jak największej ilości małych państw na gruzach scentralizowanych imperiów”<sup>36</sup>. Już wtedy Giedroyc dopuszczał możliwość rozpadu Związku Sowieckiego i wzywał rząd polski do zrobienia wszystkiego, by zyskać lojalność ludności ukraińskiej: do oficjalnego uznania nazwy „Ukraińcy”, otwarcia ukraińskiego uniwersytetu, odrzucenia polonizacji edukacji szkolnej, przyznania Ukraińcom „pełnej autonomii kulturowej”<sup>37</sup>.

W przestrzeni publicznej pojawiła się także inna, znacznie bardziej popularna koncepcja, która wzywała rząd do intensyfikacji i przyspieszenia asymilacji etnicznej „ludności ruskiej”<sup>38</sup>. Wiele decyzji politycznych zdawało się zgadzać z tą logiką i uznawać, że głównym celem polityki narodowościowej Polski międzywojennej powinno być powstrzymanie lub przynajmniej spowolnienie rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej. Efektem tego podejścia było zjawisko postrzegania przez obywateli polskich o niepolskim pochodzeniu etnicznym własnego państwa jako państwa represyjnego. Lub też, jak to ujął polski historyk Włodzimierz Mędrzecki:

Od pierwszych dni swego istnienia Druga Rzeczypospolita kształtowała się i rozwijała jako państwo narodowe, którego racją istnienia była realizacja polskich interesów narodowych... Polityka narodowościowa Drugiej Rzeczypospolitej była przede wszystkim polityką negatywną – powstrzymywania rozwoju ruchów i działań uznawanych za wrogie lub szkodliwe<sup>39</sup>.

Od 1935 roku, po śmierci Józefa Piłsudskiego, polska polityka narodowościowa stawała się coraz bardziej radykalna. Czynniki wojskowe, widząc w mniejszościach narodowych zagrożenie dla obronności kraju w razie coraz bardziej prawdopodobnej wojny, lobbowały za bardziej represyjną polityką. W 1935 roku największa legalna ukraińska

---

<sup>36</sup> Jerzy Giedroyc (red.), *Polska idea imperialna*, Warszawa 1938, s. 29.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>38</sup> Jędrzej Giertych, *O program polityki kresowej*, Warszawa 1932. Zob. także Ulrich Schmid (red.), *Estetyka dyskursu nacjonalistycznego w Polsce 1926–1939* (tłum. Patrycji Pieńkowskiej-Wiederkehr), Warszawa 2014.

<sup>39</sup> Włodzimierz Mędrzecki, *Kresowy kalejdoskop. Wędrowki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków 2018, s. 388, 391.

siła polityczna, Ukraiński Związek Narodowo-Demokratyczny (UNDO), podpisała z polskim rządem umowę o „normalizacji” stosunków<sup>40</sup>. Jednak, podobnie jak w poprzednich przypadkach, umowa ta pozostała na papierze i tak np. porozumienie dotyczące używania nazwy „ukraiński” w oficjalnej dokumentacji lub zwiększenia reprezentacji Ukraińców w samorządach nigdy nie zostało zrealizowane. Dla działaczy ukraińskich – przeciwników terrorystycznej taktyki OUN i zwolenników legalnej polityki – takie zachowanie strony polskiej było prawdziwym wstrząsem.

Dla części polskich elit ta patowa sytuacja również była problemem. Przykładem tego może być esej polityczny z 1938 roku, w którym trzech polskich obserwatorów zarzucało rządowi liczne błędy i uznawało fakt, że galicyjscy Ukraińcy „są zwyczajnie wrogo nastawieni do państwa polskiego”<sup>41</sup>.

O tym, że nie udało się uzyskać trwałej lojalności większości aktywnych politycznie Ukraińców wobec Polski, mogą świadczyć cytaty ze źródeł ukraińskich. Już w 1923 roku historyk Wasyl Bidnow, petlurowski emigrant z Ukrainy Naddnieprzańskiej, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pisał do swojego kolegi w sowieckim Katerynosławiu:

Polacy pozostają historycznymi Polakami. Jak kiedyś była szlachta, tak teraz jest też polska demokracja i socjaliści. Ucisk religijny prawosławnych i polonizacja są takie same jak w XVI i XVII w. W Polsce nie ma nic nowego<sup>42</sup>.

1 grudnia 1936 roku emigracyjny poeta Jewhen Małanjuk, również mieszkający w Warszawie, zapisał w swoim dzienniku następujące wrażenia odnośnie polskiej polityki: „Ten naród jest chory na raka mentalności... Z patologicznym, a może masochistycznym uporem ten naród dąży (obiektywnie) do powtórzenia Chmielnickiego...”<sup>43</sup> Przedstawiciel obozu legalnej polityki ukraińskiej Iwan Kedryn w swoich wspomnie-

---

<sup>40</sup> Леонід Зашкільняк, *Генеza і наслідки українсько-польської нормалізації 1935 року*, w: Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Emilian Wiszka (red.), *Polska i Ukraina: Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń 1997, s. 431–454.

<sup>41</sup> Aleksander Bocheński, Stanisław Łoś, Włodzimierz Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 10.

<sup>42</sup> С. В. Абросимова (ред.), *Епістолярна спадщина академіка Д. І. Яворницького*, т. 1. Дніпропетровськ 1997, s. 43.

<sup>43</sup> Євген Маланюк, *Нотатники (1936–1968)*, Київ 2008, s. 36.

niach zauważył, że „w XX wieku Polska nie wypełniła żadnych traktatów, warunków czy obietnic wobec Ukraińców”<sup>44</sup>.

W 1940 roku w okupowanym przez Niemców Krakowie ten sam Iwan Kedryn w wydanej pod pseudonimem książce *Przyczyny upadku Polski* dowodził, że zniszczenie państwa polskiego „musiało nastąpić” z powodu nieprzezwyciężalnego braku realizmu politycznego Polaków i ich „polityki mniejszościowej jako kpiny z polityki”, która sprawiała, że nie-Polacy byli częściej traktowani jako wrogowie wewnętrzni niż równi Polakom obywatele<sup>45</sup>.

Kategoryczność tej charakterystyki pomija jeszcze skalę problemów wewnętrznych i wyzwaj geopolitycznych stojących przed międzywojenną Polską, na które szukała ona rozpaczliwie odpowiedzi. Przypomina ona zarazem o głębokości poczucia dyskryminacji i wadze nieprzezwyciężonych sprzeczności polityki narodowościowej, na które zresztą chętnie powoływała się zarówno propaganda nazistowska, jak i bolszewicka. Ta pierwsza w swoich antypolskich pamfletach wielokrotnie wspominała o represyjnej polityce Drugiej Rzeczypospolitej wobec Ukraińców i dodawała, że „Polacy nie są narodem państwowotwórczym”<sup>46</sup>, że „Polska nie spełniła swojego zadania politycznego jako pośrednik i jako bariera między Wschodem a Zachodem”<sup>47</sup>, oraz że „naród polski należy do tych ludów Europy, które nie są w stanie samodzielnie ukształtować swój obszar osadniczy pod względem państwowym, naukowym i kulturalnym”<sup>48</sup>.

Propaganda sowiecka nie szczędziła także obrazów dyskryminacyjnej polityki narodowościowej Polski. Odgrywała tu rolę zarówno chęć pozyskania licznej w Polsce ludności ukraińskiej, jak i poważne obawy przed polskimi ambicjami i samą możliwością nowego sojuszu polsko-ukraińskiego. Uderzający jest paralelizm chronologiczny szeregu ważnych wydarzeń z okresu międzywojennego. 15 marca 1923 roku Rada Ambasadorów Ententy uznała przynależność terytorium Galicji Wschod-

<sup>44</sup> Іван Кедрін, *Життя — Події — Люди. Спомини й коментарі*, Нью-Йорк 1976, s. 60.

<sup>45</sup> Іван Кедрін [Номо Politicus], *Причини упадку Польщі*. Краків 1940, s. 110. O Kedrynie zob. Mariusz Sawa, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*, Lublin 2016.

<sup>46</sup> Egon Peter, *Raubstaat Polen*, Berlin-Leipzig 1939, s. 12.

<sup>47</sup> Rolf Wingendorf, *Polen. Volk zwischen Ost und West*, Berlin 1939, s. 202.

<sup>48</sup> Hans Joachim Beyer, *Das Schicksal der Polen. Rasse – Volkscharakter – Stammesart*, Leipzig-Berlin 1942, s. 158.

niej do Polski. Kilka miesięcy później, 22 czerwca 1923 r., Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy przyjął uchwałę o „ukrainizacji”, mającą na celu pokazać m. in., że tylko rząd sowiecki popiera wszechstronny rozwój języka i kultury ukraińskiej. 12 maja 1926 roku do władzy w Polsce doszedł Piłsudski. Niecałe dwa tygodnie później, 24 maja 1926 roku, w Paryżu zostaje zamordowany Petlura, były i potencjalny sojusznik marszałka w polityce antysowieckiej. Stolica sowieckiej Ukrainy została przeniesiona z Charkowa (blisko granicy z Rosją) do Kijowa tuż po Hołodomorze, czyli Wielkim Głodzie wywołanym sztucznie przez sowieckie władze w latach 1932–1933, oraz zawarciu przez ZSRR paktu o nieagresji z Polską.



## Druga wojna światowa i jej pokłosie

1 września 1939 roku Trzecia Rzesza napadła na Polskę, rozpoczynając tym samym drugą wojnę światową. Brutalny akt agresji stał się *de facto* nowym, czwartym rozbiorem Polski i położył kres wszelkim dyskusjom i próbom znalezienia rozwiązań kwestii narodowościowych okresu międzywojennego. Choć niektórzy ukraińscy publicyści twierdzili, że upadek Drugiej Rzeczypospolitej spowodowany był przede wszystkim „szalonym polskim nacjonalizmem”<sup>1</sup>, była to raczej teza polityczna i emocjonalna. Decydującą rolę odegrała agresja zewnętrzna. Drugi agresor, Związek Sowiecki, przekroczył granice Polski 17 września. Podczas gdy hitlerowskie Niemcy uzasadniały wybuch wojny daleko idącymi argumentami o środkach zapobiegawczych „w imię bezpieczeństwa i pokoju”, ZSRR twierdził, że wysłał wojska dopiero wtedy, gdy „państwo polskie przestało istnieć”<sup>2</sup> i uczynił to w imię „zjednoczenia” narodów ukraińskiego i białoruskiego w ramach jednego państwa<sup>3</sup>.

Propaganda sowiecka podkreślała również, że Ukraina Zachodnia była „kolonią pańskiej Polski”, a sama Polska – „półkolonią imperializmu anglo-francuskiego”<sup>4</sup>. Innymi słowy, sowiecka aneksja województw wschodnich II RP była uzasadniana jako walka antykolonialna i antyimperialistyczna. Elementami tej walki była sowietyzacja nowo zdobytych terenów, aresztowania i represje. We wrześniu 1939 roku zachodnie ziemie ukraińskie doświadczyły pierwszej, ale bynajmniej nie ostatniej, okupacji w czasie drugiej wojny światowej, a ukraińskie elity stanęły przed szeregiem moralnych wyzwań i wyborów stworzonych przez samą

---

<sup>1</sup> Іван Брусний, *Кінець Польщі*, „Нація в похіді” 3–4, 1940, s. 6.

<sup>2</sup> В. М. Молотов, *Про зовнішню політику Радянського Союзу. Доповідь на засіданні Верховної Ради СРСР 31 жовтня 1939 року*, „Вісті Академії Наук УРСР” 6-7, 1939, s. 10.

<sup>3</sup> Е. Ярославский, *Кому мы идем на помощь*, „Правда” 19 вересня 1939; Д. К. Зеленин, *Воссоединенные украинцы*, „Советская этнография” 5, 1941, s. 3–17.

<sup>4</sup> Б. Бабаєв, *Західна Україна як колишня колонія панської Польщі*, „Вісті Академії Наук УРСР” 6-7, 1939, s. 49–57.

sytuację, w której ograniczona ukrainizacja terytorium odbywała się według ścisłych normatywnych standardów sowieckich<sup>5</sup>.

Ogólna radykalizacja i brutalizacja polityki europejskiej nie mogła nie wpłynąć na ukraiński ruch polityczny. Zniszczenie państwa polskiego unicestwiło również legalną politykę na tym terytorium. Ta destrukcja otworzyła ponadto drzwi więzień, a z jednego z nich został zwolniony działacz Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Stepan Bandera, skazany wcześniej przez polski sąd na dożywocie. W kontekście drugiej wojny światowej, w 1940 roku, w OUN doszło do formalnego rozłamu, w którym Bandera stanął na czele bardziej radykalnej frakcji, znanej jako OUN-B („bänderowcy”)<sup>6</sup>. Druga część organizacji pozostała lojalna wobec przywództwa Andrija Melnyka i nosiła nazwę OUN-M („melnykowcy”). Mimo pewnych różnic w metodach walki, obie frakcje OUN początkowo szukały wsparcia Niemiec, mając nadzieję na zmianę granic Europy i powstanie państwa ukraińskiego.

22 czerwca 1941 roku hitlerowskie Niemcy rozpoczęły wojnę ze Związkiem Sowieckim i w ciągu kilku miesięcy niemieckie wojska zajęły całe terytorium Ukrainy. Już 30 czerwca Wehrmacht wkroczył do Lwowa. Tego samego dnia OUN-B proklamowała w mieście *Akt Odbudowy Państwa Ukraińskiego*. Ponieważ deklaracja ta nie została zatwierdzona przez władze niemieckie, zarówno Bandera (który przebywał wówczas w Krakowie), jak i jego emisariusz Jarosław Stecko zostali aresztowani i internowani w specjalnym baraku w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen (gdzie przebywali do 1944 roku).

Również zaraz po zajęciu Lwowa przez Niemców wybuchł w mieście pogrom antyżydowski<sup>7</sup>, który w różnych źródłach nazywany był „dniami Petlury” – trudno o bardziej wymowny dowód skuteczności propagandowego utożsamiania ruchu ukraińskiego i Petlury z antysemityzmem. Wojna przyniosła faktyczne namacalne pogłębienie podziałów narodowych i religijnych, kiedy to „właściwa” narodowość dawała bodaj cień

---

<sup>5</sup> Por. Jan T. Gross, *Revolution from Abroad: The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 2015; Ola Hnatiuk, *Odwaga i starch*, Wrocław 2015. Zob. też: Grzegorz Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> John A. Armstrong, *Ukrainian Nationalism 1939–1945*, New York 1955.

<sup>7</sup> John-Paul Himka, *The Lviv Pogrom of 1941: The Germans, Ukrainian Nationalists, and the Carnival Crowd*, „Canadian Slavonic Papers” 53 (2-4), 2011, s. 209–243 oraz idem, *Ukrainians, Jews and the Holocaust. Divergent Memories*, Saskatoon 2009.

szansy na przeżycie, a „niewłaściwa” była wyrokiem śmierci. Jeśli w pierwszych miesiącach wojny dotyczyło to przede wszystkim Żydów, którzy podlegali „rasowym” ustawom Trzeciej Rzeszy i państwowej polityce „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”, to w kolejnych latach dotknęło to także Ukraińców i Polaków.

W 1944 roku ksiądz Józef Mroczkowski z parafii rzymskokatolickiej w Oleszycach (koło Lubaczowa) napisał w swoim dzienniku następujące słowa o Ukraińcach:

Nie wiadomo, dlaczego zrzędzeniem Opatrzności skazani zostaliśmy do współżycia z tym narodem? Cieszył się on w ciągu wieków naszymi przywilejami, chlubił się cywilizacją i kulturą zachodnioeuropejską..., małpował i do dziś małpuje niemal wszystkie nasze obrzędy i zwyczaje religijne – jednym słowem staje zawsze u naszego boku, jakby równy nam, a w istocie swej do dziś pozostał dziki, barbarzyński, nie tknięty narzędziem wiary ani kultury. [...]

Pojęcie prawdy i sprawiedliwości jest u nich typowo nacjonalistyczne. To, co im dogadza, to święte i dobre. Do cerkwi, do Boga – idą tylko po interes, najczęściej, kiedy trwoga<sup>8</sup>.

Podobnych cytatów skupiających się na tożsamości grupowej można przytoczyć wiele. Autor powyższych wypowiedzi, duszpasterz, ostro krytykuje nacjonalizm „innych” i aprobuje nacjonalizm „swoich”. W szczególności popiera wprost powojenne przymusowe deportacje Ukraińców, ale jest szczerze oburzony, gdy ukraińskie podziemie domaga się deportacji Polaków. Jednocześnie sztywna narracja o podziale narodowościowym odsłania czasem inną rzeczywistość społeczną, gdy ksiądz opisuje zachowania swoich parafian przenoszących kilkakrotnie swoje papiery z kościoła do cerkwi greckokatolickiej i z powrotem. Rodzi to bardzo trudne i kluczowe pytanie, z jakim muszą zmierzyć się badacze: jak obiektywnie opisać i zrozumieć spiralę przemocy nie tylko w kontekście prehistorii konfliktów etnicznych i często używanego w źródłach języka narodowej ekskluzywności, ale także w świetle dynamicznych praktyk społecznych w sytuacji szybkiego rozpadu państw i norm prawnych oraz poszukiwania nowych, „bezpieczniejszych” modeli przynależności grupowej?<sup>9</sup>

<sup>8</sup> Ks. Józef Mroczkowski. *Obserwator*, Warszawa 2013, s. 55.

<sup>9</sup> Por. ważne uwagi metodologiczne w: Ilya Gerasimov, *When Neighbors Begin to Hate*, „Ab Imperio” 2, 2019, s. 123–156.



Jak już wspomniano, zarówno polskie, jak i ukraińskie życie polityczne pod okupacją niemiecką było w dużej mierze nielegalne. Podczas gdy większość ludności walczyła o przetrwanie w nowych realiach społeczno-politycznych, grupy aktywne politycznie pracowały nad stworzeniem sieci konspiracyjnych i spierały się o powojenne granice terytoriów okupowanych.

Polskie podziemie - Armia Krajowa - było podporządkowane rządowi emigracyjnemu w Londynie. Ukraińskie podziemie, którym była Ukraińska Powstańcza Armia (UPA), narodziło się jesienią 1942 roku, a na jego czele stał przez OUN-B. Po klęsce Wehrmachtu pod Stalingradem w lutym 1943 roku, kiedy upadek Trzeciej Rzeszy i nowe wytyczenie granic Europy stały się bliskie rzeczywistości, część dowództwa ukraińskiego nacjonalistycznego podziemia zdecydowała się na „akcję antypolską”, aby mieć pewność, że ziemie zachodnioukraińskie nie wrócą po wojnie do Polski. Można przypuszczać, że podejmując tę decyzję, przywódcy OUN-B kierowali się osobistymi doświadczeniami z końca pierwszej wojny światowej, kiedy to, przynajmniej formalnie, nowe granice były ustalane według składu etnicznego ludności. Innymi słowy, „antypolska akcja” UPA opierała się na nacjonalistycznej logice praw do określonego terytorium na podstawie jego etnicznej jednorodności. Jednocześnie oddziały UPA starały się przedstawiać masakry polskiej ludności cywilnej, których szczyt przypadł na lato 1943 rok na Wołyniu, jako spontaniczne odruchy chłopskie<sup>10</sup>.

Administracja niemiecka na Wołyniu (terytorium to wchodziło w skład *Reichskommissariat* Ukraina) nie powstrzymała czystek etnicznych, widząc w nich najwyraźniej wygodną dla władz okupacyjnych konfrontację dwóch grup podległej ludności słowiańskiej. Armia Krajowa rozpoczęła później tzw. akcje prewencyjno-odwetowe, których celem byli cywilni ukraińscy mieszkańcy regionu. Współcześni historycy piszą zwykle o około 100 tysiącach ofiar polskich (z czego około 60 tysięcy stanowiła cywilna ludność polska na Wołyniu) oraz 10 do 15 tysiącach ofiar ukraińskich<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Zob. Na ten temat: Jared McBride, *Peasants into Perpetrators: The OUN–UPA and the Ethnic Cleansing of Volhynia, 1943–1944*, „Slavic Review” 75 (3), 2016, s. 630–654. Por. Też ważne uwagi na temat sprawców: Андрій Заярнюк, *Виконавці етнічної чистки поляків на Волині як інтелектуальна проблема*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 10, 2003 s. 261–286.

<sup>11</sup> Ігор Ільющин, *УПА і АК. Протистояння у Західній Україні (1939–1945 рр.)*, Київ 2009 oraz Grzegorz Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-*

Zabijanie cywilów przez przedstawicieli obu nacjonalistycznych podziemi stało się tematem tabu w ich narodowych narracjach. Nieliczne próby przedstawienia tego wątku w anglojęzycznych publikacjach przez naocznych świadków i uczestników wydarzeń nie zawsze cechowały się elementarnym taktem, i tak np. brytyjskiemu wydaniu wspomnień polskiego członka podziemia towarzyszył następujący komentarz znanego lokalnego historyka: „Historia oceni, czy Ukraińcy zachowywali się może z jeszcze większym zdziczeniem niż twierdzi Lotnik”<sup>12</sup>.

Bardzo nieliczni bezpośredni uczestnicy tych wydarzeń poruszali temat masowych mordów w kontekście własnej winy. Ich przedstawicielem jest Danyło Szumuk, który przed wojną należał do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, spędził osiem lat w polskim więzieniu, a w 1943 roku wstąpił do UPA. Wspominał on, jak ukraińscy chłopci na Wołyniu potępili mordowanie „niewinnych i absolutnie bezbronnych ludzi” i mówił wprost o „czarnej plamie w historii ruchu wyzwolenczego”<sup>13</sup>. Pomimo tego, że Szumuk spędził łącznie 42 lata w polskich i sowieckich więzieniach i obozach (dłużej niż jakikolwiek inny więzień polityczny w ZSRR), jego wspomnienia były wielokrotnie krytykowane za „próbę oczerniania” podziemia i ideologii nacjonalistycznej<sup>14</sup>.

Nie mniej ostre zarzuty padły pod adresem wspomnień Stefana Dąbskiego, byłego egzekutora w Armii Krajowej (do której wstąpił w 1942 roku w wieku 16 lat). Nigdy ich jednak nie usłyszał, gdyż popełnił samobójstwo przed zakończeniem swojej opowieści. Dąbski opisał bezwzględne mordy na Volksdeutschen, Polkach, które miały intymne kontakty z Niemcami, a także działalność specjalnego „Oddziału Karnego, powołanego do odwetowej likwidacji Ukraińców”, który zabijał ukraińskich chłopów i gwałcił kobiety. Dąbski próbował wyjaśnić sobie

---

ukraiński 1943–1947, Kraków 2011.. Zob. też bardzo wyważoną i wysokiej jakości naukową monografię: Ryszard Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

<sup>12</sup> Waldemar Lotnik, *Nine Lives. Ethnic Conflict in the Polish-Ukrainian Borderlands*, London 1999, s. 7.

<sup>13</sup> Данило Шумук, *За східним обрієм. Спомини*, Париж 1974, s. 34, 51.

<sup>14</sup> Wydawnictwo „Smoloskyp” wydało książkę Szumuka z notą redakcyjną, że „niektóre opowieści” i „wnioski w dialogach” o podziemiu nacjonalistycznym „nie odpowiadają rzeczywistości historycznej”. Przykład krytyki narracji Szumuka z 1974 roku w: Михайло Сосновський, *Фальшивий «дорогоказ»*, w: М. Сосновський, *Між оптимізмом і песимізмом. Вибрані статті і есеї 1968–1975*, Нью Йорк-Торонто 1974. s. 695–704.

przyczyny i logikę własnych działań w konspiracji i doszedł do następującego wniosku:

Naszym obowiązkiem był ślepy posłuch, powiązany z wrodzonym patriotyzmem. Naszym obowiązkiem było pokazać światu, że Polak nigdy się nie podda i że za „waszą i naszą wolność” będzie ginął z uśmiechem na ustach. Ale w rzeczywistości też często, póki żył, mordował wszystkich, którzy nie byli po jego stronie lub też nie zgadzali się z jego ideami [...].

Przez lata po zakończeniu wojny próbowałem analizować siebie samego i w końcu uznałem, że doszedłem do tego zwierzęcego stadium głównie przez moje wychowanie w młodych latach – w atmosferze do przesady patriotycznej<sup>15</sup>.

Trudno nie zauważyć, że zarówno Dąbski, jak i Szumuk w swoich samokrytycznych narracjach podkreślają destrukcyjny potencjał ideologii, mniej uwagi poświęcając strukturalnej sytuacji samego podziemia, braku monopolu na przemoc ze strony ówczesnych władz. Jednocześnie nie da się zaprzeczyć, że krwawe doświadczenie lat wojny wyostrzyło uprzedzenia etniczne, w szczególności polsko-ukraińskie. To tłumaczy, dlaczego podczas tłumienia powstania warszawskiego w 1944 roku tak wielu jego uczestników było przekonanych, że jest ono dziełem Ukraińców. Ukraiński bibliograf i dyrektor Biblioteki Publicznej w Warszawie Lew Bykowski w swoich wspomnieniach spisanych zaraz po wojnie twierdził, że w czasie Powstania Warszawskiego „ludność Warszawy mniej mówiła o Niemcach niż o Ukraińcach”, i prawie wszystkie ekscesy „przypisywano Ukraińcom, którzy rzekomo wchodzili w skład armii niemieckiej”<sup>16</sup>. Wszystkie te stereotypy, pomnożone przez autentyczne doświadczenie masowych mordów na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, stały się częścią bagażu, jaki Polska i Ukraina wyniosły z drugiej wojny światowej.

Po wojnie zarówno Wołyń jak i Galicja Wschodnia pozostały w granicach Ukraińskiej SRR. Gorzką ironią historii było to, że „zjednoczenie ziem ukraińskich” i polityczna realizacja dawnego postulatu *sobornosti* (tj. „zjednoczenia”) Ukrainy były dziełem Stalina, krwawego tyrańca odpowiedzialnego za represje wobec ukraińskiej inteligencji i Hołodomor w latach 1932-1933. Konsekwencją tego „zjednoczenia” było m.in.

<sup>15</sup> Stefan Dąbski, *Egzekutor*, Warszawa 2013 (wyd. 2.), s. 114–115.

<sup>16</sup> Лев Биковський, *Польське повстання у Варшаві 1944 року. Споми́ни очевидця*, Лондон 1963, s. 11.

bezwzględne rozprawienie się z nacjonalistycznym podziemiem<sup>17</sup> i likwidacja Cerkwi greckokatolickiej<sup>18</sup>.

Rząd polski na emigracji i AK walczyły o utrzymanie przedwojennych granic. Jednak mocarstwa alianckie przystały na terytorialne żądania Stalina, decydując się na rekompensatę dla Polski za utracone prowincje wschodnie kosztem dawnych wschodnich terenów Niemiec. Ogólnie rzecz biorąc, powojenna sowietyzacja Europy Wschodniej szła w parze z homogenizacją etniczną. Większość ludności żydowskiej w tym regionie zginęła w czasie Holokaustu. Mniejszość niemiecka została poddana przymusowej deportacji do Niemiec. „Dobrowolna” wymiana ludności, określana również „repatriacją”, miała miejsce między socjalistyczną Polską a sowiecką Ukrainą, a termin ten ukrywał przymusowe deportacje na tle etnicznym. W okresie od października 1944 do czerwca 1946 roku z Polski na Ukrainę Sowiecką „wróciło” 482 tysiące Ukraińców, a 780 tysięcy Polaków z Ukrainy zostało przesiedlonych do Polski<sup>19</sup>. W okresie od 28 kwietnia do 28 sierpnia 1947 roku władze polskie przeprowadziły tzw. akcję „Wisła”, w ramach której 140 tysięcy Ukraińców z pogranicza polsko-sowieckiego zostało przesiedlonych do zachodniej i północnej Polski<sup>20</sup>.

W wyniku tych wszystkich wydarzeń Europa Środkowo-Wschodnia w dużej mierze straciła swój wielonarodowy charakter. Powojenna Polska nie tylko przesunęła się geograficznie na zachód, ale – co ważniejsze – po raz pierwszy w swojej historii stała się państwem jedn narodowym, w którym ponad 90% ludności mówiło po polsku i wyznawało katolicyzm. Tymczasem powojenna sowiecka Ukraina, po raz pierwszy w historii Ukrainy, stała się państwem łączącym Lwów i Użhorod z jednej strony oraz Donieck i Odessę z drugiej. Pogodzenie się z powojennymi granicami Ukrainy nie było łatwe dla polskich elit intelektualnych, zwłaszcza tych na emigracji. Nie chodziło jednak tylko

---

<sup>17</sup> Grzegorz Motyka, Rafał Wnuk, Tomasz Stryjek, A. F. Baran, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Gdańsk – Warszawa 2012.

<sup>18</sup> Bohdan R. Bociurkiw, *The Ukrainian Greek Catholic Church and the Soviet State (1939–1950)*, Edmonton 1996.

<sup>19</sup> Catherine Gouseff, *Échanger Les Peuples. Le déplacement des minorités aux confins polono-soviétiques (1944–1947)*, Paris 2015.

<sup>20</sup> Zob. przede wszystkim dwie gruntowne polskie monografie: Jan Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2022; Grzegorz Motyka, *Akcja „Wisła” 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023.

o granice. W 1952 roku Józef Łobodowski, polski literat i publicysta, który większość swego życia spędził na emigracji, pisał: „Czas byłby najwyższy, aby Polacy zrozumieli, że Ukraińcy są odrębnym narodem o takim samym prawie do samoistności, jakie przysługuje każdemu innemu narodowi”<sup>21</sup>.

W socjalistycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ukraińscy nacjonaliści byli przedstawiani jako ucieleśnienie zła i zdrady, ale ich zbrodnie na Wołyniu (jako wydarzenie historyczne, które miało miejsce poza powojennymi granicami Polski) były raczej pomijane<sup>22</sup>. Jednocześnie w sowieckiej historiografii i podręcznikach szkolnych historia stosunków polsko-ukraińskich była przedstawiana przede wszystkim jako chwalebna walka Kozaków z „polskimi najeźdźcami” w imię „zjednoczenia z Rosją”. „Burżuazyjni nacjonaliści” z Petlurą i Banderą na czele zostali ogłoszeni głównymi wrogami zarówno „zjednoczenia”, jak i całego narodu ukraińskiego. Dwie ostatnie postaci historyczne zamieniły się w czysto retoryczne personifikacje zła i zdrady. W tym kontekście rzadko wspomniano o wydarzeniach wołyńskich z 1943 roku. Współczesny badacz, po dokładnym przeanalizowaniu wzmianek o Wołyniu w wydanych w ZSRR wspomnieniach partyzantów sowieckich, doszedł do następujących wniosków:

Partyzantcy pamiętnikarze, dążąc do zdyskredytowania ukraińskich nacjonalistów, woleli obwiniać ich jedynie jako wykonawców, ale nie inicjatorów antypolskich rzezi na Wołyniu. Ich antypolskie „akcje” opisywano przede wszystkim jako bezpośrednią inicjatywę niemiecką... Ponieważ niemal wszystkie sowieckie rodziny miały członków zabitych w czasie drugiej wojny światowej przez Niemców, wyolbrzymianie zaangażowania OUN w działalność nazistów mogło być skutecznym narzędziem nastawiania czytelników przeciwko ukraińskim nacjonalistom. W tym względzie służyło to również zdyskredytowaniu nie tylko samej OUN, ale całego ukraińskiego ruchu narodowego... i samej idei ukraińskiej niepodległości, ukazując je jako „najgorszą z możliwych” rzeczy – „wymysł faszystów”, obcy przez swoje pochodzenie w umysłach socjalistycznych Ukraińców.

---

<sup>21</sup> Józef Łobodowski, *Przeciw upiorom przeszłości. Myśli o Polsce i Ukrainie*, Lublin 2015, s. 272.

<sup>22</sup> Por. Grzegorz Motyka, *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*, Warszawa 2009 oraz Marcin Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

Sama masakra i jej sadystyczne formy jawiły się czytelnikowi jako konsekwencja wynaturzenia samej istoty nacjonalizmu ukraińskiego i jego zwolenników... We wspomnieniach mord na ludności polskiej, choć opisany stosunkowo szczegółowo, nie został ukazany jako odrębne zjawisko, lecz raczej jako przejaw „bestialstwa” nacjonalizmu, obok mordów na Żydach, Rosjanach i ukraińskich sympatykach systemu sowieckiego. Pamiętnikarze podkreślali bezinteresowność i niechęć do udziału w masakrach zwykłych ukraińskich chłopów, którzy nie mieli pretensji do swoich sąsiadów. Wyobcowanie organizatorów masakr z szerokich mas ludu pracującego ukazane jest również poprzez ich pochodzenie społeczne. Dlatego lektura sowieckich partyzanckich wspomnień niewiele nam pomaga w zrozumieniu samej rzezi wołyńskiej, ale służy jako doskonały przykład sowieckich działań propagandowych zwróconych na przeszłość<sup>23</sup>.

Te trafne spostrzeżenia prowadzą nas do dwóch kolejnych ważnych kwestii: propagandowego utożsamiania całego ruchu ukraińskiego ze zbrodniczą ideologią nazistowską oraz antysowieckiego podziemia nacjonalistycznego jako wyzwania dla powojennej sowietyzacji.

Mówiąc o pierwszym problemie, warto wspomnieć, że to właśnie w środowisku ukraińskich emigrantów na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku podejmowano ważne próby zrozumienia zbrodni nazistowskich, porównania ich ze zbrodniami stalinizmu, a także m. in. podkreślenia eksterminacji ludności żydowskiej w czasie wojny. W szczególności Dokija Humenna, która pozostała w Kijowie pod okupacją nazistowską, a następnie wyjechała na Zachód, opublikowała w 1956 roku powieść *Chreszczatyj jar*, będącą próbą wielopoziomowej refleksji nad wielowymiarowym doświadczeniem wojny. W istocie Humenna bodaj jako pierwsza (i to nie tylko w literaturze ukraińskiej) próbowała zarejestrować wielość wzorów ludzkich zachowań w warunkach ekstremalnych i umieścić losy żydowskiej ludności Kijowa w ogólnym kontekście wojny<sup>24</sup>.

Inny ukraiński autor, Oswald Burghardt (Jurij Kłen), który w czasie wojny był tłumaczem Wehrmachtu na okupowanej Ukrainie, napisał 17 maja 1947 roku esej, w którym w następujący sposób scharakteryzował nazizm:

---

<sup>23</sup> Denys Shatalov, *On German Orders. The Volhynian Massacre in Soviet Partisans' Memoirs*, „Connexe” 5, 2019, s. 117–118.

<sup>24</sup> Patrz: Myroslav Shkandrij, *Ukrainian Nationalism*, s. 253–267.

Morał nazistów brzmiał: im bardziej zniszczymy innych ludzi, tym więcej miejsca zostanie dla nas samych. Stosowanie jakichkolwiek zasad moralnych było uważane za słabość i zdradę. Ta anty-moralność zbankrutowała w stu procentach. Okazało się, że skrajny egoizm jest nie tylko niemoralny, ale i bezsensowny<sup>25</sup>.

W napisanym z rozmachem poemacie *Popioły imperiów* Kłen starał się pojąć dwie wojny światowe, których doświadczyła ludzkość, a w części poświęconej nazizmowi przedstawił masowe unicestwienie Żydów i obozy koncentracyjne. Według historyka literatury *Popioły imperiów* czynią Kłena „jednym z niewielu współczesnych, którzy próbowali opisać zarówno okrucieństwa Stalina jak i Hitlera, Gułag i Holokaust”<sup>26</sup>.

Jak wiadomo, w 1943 roku w OUN nastąpiła pewna ewolucja ideologiczna (w kierunku ostrożnej demokratyzacji). Bandera należał do przeciwników tych zmian. W oczach jego krytyków wynikało to z braku bezpośredniego doświadczenia wojny w Ukrainie. Jeden z krytyków Bandery w OUN, Lew Rebet, tak oto pisał pod koniec lat czterdziestych o jawisku utożsamiania się ruchu z nazwiskiem przywódcy:

Aresztowany w 1934 r., [Bandera] już nigdy więcej nie wracał na Ukrainę i poza krótkim okresem lat 1940 i 1941 nie miał bezpośredniego związku z aparatem organizacyjnym, przebywając czy to w więzieniu, czy w obozie koncentracyjnym, czy na emigracji. Jednakże ze względu na szereg uwarunkowań jego nazwisko (głównie po rozłamie w OUN w 1940 r.) było silniej związane z historią organizacji, niż uzasadniał to jego wkład<sup>27</sup>.

Na straszliwą ironię historii zakrawa fakt, że to właśnie Rebet stał się pierwszą ofiarą sowieckich służb specjalnych w ich polowaniu na ukraińskich nacjonalistów na emigracji. 12 października 1957 roku w Monachium agent KGB Bohdan Staszyński strzelił Rebetowi z pistoletu w twarz specjalnie opracowaną płynną trucizną. W ciągu kilku minut trucizna całkowicie wyparowała z jego ciała. Śmierć Rebeta została zakwalifikowana jako atak serca, a możliwość zaplanowanego morderstwa nie była nawet brana pod uwagę.

15 października 1959 roku, również w Monachium, Staszyński strzelił w twarz Banderze z nowego, ulepszanego pistoletu z płynną

---

<sup>25</sup> Юрій Клен, *Твори*, т. 3, Торонто, 1960, s. 217.

<sup>26</sup> Myroslav Shkandrij, *Ukrainian Nationalism*, s. 251.

<sup>27</sup> Лев Ребет, *Світла і тіні ОУН*, Мюнхен 1964, s. 59.

trucizną. Tym razem lekarzom udało się stwierdzić obecność trucizny we krwi ofiary, jednak główną wersją śmierci Bandery było początkowo samobójstwo.

Historia zabójstwa Bandery (i Rebeta) nabrała radykalnie nowego wymiaru, gdy w nocy z 12 na 13 sierpnia (tej samej, w której wzniesiono mur berliński) sowiecki agent Staszyński wraz z żoną, Niemką z NRD, uciekł do Berlina Zachodniego i poddał się tamtejszym władzom. Podczas procesu w Karlsruhe jesienią 1962 roku Staszyński szczegółowo opowiedział o obu morderstwach, po czym sąd uznał, że był on jedynie „narzędziem prawdziwego przestępcy”, czyli rządu sowieckiego<sup>28</sup>.

Proces Staszyńskiego przyciągnął uwagę i miał znaczący wpływ na politykę międzynarodową, metody KGB, a nawet kulturę popularną. Zeznania zabójcy Bandery położyły kres karierze politycznej byłego szefa KGB Aleksandra Szelepina i zmusiły ZSRR, przynajmniej na jakiś czas, do porzucenia praktyki zabijania przeciwników politycznych za granicą. Historia Staszyńskiego zainspirowała technikę zamachu w jednej z powieści o Jamesie Bondzie. I, oczywiście, cały proces w znacznym stopniu przyczynił się do mitologizacji Bandery jako symbolu walki o niepodległość Ukrainy oraz ofiary sowieckiego terroru.

Według obserwacji badacza procesu Staszyńskiego, Serhija Płochija:

[...] zamiast rozbijać szeregi emigrantów czy sprowokować wewnętrzną walkę między przywódcami najbardziej bojowej ukraińskiej organizacji, zamach na Banderę doprowadził do likwidacji przywódcy, który w danym momencie na pewno nie cieszył się popularnością i nie stanowił realnego zagrożenia. Zabójstwo przeobraziło go w męczennika i dało jego zwolennikom narzędzie do mobilizacji, jakiego im do tej pory brakowało<sup>29</sup>.

Ważne jest, aby zrozumieć naturę i logikę tej mitologizacji. Bandera, podobnie jak Petlura, stał się personifikacją antysowieckiej walki wyzwoleńczej. Pisał o tym badacz ukraińskiego nacjonalizmu Ołeksandr Motyl:

Współcześni Ukraińcy, którzy uważają Banderę za bohatera, podkreślają nieprzejednany sprzeciw jego i jego ruchu wobec Związku Sowieckiego w latach 1939–1955. Nikt nie uważa za chwalebny przemoc stosowaną

---

<sup>28</sup> Historia ta została szczegółowo przedstawiona w: Serhii Plokhyy, *The Man with the Poison Gun: A Cold War Spy Story*, New York 2016.

<sup>29</sup> Serhii Plokhyy, *The Man with the Poison Gun*, s. 317.



przez nacjonalistów wobec Polaków i Żydów, ale niewielu uważa ją za kluczową dla tego, co Bandera i nacjonałiści reprezentują: odrzucenie wszystkiego, co sowieckie, odrzucenie anty-ukraińskich obelg i bezwarunkowe oddanie Ukrainie niepodległości. Bandera i nacjonałiści są również postrzegani jako przeciwieństwo skorumpowanych, niekompetentnych i nieudolnych ukraińskich elit, które źle rządziły Ukrainą przez ostatnie dwadzieścia lat. Oczywiście ta popularna lektura ukraińskiej historii jest jednostronna, a pełna relacja zawierałaby zarówno dobre, jak i złe działania Bandery i nacjonalistów. Ale jednostronne odczyty historyczne nie są niczym niezwykłym, zwłaszcza wśród niepewnych narodów walczących o zachowanie nowo odkrytej niepodległości<sup>30</sup>.

Oczywiście można tu zapytać, czy w sytuacji śmierci martyrologicznej pośmiertna mitologizacja postaci historycznej rzeczywiście niweluje znaczenie jej wcześniejszych działań (w przypadku Bandery udział w aktach terrorystycznych w międzywojennej Polsce) czy przekonań politycznych (jego upór w obronie autorytarnego modelu rozwoju OUN)? Czy może nadal stanowią one pewne zagrożenie polityczne? To trudne i delikatne pytania. Jedno jest pewne: mitologizację należy rozpatrywać w pewnym kontekście historycznym i w stałym dialogu z negatywną propagandą innych stron (w przypadku Bandery przede wszystkim z sowieckimi wysiłkami, by przedstawić go jako „antybohatera numer jeden”).

Silne antysowieckie podziemie na zachodniej Ukrainie przekonało władze sowieckie, by nie spieszyły się z russyfikacją tych terenów, idąc za przykładem sąsiedniej zachodniej Białorusi. Powojenna sowietyzacja Galicji i Wołynia była procesem brutalnym (z masowymi deportacjami na Syberię, pokazowymi procesami partyzantów schwytanych w lesie, bezwzględными prześladowaniami podziemnego Kościoła greckokatolickiego), ale nie wiązała się z zupełnym wyrugowaniem języka ukraińskiego czy całkowitym zakazem przejawów kultury ukraińskiej.

---

<sup>30</sup> Cyt. wedle: Mykola Riabchuk, *Bandera's Controversy and Beyond* w: M. Riabchuk, *Gleichschaltung. Authoritarian Consolidation in Ukraine 2010–2012*, Kyiv 2012, s. 164. Por.: Andrij Portnow, *O Banderze na spokojnie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny”, wydanie: *Polska i Ukraina. Dzieje sąsiedztwa*, 2021, s. 87–90.

## Pojednanie polsko-ukraińskie: przed i po roku 1989

Podjmując refleksję nad przeszłością stosunków ukraińsko-polskich, kanadyjski historyk ukraińskiego pochodzenia Iwan Łysiak-Rudnycki doszedł do wniosku, że „stroną głównie odpowiedzialną za przeszłe niepowodzenia w relacjach polsko-ukraińskich są Polacy”, jako ci „silniejsi i bardziej zaawansowani”<sup>1</sup>. Stosunkową słabość Ukrainy przypisał autor jej położeniu na stepowym pograniczu i bezpośredniej bliskości rosnącej w siłę agresywnej Rosji. Wedle jego słów: „Należy ubolewać, że Polacy wykorzystali swoją względną przewagę nad ukraińskimi sąsiadami, niewiele zgoła okazując przy tym cech politycznej dojrzałości albo zdolności przewidywania”<sup>2</sup>. W chwili, w której historyk publikował swój tekst, współpracował już z polskim czasopismem „Kultura”, wydawanym w Paryżu przez Jerzego Giedroycia. Nie mógł jednak zapewne przewidzieć, jak ważny okaże się stosunek tego środowiska do problemu ukraińskiego oraz jak głęboko zmieni on polską politykę i nastroje społeczne.

Już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku na łamach paryskiej „Kultury” sformułowano czytelny postulat, głoszący, że Polacy mają zaakceptować i zagwarantować prawa Ukraińców do Lwowa, Litwinów do Wilna i Białorusinów do Grodna. Tylko bezwarunkowe wsparcie dla pełnego samookreślenia tych narodów i otwarte odrzucenie wszelkich form imperializmu mogło, zgodnie z logiką „Kultury”, zabezpieczyć polską państwowość przed zakusami Rosji. Tak przekonanie to sformułował Juliusz Mieroszewski:

[...] w Europie Wschodniej – jeżeli na tych ziemiach ma kiedyś ustalić się nie tylko pokój, lecz wolność – nie ma miejsca na żaden imperializm – ani

---

<sup>1</sup> Ivan L. Rudnytsky, *Polish-Ukrainian Relations: The Burden of History*, w: P. J. Potichnyj (ed.), *Poland and Ukraine. Past and Present*, Edmonton 1980, s. 4.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 5.

rosyjski, ani polski. Nie możemy gardłować, że Rosjanie winni oddać Ukrainie Kijów i równocześnie głosić, że Lwów musi wrócić do Polski<sup>3</sup>.

Apelując o nowe polskie myślenie o przestrzeni ULB (Ukraina – Litwa – Białoruś), środowisko „Kultury” podkreślało, że stosowne prze-myślenie strategii geopolitycznej jest nie tylko pragmatyczne (w wymiarze zapewnienia Polsce bezpieczeństwa), ale także głęboko moralne (w sensie pełnego poszanowania praw wszystkich narodów do samo-stanowienia i państwowości)<sup>4</sup>.

Kiedy Giedroyc, Mieroszewski i inni formułowali swoją wizję, nie istniał polityczny podmiot, który mógł ją podjąć i wcielić w życie. Sytuacja zmieniła się jednak radykalnie za sprawą powstania i rozwoju Solidarności. Już w grudniu 1980 roku urodzony we Lwowie Jacek Kuroń, jeden z przywódców Solidarności, przekonywał warszawskich studentów, że „niepodległa Polska będzie niemożliwa bez niepodległej Ukrainy” i wzywał rodaków do wyzbycia się nacjonalistycznych i imperialnych kompleksów<sup>5</sup>. Na emigracji na apel „Kultury” odpowiedziały ukraińskie czasopisma „Współczesność” (*Suczasnist`*), które wydało specjalny polskojęzyczny numer, oraz „Odnowa” (*Widnowa*), które jesienią 1985 roku opublikowało tom poświęcony stosunkom ukraińsko-polskim.

W 1991 roku Polska była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy. Czołowi politycy polscy odwoływali się do paryskiej „Kultury”, dając wyraz swej aprobachie dla wizji Giedroycia. Już we wczesnych latach dziewięćdziesiątych XX w. zaczęto Polskę postrzegać jako „advokata Ukrainy w Europie”<sup>6</sup>, powszechnie chwalono też wysiłki polskich elit na rzecz propagowania dialogu i pojednania z Ukrainą. Nie

---

<sup>3</sup> Juliusz Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” 9, 1974, s. 7.

<sup>4</sup> Bardziej szczegółowo zob. Bogumiła Berdychowska, *Przeciw upiorom przeszłości* („Kultura” paryska o kwestii ukraińskiej – pierwsze dziesięć lat), w: „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 6-7, 1998, s. 334-344 oraz: Bogumiła Berdychowska (red.), Jerzy Giedroyc. *Emigracja ukraińska. Listy 1950-1982*, Warszawa 2004 i Magdalena Semczy-szyn, Mariusz Zajączkowski (red.), *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, Warszawa-Lublin-Szczecin 2014.

<sup>5</sup> Taras Kuzio, *The Polish Opposition and the Ukrainian Question*, „Journal of Ukrainian Studies” 12 (2), 1987, s. 26.

<sup>6</sup> Katarzyna Jędraszczyk, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy*, Poznań 2010.

oznaczało to jednak, że trudna historia została zupełnie zapomniana. Największym chyba wyzwaniem dla polityki symbolicznej lat dziewięćdziesiątych były kontrowersje wokół otwarcia Cmentarza Orłat Polskich we Lwowie. Po latach trudnych negocjacji w roku 2005 odnowiony cmentarz otworzyli uroczyście prezydenci obu krajów – Aleksander Kwaśniewski i Wiktor Juszczenko<sup>7</sup>.

Wkrótce potem ufundowano szereg innych ważnych pomników, będących miejscami pamięci. Prezydent Juszczenko i polski prezydent Lech Kaczyński odsłoniли w 2006 roku w Pawłokomie pomnik upamiętniający wydarzenia z marca 1945 roku, kiedy to oddział AK zastrzelił 365 miejscowych Ukraińców. W lutym 2009 roku obaj prezydenci odwiedzili miejsce pamięci w Hucie Pieniackiej – wsi, w której w lutym 1944 roku oddział ukraińskiej policji z dywizji Waffen-SS Galizien zamordował około 850 Polaków<sup>8</sup>.

Najtrudniejszym wyzwaniem dla pojednania polsko-ukraińskiego stała się jednak kwestia rzezi wołyńskiej z 1943 roku. O ile w latach dziewięćdziesiątych polscy intelektualiści i politycy świadomie unikali nadmiernego eksponowania zagadnienia masowych zbrodni cywilnej ludności polskiej dokonanych przez ukraińskie podziemie nacjonalistyczne, o tyle w drugiej dekadzie XXI wieku Wołyń '43 stanął w centrum polskiej pamięci o drugiej wojnie światowej.

W 2013 roku niższa izba polskiego parlamentu, w którym największą partią była wówczas Platforma Obywatelska, przyjęła polityczną uchwałę dotyczącą popełnionej przez UPA zbrodni, określając ją mianem „czystki etnicznej o znamionach ludobójstwa”. W czerwcu 2016 roku kolejny polski parlament, w którym bezwzględna większość zdobyła partia Prawo i Sprawiedliwość, przyjęła nową uchwałę, nazywając wołyńskie masakry „ludobójstwem” i zarazem ustanawiając 11 lipca – dzień skoordynowanego ataku na dziesiątki polskich wsi na Wołyniu w 1943 roku – narodowym dniem pamięci o ich ofiarach. W uchwale

---

<sup>7</sup> Kompleksowa analiza tego wątku zawarta jest w pracach: Katarzyna Jędrzaczek, *Cmentarz czy panteon? Konflikt wokół Cmentarza Orłat Lwowskich*, Poznań 2004; Tatiana Zhurzhenko, *The border as pain and remedy: Commemorating the Polish-Ukrainian conflict of 1918–1919 in Lviv and Przemyśl*, „Nationalities Papers” 42 (2), 2014, s. 242–268.

<sup>8</sup> Tatiana Zhurzhenko, *Memory Wars and Reconciliation in the Ukrainian-Polish Borderlands: Geopolitics of Memory from a Local Perspective*, w: Georges Mink, Laure Neumayer (ed.), *History, Memory and Politics in Central and Eastern Europe. Memory Games*, Basingstoke 2013, s. 173–192.

tej wyrażono zarazem wdzięczność tym Ukraińcom, którzy ratowali swych polskich sąsiadów, jak i „solidarność z [dzisiejszą] Ukrainą, walczącą z zewnętrzną agresją o zachowanie integralności terytorialnej”<sup>9</sup>. Żaden z 442 obecnych posłów nie zagłosował przeciw, co było wyraźną oznaką nie tylko ponadpartyjnego konsensusu politycznego, ale także uznania społecznej wagi tematu.

W 1993 roku dla upamiętnienia żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK postawiono w Warszawie pomnik w formie ogromnego miecza. W 2003 roku uzupełniono go o nowy element: kamienne znicze, mające symbolizować dwanaście jednostek administracyjnych województwa wołyńskiego, które było areną morderstw. Z kolei w 2013 roku wzniesiono kolejny monument w postaci o siedmiometrowego krzyża z umieszczonym na nim bezrękim Chrystusem. Zdaniem Zuzanny Bogumił, ów Chrystus bez ramion w oczywisty sposób sytuuje ten pomnik w tradycji polskiego religijnego mesjanizmu i martyrologii, łączy cierpienia Polaków z Wołynia z romantyczną koncepcją Polski jako Chrystusa narodów<sup>10</sup>.

W tym mitologicznym obramowaniu Wołyn’43 stał się czymś więcej niż tylko wyjątkowo tragicznym historycznym wydarzeniem czy przykładem „przemilczanej zbrodni” – przekształcił się w zbiorowe doświadczenie niosące w sobie „odwieczną prawdę o polskim narodzie”. Tak zwane „rekonstrukcje historyczne” wołyńskiej rzezi (jak np. ta zorganizowana w 2013 roku przez grupę polskich skrajnie prawicowych działaczy w wiosce Radymno, dumnie twierdzących, że odrzucają „staromodny, głęboko skompromitowany mit stworzony przez Giedroycia”<sup>11</sup>), szeroko rozreklamowany film Wojciecha Smarzowskiego „Wołyn’ z 2016 roku oraz liczne publikacje uczyniły z Wołynia „nowo odkryty” i „tłumiony” dotąd dowód starej prawdy o jedynym w swoim rodzaju polskim męczeństwie. Zda-

---

<sup>9</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943-1945 – online: [http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625\\_u.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625_u.htm) [dostęp: 27.03.2023].

<sup>10</sup> Zuzanna Bogumił, *Pamięć o konfliktach i dialogach Polaków z sąsiadami zapisana w kulturowym krajobrazie stolicy*, w: Joanna Kurczewska (red.), *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce: ramy, właściwości, epizody*, Warszawa 2016, s. 416–440.

<sup>11</sup> Zob.: Andrij Portnow, *Clash of Victimhoods: The Volhynian Massacre in Polish and Ukrainian memory* – online: <https://www.opendemocracy.net/en/odr/clash-of-victimhood-1943-volhynian-massacre-in-polish-and-ukrainian-culture/> [dostęp: 27.03.2023].

niem niektórych krytyków działania te równocześnie dowiodły, „że nie jesteśmy gotowi do autentycznego dialogu z Ukraińcami”<sup>12</sup>.

Tematyka wołyńska przyczyniła się również do ponownego uruchomienia narracji kresowej. Samo pojęcie „kresy” stworzyli polscy dziewiętnastowieczni autorzy, spopularyzowała je zaś w znacznej mierze głośna powieść Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” (1884), której akcja toczy się w czasie powstania Chmielnickiego. Sienkiewicz uromantycznił obraz Kresów i polskiej szlachty, malując sugestywną, szeroką i zarazem tragiczną panoramę kozackiej rewolty jako niszczycielskiej wojny domowej. Słowo „Kresy” zaczęto zapisywać wielką literą w Polsce międzywojennej. Pojęcie to, podobnie jak odniesienia do wydarzeń wołyńskich w 1943 roku, nie było mile widziane w PRL-u, co przydaje dodatkowego, antykomunistycznego wymiaru jego propagowaniu po roku 1989.

Kresy przedstawiano w literaturze polskiej XIX i XX wieku jako przestrzeń idyllicznych i zarazem tragicznych doświadczeń – teren, na który Polacy najpierw „wnieśli cywilizację”, a potem zostali tam brutalnie wymordowani lub stamtąd wypędzeni. Jedni historycy postrzegają całokształt narracji kresowej jako wyraz przekonania o kulturowej nierówności i dominującej pozycji Polaków wobec innych, „mniej rozwiniętych” kultur<sup>13</sup>. Inni uważają, że „tradycja kresowa” zaowocowała w Polsce „głównie pozytywami” i nie chodzi tutaj o rewizję granic państwowych, lecz o „ukierunkowanie polskiej polityki zagranicznej na Wschód”, co przecież wpłynęło na zorientowanie tej ostatniej „ku Ukrainie i innym wschodnim sąsiadom, przeto można ten dyskurs postrzegać nawet w kategoriach historycznego argumentu na rzecz dalszego jednoczenia Europy”<sup>14</sup>.

Literaturoznawca Bogusław Bakula, odwołując się do teorii postkolonializmu, tak podsumował wymowę współczesnych polskich publikacji o tematyce kresowej:

---

<sup>12</sup> Adam Balcer, *Wołyń to zmarnowana szansa na realne pojednanie z Ukraińcami* – online: [https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/981481\\_wolyn-wojciecha-smarzowskiego.html](https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/981481_wolyn-wojciecha-smarzowskiego.html) [dostęp: 27.03.2023].

<sup>13</sup> Daniel Beauvois, *Oni i inni: pamiętnikarze polscy na Kresach Wschodnich w XX wieku*, „Przegląd Wschodni” 7 (1), 2000, s. 185–204.

<sup>14</sup> Leszek Zasztowt, *Kresy w polskiej pamięci i tradycji – kilka uwag historycznych*, w: Alvydas Nikžentaitis, Michał Kopczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa 2014, s. 109–116.

idealizacja wielokulturowości z Polską w centrum;  
 zaniechanie języków uznanych za kresowe i mniejszościowe [...];  
 demonizacja, egzotyzacja lub idealizacja Innego, nie-Polaka;  
 traktowanie zjawiska kresowości jako składnika koncepcji polskiej misji historycznej i cywilizacyjnej;  
 unikanie rzeczywistego, realnego kontaktu z Innym (nie-Polakiem) poprzez barierę pozornego dialogu, który w istocie jest monologiem polskości nadrzędnej;  
 kresowość jako pluralizm pozorny, ponieważ skoncentrowany wokół najważniejszej wartości, jaką jest kultura polska;  
 paternalizm;  
 polonizowanie kulturowej różnorodności pogranicz i kresów;  
 narzucanie Innym własnej perspektywy, terminologii i kultury kresowej<sup>15</sup>.

Chociaż pojęcie „Kresy” stało się w polskiej publicystyce i historiografii powszechne i wydaje się pozornie neutralne, niektórzy autorzy podkreślają jego kolonialne konotacje, co oczywiście stanie się jednym z ciekawych wyzwań zarówno dla dyskusji o polskiej historii, jak i dla dialogu polsko-ukraińskiego.

Patrząc na ten dialog z perspektywy ukraińskiej, można również zauważyć od 1991 roku istotną zmianę. Ogólnie rzecz biorąc, ukraińskie polityki pamięci charakteryzowały się nie tylko większym pluralizmem, ale także rywalizacją (częściowo także konwergencją) pomiędzy dwoma głównymi narracjami, które można nieco umownie nazwać post (neo)sowiecką i narodową (nacjonalistyczną)<sup>16</sup>. Pierwsza opierała się na normatywnej wizji „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”, ostatecznie skryzystalizowanej w latach rządów Breżniewa, druga zaś na mitologizacji walki o niepodległość Ukrainy, w szczególności na pamięci o antysowieckim podziemiu nacjonalistycznym z lat czterdziestych i wczesnych pięćdzie-

<sup>15</sup> Bogusław Bakuła, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 17 (6), 2006, s. 25. Por. Tomasz Zarycki, *Ideologies of Eastness in Central and Eastern Europe*, London 2014, s. 115–151.

<sup>16</sup> Zob. syntetyczne przeglądy dyskursu na ten temat: Ola Hnatiuk, *Pożegnanie z Imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin 2003 oraz Tomasz Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007. Por. idem, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014. Zob. też obszerna analizę ukraińskiej państwowej polityki historycznej: Олександр Гриценко, *Президенти і пам'ять: Політика пам'яті президентів України (1994–2014): підґрунтя, послання, реалізація, результати*, Київ 2017.

siątych XX wieku. To właśnie powojenna walka UPA, a jeszcze bardziej zakrojone na szeroką skalę represje sowieckie wobec różnych grup ludności Ukrainy Zachodniej, zajęły centralne miejsce w mitologizacji ruchu nacjonalistycznego. Mitologizacji tej sprzyjała zarówno żywa lokalna pamięć zachodnio-ukraińska, jak i zrozumiałe dążenie nowej Ukrainy do maksymalnego zdystansowania się od sowieckiej przeszłości i sowieckiej propagandy. Jako że ta ostatnia widziała w Banderze uosobienie zła („ukraińskiego burżuazyjnego nacjonalizmu” i kolaboracji z nazistami), pozytywna mitologizacja lidera OUN w dużej mierze rozwinęła się jako negatywna odpowiedź na bardzo agresywną retorykę rosyjską. Ten aspekt – stały ideologiczny sprzeciw wobec sowieckiej i rosyjskiej propagandy – spowodował, że wizerunek Bandery coraz bardziej odrywał się od konkretnej postaci historycznej i jej działalności w okresie międzywojennym i w czasie wojny. Jednocześnie fundamentalne znaczenie pozycjonowania się, przede wszystkim w opozycji do ZSRR i Rosji, przyczyniło się do marginalizacji, jeśli nie całkowitego zlekceważenia, „antypolskiej akcji” UPA.

W ukraińskiej narracji nacjonalistycznej Wołyni 43 ignorowano, pomijano milczeniem, a co najmniej bagatelizowano. Autorzy sympatyzujący z OUN-B stosowali w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku różne strategie promujące ten brak zainteresowania. Opisywali „antypolskie akcje” jako spontaniczny chłopski ruch przeciwko polskiemu panowaniu, powoływali się na prawo uciśnionych do chronienia siebie. Twierdzili, że starcia z udziałem przemocy były prowokowane przez Niemców albo przez sowieckich partyzantów, utrzymywali też, że polscy cywile na Wołyniu byli ofiarami „nieodpowiedzialnej polityki polskiego rządu na uchodźstwie, który obstawał przy utrzymaniu przedwojennych granic Polski”. Wśród innych argumentów znalazły się systematyczne próby zrównania antypolskich operacji UPA z antyukraińskimi działaniami AK pod wspólnym szyldem „tragedii wołyńskiej”, wraz z bagatelizowaniem odpowiedzialności konkretnych dowódców OUN-B i UPA<sup>17</sup>. Głównym celem przyswiecającym wszystkim tym posunięciom

---

<sup>17</sup> Wszystkie te kwestie w syntetyczny sposób przedstawia i rozwija w swych publikacjach Wołodimir Wjatrowycz, dyrektor ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej za prezydentury Petra Poroszenki – zob.: Володимир В'ятрович, *Друга польсько-українська війна 1942–1947*, Київ 2012; Володимир В'ятрович, *За лаштунками «Волині-43». Невідома польсько-українська війна*, Харків 2016. Tę ostatnią publikację warto porównać z popularną książką: Grzegorz Motyka, *Wołyn 43*. Kraków 2016.



było zachowanie obrazu UPA jako jednego z symboli ukraińskich walk narodowowyzwoleńczych.

Szkolne podręczniki stanowią zapewne jedną z lepszych ilustracji tego rodzaju retorycznych wysiłków. W jednym z nich, wydanym w 1994 roku, zawarto eufemistyczną wzmiankę o rzezi na Wołyniu, bez jasnego określenia etnicznej przynależności ofiar:

Tragicznie ułożyły się relacje UPA z polskimi oddziałami zbrojnymi różnych orientacji politycznych, które działały na Ukrainie Zachodniej. UPA deklarowała niezbędność likwidacji drugorzędnych frontów, przypisując pierwszeństwo walkom prowadzonym przeciwko bolszewikom i nazistom. Jednak nie powiodła się próba osiągnięcia porozumienia z polskimi siłami nacjonalistycznymi. Ukraińcy obwiniali za to Polaków, którzy pragnęli odnowienia Polski w przedwojennych granicach. Z kolei Polacy za przyczynę wrogości uważali nieustępliwość Ukraińców. W końcu ofiarami tych antagonizmów politycznych padli cywilni, bezbronni chłopi<sup>18</sup>.

W przeredagowanej wersji tegoż podręcznika z 2011 roku pojawia się eufemistyczny termin „tragedia wołyńska”, lecz opis pozostaje bardzo krótki i raczej niejasny, zwłaszcza gdy chodzi o sprawców:

Tragicznie ułożyły się relacje UPA z polskimi oddziałami zbrojnymi różnych orientacji politycznych, które działały na Ukrainie Zachodniej. Ukraińcy obwiniali za to Polaków, którzy pragnęli odnowienia Polski w przedwojennych granicach, Polacy za przyczynę wrogości uważali nieustępliwość Ukraińców. W końcu ofiarami tych antagonizmów politycznych padła głównie ludność cywilna.

Szczególnym cieniem na ukraińsko-polskich stosunkach czasów drugiej wojny światowej położyła się tragedia wołyńska – masowe zniszczenie w tym kraju miejscowej polskiej i częściowo ukraińskiej ludności<sup>19</sup>.

Już w niepodległej Ukrainie początku XX wieku niektórzy intelektualniści zaproponowali „kompromisową” tezę, że otwarcie ciemnych kart historii UPA jest ważne dla zachowania jej antysowieckiej i antyniemieckiej działalności jako symbolu ukraińskiego patriotyzmu. Jarosław Hrycak napisał:

---

<sup>18</sup> Федір Турченко, *Новітня історія України. 1917–1945 рр., 10 клас*. Київ 1994, s. 316.

<sup>19</sup> Федір Турченко, *Історія України, 11 клас*. Київ 2011, s. 52.

[...] jeśli podziwiam [UPA] i wywodzę się – przynajmniej częściowo – z jej tradycji, muszę uznać i jej pojedyncze błędne kalkulacje, a nawet zbrodniczy charakter decyzji jej pewnej części, jak w przypadku antypolskiej akcji na Wołyniu<sup>20</sup>.

Można by sugerować, że artykuł Hrycaka w istocie proponował strategię współczesnej rehabilitacji UPA oraz zachowania ich honorowego miejsca w narodowym kanonie. Uznanie zbrodniczości „decyzji jej pewnej części” jest tu podporządkowane „podziwowi” i szacunkowi dla walce podziemia<sup>21</sup>.

Upamiętnienie Bandery i UPA zyskało nowy impuls – znów, przede wszystkim, jako sposób na radykalne odgródenie się od propagandy rosyjskiej - na Majdanie w latach 2013-2014, a najbardziej w kontekście agresji wojennej Rosji. Nacjonalistyczne powitanie: „*Sława Ukrajini – Herojam Sława!*” stało się powszechnym ukraińskim i międzynarodowym hasłem walki z imperialistyczną polityką rosyjską. Według Serhija Jekelczyka, „można twierdzić, że podczas Euromajdanu wizerunek Bandery nabrał nowego znaczenia jako symbol sprzeciwu wobec skorumpowanego prorosyjskiego reżimu, straciwszy w rzeczywistości kontakt z historyczną osobowością Bandery, przekonanego zwolennika ekskluzywnego nacjonalizmu etnicznego”<sup>22</sup>.

Zrozumienie zarysowanego powyżej kontekstu jest bardzo ważne dla adekwatnej oceny stanu i nastrojów społeczeństwa ukraińskiego. Zrozumienie to nie oznacza jednak, że owe społeczeństwo może po prostu ignorować historyczne interpretacje i traumy swojego sąsiada, Polski. Wręcz przeciwnie, odpowiedzialna rozmowa na najtrudniejsze tematy historyczne wydaje się być najpewniejszą gwarancją autentycznego porozumienia między dwoma narodami.

Słabo dostrzeganą obecność w ukraińskich mediach i materiałach edukacyjnych adekwatnej, samokrytycznej oceny wojennych zbrodni popełnionych przez nacjonalistyczne podziemie można wyjaśnić, używając

---

<sup>20</sup> Ярослав Грицак, *Тези до дискусії про УПА*, w: idem, *Страсті за націоналізмом*, Київ 2004, s. 111.

<sup>21</sup> Por. uznanie przez Hrycaka zbrodni wołyńskiej UPA za ludobójstwo: Ярослав Грицак, *Чому Волинські акції 1943 року такі були геноцидом, і що з цього випливає*, w: idem (red.), *Волинь 1943. Сімдесята річниця злочину*, Київ 2013, s. 13–20. Zob. też: Andrij Portnow, *Українські інтерпретації рzezi wołyńskiej*, „*Więź*” 2, 2013, s. 158–166.

<sup>22</sup> Serhy Yekelchuk, *The Conflict in Ukraine. What Everyone Needs to Know*, New York-Oxford 2015, s. 107.

argumentu o toczącej się wojnie z Rosją i potrzebie patriotycznych symboli. Można też przypisać ją brakowi wiedzy na temat znaczenia i wagi tego zagadnienia dla polskiego społeczeństwa. Niepozabawionym sensu będzie powoływanie się na nadal odczuwalny wpływ obrazów wojny płynący z propagandy sowieckiej. W każdym razie stanowisko Ukrainy wobec Wołynia 43, to oficjalne i to przedstawiane przez uczestników debaty publicznej, było dotąd zawsze formułowane w reakcji na inicjatywy polskiego sąsiada. W tym aspekcie trafne pozostaje określenie Polski przez Iwana Łysiaka-Rudnyckiego jako „strony silniejszej i bardziej zaawansowanej”.

\*\*\*

Nowoczesne projekty narodowe – polski i ukraiński – reprezentowały sobą dwie konkurencyjne wobec siebie polityczne legitymizacje: tę opartą na historycznych granicach i misji cywilizacyjnej i tę bazującą na zasadzie etnicznej. Polski projekt narodowy uważano za szlachecki, ukraiński zaś – za chłopski. Ten pierwszy odwoływał się do granic i osiągnięć politycznych wczesnonowoczesnej Rzeczypospolitej (częstokroć utożsamianej z Polską), ten drugi słał tradycję kozacką jako wcielenie osobistej wolności i walki przeciw panom. W dobie nacjonalizmów wydawało się, że wszelkie historyczne starania na rzecz stałej współpracy polsko-ukraińskiej, takie jak Unia Hadziacka z 1658 roku, były po prostu nierealistycznymi marzeniami. W pierwszej połowie XX wieku bardzo krótkotrwały i wymownie nierówny układ Petlura–Piłsudski z 1920 roku wielu wydawał się konfundującym potwierdzeniem starej „prawdy historycznej”, której chętnie dawano wiarę – że Polacy i Ukraińcy nigdy nie mogą się stać równymi sobie partnerami. Brutalne, pełne przemocy starcia i czystki etniczne podczas drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych postrzegano wielokroć jako ostateczny dowód na prawdziwość tej obserwacji.

Kontekst ten jest bardzo istotny, jeśli chodzi o odczucie bezprecedensowego intelektualnego sukcesu wizji polskiej polityki zagranicznej przychylniej krajom ULB, którą promował Jerzy Giedroyc i kierowana przezeń „Kultura” – wizji zakładającej radykalne odrzucenie dyskursu o „historycznych granicach”. Polityczny triumf tej koncepcji w latach dziewięćdziesiątych oraz obraz postkomunistycznej Polski jako „adwokata Ukrainy” w Unii Europejskiej projektowano intelektualnie w przeszłość, przekuwając w efekcie opowieść o Rzeczypospolitej we wspólnie –

polско-ukraińsko-litewsko-białoruskie – doświadczenie w obszarze demokracji i tolerancji.

Wydarzenia z lat 1939–1947 radykalnie zmieniły układ granic państwowych i strukturę ludności zarówno w Polsce, jak i w Ukrainie. Polska przesunęła się terytorialnie na zachód, tracąc Galicję Wschodnią i Wołyń, otrzymując jednak znaczący obszar dawnych Prus Wschodnich (tzw. Ziemie Odzyskane) i stając się – po raz pierwszy w swej historii – krajem jednolitym narodowo i religijnie. Tymczasem powojenna sowiecka Ukraina, po raz pierwszy w ukraińskich dziejach, zjednoczyła w swych granicach wszystkie „ziemie etnicznie ukraińskie”, spełniając stare marzenie o *sobornosti*. Unifikacja ta, dokonana przez stalinowski reżim przy udziale ogromnych represji, pociągnęła za sobą niezamierzone historyczne następstwo, zwiększając liczbę ukraińskojęzycznej ludności Związku Sowieckiego i ponownie przekształcając Galicję Wschodnią w „Piemont” – tym razem razem resentymentów antysowieckich.

W 1989 roku stan gospodarki Ukrainy nie różnił się drastycznie od stanu gospodarki większości byłych krajów obozu socjalistycznego, jednak w kolejnych dziesięcioleciach ekonomiczny rozziw między Ukrainą a tymi państwami się pogłębił. W przeciwieństwie do prywatyzacji przeprowadzonej w Polsce – kraju o realistycznej wówczas perspektywie integracji z Unią Europejską – prywatyzacja w Ukrainie nie zainteresowała ani nie ściągnęła inwestorów z Europy Zachodniej. Umożliwiła za to legitymizację przepływu najbardziej atrakcyjnych segmentów gospodarki w ręce miejscowych, a także rosyjskich oligarchów. Propagowany przez narodowych demokratów mit natychmiastowego skoku gospodarczego po uzyskaniu suwerenności okazał się jedną z zasadniczych pułapek wczesnej fazy rozwoju postsowieckiej Ukrainy. Jednocześnie brak zasobów ekonomicznych w jednym ręku był ważnym czynnikiem zachowania przez Ukrainę pluralizmu politycznego, co odróżnia ją od sąsiednich Białorusi i Rosji, a czego najlepszym dowodem stały się prawdziwie konkurencyjne wybory (w których od roku 1991 tylko jednej osobie, Leonidowi Kuczmiu, udało się zostać wybranym na drugą kadencję prezydencką).

Zauważmy też, że asymetrie występujące między Polską a Ukrainą nie mają charakteru jedynie ekonomicznego. Ukraińskie społeczeństwo jest pod względem językowym czy wyznaniowym znacznie bardziej zróżnicowane niż polskie. Niemniej jednak w 1991 roku obywatelstwo ukraińskie zostało automatycznie przyznane wszystkim osobom mieszkającym wówczas w republice, bez żadnych testów językowych czy innego rodzaju weryfikacji. Mimo że ukraiński został ustanowiony języ-

kiem państwowym, rosyjski *de facto* zachował przez dłuższy czas wiodącą pozycję, zwłaszcza w sferze politycznej i biznesowej. Problem przewzięcia sowieckiej spuścizny i konsekwencji polityki rusyfikacji był trudnym wyzwaniem dla władz ukraińskich, które zmuszone były szukać równowagi między Rosją a Unią Europejską.

1 maja 2004 roku państwa byłego bloku komunistycznego – Polska, Węgry, Czechy, Słowacja i Słowenia – wraz z byłymi republikami sowieckimi, Estonią, Litwą i Łotwą zostały pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Tuż przed ukraińską Pomarańczową Rewolucją, która wybuchła na jesieni tegoż roku, granica Unii Europejskiej przesunęła się na wschód. To rozszerzenie – czasem nazbyt optymistycznie określane „ponownym zjednoczeniem Europy” – pozostawiło Białoruś, Mołdawię i Ukrainę poza obszarem UE. Zarazem, jak wskazał już w roku 1996 Tony Judt, propagowano ideę poszerzenia Unii na równych zasadach w sytuacji, gdy ta nawet swym dotychczasowym członkom nie była zdolna wiarygodnie obiecać przyszłości podobnie bezpiecznej jak wcześniej – w dobrobycie i dostatku<sup>23</sup>. Mniej więcej dziesięć lat później, gdy Unia stanęła w obliczu szeregu poważnych wyzwań, przełożyło się to na załamanie nastrojów społecznych.

Kryzys gospodarczy w 2008 i kryzys uchodźczy w 2015 roku przyczyniły się w znacznym stopniu do antyliberalnego, populistyczno-konserwatywnego zwrotu w Europie Środkowej. W polskim przypadku zjawisko to można ująć w kategoriach reakcji na poniżające podporządkowanie brukselskiej biurokracji i niepowodzenie próby przeniesienia Polski w epokę liberalnej „normalności” typu zachodniego. Głęboko zakorzenioną przyczyną był także wpływ ludności z zamieszkałego przez nią do tej pory regionu i lęk o utratę kulturowej tożsamości, który przejawiał się w skupieniu na narodowej tradycji i narodowym poczuciu krzywdy i męczeństwa<sup>24</sup>.

Wszystkie te tendencje zbiegły się w czasie z gwałtownie rosnącymi asymetriami w rozwoju gospodarczym między Polską a Ukrainą, masową migracją zarobkową Ukraińców do Polski, a także zanikiem pozytywnego nastawienia Polaków do Ukrainy<sup>25</sup>. Niemniej w roku 2004

---

<sup>23</sup> Tony Judt, *When the Facts Change. Essays 1995–2010*, New York 2015, s. 41.

<sup>24</sup> Rozwinięcie tego argumentu – zob. Ivan Krastev, Stephen Holmes, *The Light That Failed. A Reckoning*. London 2019.

<sup>25</sup> Dokładniej na te tematy zob.: Joanna Konieczna-Sałamatin, *Kontakty polsko-ukraińskie a zmiany wzajemnego postrzegania Polaków i Ukraińców*, „Państwo i Społeczeń-

i ponownie w 2014 roku społeczeństwo polskie okazało wsparcie zarówno wobec pomarańczowej rewolucji (najpewniej postrzegając ją jako przejaw „doganiania” pokojowych przewrotów roku 1989), jak i Euro-majdanu.

W wyniku agresji militarnej Rosji miliony Ukraińców czasowo lub na stałe przeniosły się do Polski. Jeszcze przed 2022 rokiem w Polsce mieszkało około 1,5 mln ukraińskich migrantów. Po 24 lutego 2022 roku w kraju znalazło się co najmniej 1,5 mln kolejnych Ukraińców. W wyniku tych procesów Polska, po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej, przestała być krajem jednonarodowym i jednoreligijnym. Ponadto szerokie poparcie społeczne dla Ukrainy pozwoliło polskim kolegom stwierdzić:

W efekcie społeczeństwo ukraińskie patrzy dzisiaj na Polaków z ufnością jako na sąsiada, który miał wprawdzie historyczne przewiny, ale uczciwie się „nawrócił”, a dawne przewinienia zawiązką „odkupił”. Z kolei Polacy mają przekonanie, że trwająca wojna to również „nasza wojna”, a ich ukraińscy sąsiedzi walczą także za nich. W tej sytuacji obecne wcześniej napięcia, głównie te o charakterze historycznym, zeszyły na dalszy plan, oczekując na czas pokoju... Można liczyć, że gdy wojna obronna Ukrainy w końcu się skończy, pojednanie będzie łatwiejsze, bo oba państwa i – co kluczowe – oba narody zbudowały ogromny kapitał zaufania, przy tym wykuty w najtrudniejszym, bo egzystencjalnym momencie<sup>26</sup>.

Oby mieli rację.

---

stwo” 16 (1) 2016, s. 75–96; Jacek Kucharczyk, Agnieszka Łada, *Polacy a inni Europejczycy. Dystans społeczny na przykładzie Francuzów, Niemców, Ukraińców i Włochów*. Warszawa 2018; Piotr Tyma (ed.), *Ukrainian Minority and Migrants from Ukraine in Poland. Discourse analysis*. Warszawa 2018; Оксана Міхеєва, Віктор Сусак (ред.), *Виклики сучасної міграції. Українська спільнота в Польщі. Аналітичний звіт*, Львів 2019.

<sup>26</sup> Anna Kwiatkowska, Wojciech Konończuk, *Niemcy-Polska-Ukraina: jak uniknąć kiczu pojednania* – online: <https://kulturaliberalna.pl/2023/01/24/niemcy-polska-ukraina-jak-uniknac-kiczu-pojednania-anna-kwiatkowska-wojciech-kononczuk/> [dostęp: 27.03.2023].



## Bibliografia

- Abramson H.**, *A Prayer for the Government. Ukrainians and Jews in Revolutionary Times, 1917–1920*, Cambridge Mass: Harvard Ukrainian Research Institute, 1999.
- Абросимова С. В.** (упоряд.), *Епістолярна спадщина академіка Д. І. Яворницького*, т. 1. Дніпропетровськ: Гамалія, 1997.
- Adamski Ł.**, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- Althoen D.**, *Natione Polonus and the naród szlachecki*. Two myths of national identity and noble solidarity, "Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung" 52 (4), 2003, s. 475–508.
- Антонович В. Б.**, *Моя сповідь. Вибрані історичні та публіцистичні твори*, Київ: Либідь, 1995.
- Антонович В.**, *Хмельниччина в повісті Г. Сенкевича*, Відень: Союз Визволення України, 1917.
- Armstrong J. A.**, *Ukrainian Nationalism 1939–1945*, New York: Columbia University Press, 1955.
- Bączkowski W.**, *Sprawa ukraińska*, „Kultura” 7–8, 1952, s. 64–84.
- Bakuła B.**, *Kolonialne i postkolonialne aspekty polskiego dyskursu kresoznawczego (zarys problematyki)*, „Teksty Drugie” 17 (6), 2006, s. 11–33.
- Balcer A.**, *Wołyń to zmarnowana szansa na realne pojednanie z Ukraińcami* – online: <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/981481,wolyn-wojciecha-smarzowskiego.html> [dostęp: 27.03.2023].
- Beauvois D.**, *Mit „Kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres*, w: W. Wrzeński (red.), *Polskie mity polityczne XIX–XX w.*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994, s. 93–105.
- Beauvois D.**, *Oni i inni: pamiętnikarze polscy na Kresach Wschodnich w XX wieku*, „Przegląd Wschodni” 7 (1), 2000, s. 185–204.
- Beauvois D.**, *Polacy na Ukrainie. 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*. (tłum. K. i E. Rutkowsky), Paryż: Instytut Literacki, 1987.
- Beauvois D.**, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. 1793–1914* (tłum. K. Rutkowski), Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2005.



- Benecke W., *Die Ostgebiete der Zweiten Polnischen Republik. Staatsmacht und öffentliche Ordnung in einer Minderheitregion 1918–1939*, Köln: Böhlau, 1999.
- Berdychowska B., *Przeciw upiorom przeszłości („Kultura” paryska o kwestii ukraińskiej – pierwsze dziesięć lat)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 6–7 (1), 1998, s. 334–344.
- Berdychowska B. (red.), *Jerzy Giedroyc. Emigracja ukraińska. Listy 1950–1982*, Warszawa: Czytelnik, 2004.
- Бердиховська Б. (ред.), *Простір свободи. Україна на ینальтах паризької «Культури»*, Київ: Критика, 2005.
- Білас Л., *Оглядаючись назад. Пережите 1922–2000 і передумане*, Львів: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України, 2005.
- Bocheński A., Łoś S., Wączkowski W., *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa: Polityka, 1938.
- Bociurkiw B. R., *The Ukrainian Greek Catholic Church and the Soviet State (1939–1950)*, Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, 1996.
- Bogumił Z., *Pamięć o konfliktach i dialogach Polaków z sąsiadami zapisana w kulturowym krajobrazie stolicy*, w: J. Kurczewska (red.), *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce: ramy, właściwości, epizody*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2016, s. 416–440.
- Болотова Г., Бутич І. та ін. (упоряд.), *Михайло Драгоманов. Документи і матеріали. 1841–1994*, Львів: Наукове Товариство ім. Шевченка, 2001.
- Borodziej W., Górny M., *Nasza wojna, t. II.: Narody. 1917–1923*, Warszawa: Foksal, 2018.
- Bömelburg H.-J., *Czy Rzeczpospolita była imperium? „Imperial turn” w historiografii, struktury państwowe w Europie Środkowowschodniej i „imperialna” warstwa pojęciowa w XVI–XVII wieku*, w: B. Dybaś, P. Hanczewski, T. Kempa (red.), *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007, s. 43–57.
- Bömelburg H.-J., *(Pierwsza) Rzesza i Rzeczpospolita (Obojga Narodów). Pochwała różnorodności i opowieść o upadku*, w: R. Traba, H. H. Hahn przy współpracy Macieja Górnego i Kornelii Kończal (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci, t. 3.: Paralele*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012, s. 25–40.
- Брехуненко В. (відп. ред.), *Гадяцька унія 1658 року*, Київ: Інститут української археографії та джерелознавства ім. М. Грушевського НАН України, 2008.

- Bruski J. J.**, *Między prometeizmem a Realpolitik: II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej, 1921–1926*, Kraków: Historia Iagellonica, 2010.
- Bruski J. J.** *Petlurowcy: Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków: Arcana, 2000.
- Buszczyński S.**, *Podole, Wołyń i Ukraina*, Lwów: Korner Piller, 1862.
- Butterwick-Pawlikowski R.**, *The Polish-Lithuanian Commonwealth, 1733–1795: Light and Flame*, New Haven – London: Yale University Press, 2020.
- Биковський Л.**, *Польське повстання у Варшаві 1944 року. Спомини очевидця*, Лондон: Визвольний шлях, 1963.
- Charewiczowa Ł.**, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1938.
- Chojnowski A.**, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1979.
- Chynczewska-Hennel T.**, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa: PWN, 1985.
- Conrad S.**, *Internal Colonialism in Germany. Culture Wars, Germanification of the Soil, and the Global Market Imaginary*, w: B. Naranch, G. Eley (ed.), *German Colonialism in a Global Age*, Durham-London: Duke University Press, 2014, s. 246–264.
- Čiževsky D.**, *Adam Mickiewicz and Ukrainian Literature*, w: W. Lednicki (red.), *Adam Mickiewicz in World Literature. A Symposium*, Berkeley: University of California Press, 1956, s. 409–436.
- Дамбський С.**, *Egzektor*, Warszawa: Karta, 2013 (wyd. 2.).
- Драгоманов М.** (ред.), *Громада. Українська збірка*, Женева: Громада, 1878.
- Драгоманов М.**, *Историческая Польша и великорусская демократия*, Київ: Типо-літографія М. Е. Заездного, 1917.
- Erlacher E.**, *Ukrainian Nationalism in the Age of Extremes. An Intellectual Biography of Dmytro Dontsov*, Cambridge Mass: Harvard Ukrainian Research Institute, 2021.
- Feldman W.**, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846–1906*, Kraków: Książka, 1907.
- Франко І.**, *Наш погляд на польське питання*, w: І. Франко, *Зібрання творів у 50-ти томах*, Київ: Наукова думка, 1986, т. 45, s. 204–220.
- Франко І.**, *Хуторна поезія Куліша*, w: І. Франко, *Зібрання творів у 50-ти томах*, Київ: Наукова думка, 1980, . 26, s. 174–178.
- Frost R.**, *The Oxford History of Poland-Lithuania*, vol. 1: *Making of a Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford: Oxford University Press, 2018.

- Gancarz B.**, *My, szlachta ukraińska... Zarys życia i działalności Wacława Lipińskiego 1882–1914*, Kraków: Arcana, 2007.
- Gerasimov I.**, *When Neighbors Begin to Hate*, „Ab Imperio” 2, 2019, s. 123–156.
- Giedroyc J.** (red.), *Polska idea imperialna*, Warszawa: Polityka, 1938.
- Giertych J.**, *O program polityki kresowej*, Warszawa: Patria, 1932.
- Glaser A. M.** (red.), *Stories of Khmelnytsky. Competing Literary Legacies of the 1648 Ukrainian Cossack Uprising*, Stanford: Stanford University Press, 2015.
- Głębocki H.**, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII – XXI wiek)*, Kraków: Arcana, 2006.
- Годун Я.** (ред.), *Волинь 1943. Сімдесята річниця злочину*, Київ: Польський Інститут, 2013.
- Gouseff C.** *Échanger Les Peuples. Le déplacement des minorités aux confins polono-soviétiques (1944–1947)*, Paris: Fayard, 2015.
- Grała H.**, *Kolonializm alla polacca*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 4, 2017, s. 93–117.
- Grabowicz G. G.**, *The Poet as Mythmaker: A Study of Symbolic Meaning in Taras Ševčenko*, Cambridge MA: Harvard Ukrainian Research Institute, 1982.
- Grześkowiak-Krwawicz A.**, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.
- Górny M.**, *Kreślarze ojczyzn. Geografowie i granice międzywojennej Europy*, Warszawa: Instytut historii PAN, 2017.
- Górny M.**, *Polska bez cudów. Historia dla dorosłych*, Warszawa: Agora, 2021.
- Gross J. T.**, *Revolution from Abroad: The Soviet Conquest of Poland’s Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton: Princeton University Press, 2015.
- Gudziak B. A.**, *Crisis and Reform: The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, Cambridge MA: Harvard Ukrainian Research Institute, 1998.
- Hagen M. von**, „Kriege machen Nationen“: *Nationsbildung in der Ukraine im Ersten Weltkrieg*, w: Andreas Kappeler (Hg.), *Die Ukraine. Prozesse der Nationsbildung*, Köln: Böhlau, 2011, s. 279–293.
- Герасимчук В.**, *Виговщина і Гадяцький трактат*. „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка” 89, 1909, s. 5–36 i s. 46–90.
- Herlth J.**, *The Cult of Will and Power: Did Brzozowski Inspire Ukrainian Nationalism?*, w: J. Herlth, E. M. Świdorski (ed.), *Stanislaw Brzozowski and the Migration of Ideas. Transnational Perspectives on*

- the Intellectual Field in Twentieth-Century Poland and Beyond*, Bielefeld: transcript, 2019, s. 107–132.
- Himka J.-P.**, *The Construction of Nationality in Galician Rus': Icarian Flights in Almost All Aircations*. w: R. G. Suny, M. D. Kennedy (ed.), *Intellectuals and the Articulation of the Nation*, Ann Arbor: University of Michigan Press, 2001, s. 109–169.
- Himka J.-P.**, *The Lviv Pogrom of 1941: The Germans, Ukrainian Nationalists, and the Carnival Crowd*, „Canadian Slavonic Papers” 53 (2–4), 2011, s. 209–243.
- Himka J.-P.**, *Ukrainians, Jews and the Holocaust. Divergent Memories*, Saskatoon: Heritage Press, 2009.
- Hnatiuk O.**, *Odwaga i strach*, Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej, 2016.
- Hnatiuk O.**, *Pożegnanie z Imperium. Ukraińskie dyskusje o tożsamości*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2003.
- Hornowa E.**, *Ocena działalności Michała Drahomanowa w historiografii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej*, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1967.
- Hornowa E.**, *Problemy polskie w twórczości Michała Drahomanowa*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.
- Грушевський М.**, *Вступний виклад з давньої Русі, виголошений у Львівському університеті 30 вересня 1894 р.*, „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка” 4, 1894, s. 139–150.
- Грушевський М.**, *Звичайна схема «руської історії» й справа раціонального укладу історії Східного Словянства*, w: В. Ламанський (ред.), *Статті по славяноведению*, т. 1, Санкт-Петербург, 1904, s. 293–304.
- Грушевський М.**, *Між Москвою й Варшавою*, „Борітеся – поборете” 2, 1920, s. 1–18.
- Нгусак J.**, *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856–1886)* (tłum. A. Korzeniowska-Bihun, A. Wylegała), Warszawa: Krytyka Polityczna, 2011.
- Грицак Я.**, *Страсті за націоналізмом*, Київ: Критика, 2004.
- Гриценко О.**, *Президенти і пам'ять. Політика пам'яті президентів України (1994–2014): підґрунтя, послання, реалізація, результати*, Київ: К.І. ., 2017.
- Нгусіук G.**, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa: Książka i Wiedza, 2000.
- Hrytsak Ya.**, *The Long Shadow of the First World War: The Ukrainian Dimension*, w: O. Janz (ed.), *Winning Peace. The End of the First World*

- War: History, Remembrance and Current Challenges, Berlin: German Foreign Office 2019, s. 83–88.
- Гирич І., Федорук Я.** (ред.), *Переяславська рада 1654 р. (Історіографія та дослідження)*, Київ: Смолоскип, 2003.
- Гунчак Т., Спольчаник Р.** (ред.), *Українська суспільно-політична думка в ХХ столітті*, т. 2, Мюнхен: Сучасність, 1983.
- Льюшин І.**, *УПА і АК. Протистояння у Західній Україні (1939–1945 рр.)*, Київ: Києво-Могилянська академія, 2009.
- Isaievych Ia.**, *Ukrainians and Poles: Recent Developments in Politics and National Historiography*, „Journal of Ukrainian Studies” 21 (1-2), 1996, s. 67–79.
- Ісасевич Я.**, *Україна давня і нова: народ, релігія, культура*, Львів: Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України, 1996.
- Iwanicki M.**, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918–1939*, Siedlce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Siedlcach, 1975.
- Jakowenko N.**, *Historia Ukrainy od czas w najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000.
- Яковенко Н.**, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст*, Київ: Критика, 2002.
- Яковенко Н.**, *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 440-ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд”, 14, 2009, s. 9–42.
- Яковенко Н.**, *Українська шляхта з кінця XIV до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*, Київ: Наукова думка, 1993.
- Jasina Ł.**, *Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasiną*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2010.
- Jastrzębska-Golonkowa D., Nikžentaitis A. et al.** (red.), *Bez emocji. Polsko-litewski dialog o Jozefie Piłsudskim*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021.
- Jędraszczyk K.**, *Сmentarz czy panteon? Konflikt wokół Cmentarza Orłat Lwowskich*, Poznań: Instytut Wschodni UAM, 2004.
- Jędraszczyk K.**, *Strategiczne partnerstwo ukraińsko-polskie. Polska w polityce niepodległej Ukrainy*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010.
- Judt T.**, *When the Facts Change. Essays 1995–2010*. New York: Penguin Press, 2015.
- Kamiński A. S.**, *Historia Rzeczypospolitej wielu narodów. 1505–1795*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2000.
- Kamiński A. S.**, *The Cossack Experiment in szlachta Democracy in the Polish-Lithuanian Commonwealth: The Hadiach (Hadziacz) Union*, „Harvard Ukrainian Studies” 1 (2), 1977, s. 178–197.

- Каколевський І., Копczyński М.** (red.), *Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznań, kultur (XVI-XVIII w.)*, Warszawa: Muzeum Historii Polski, 2012.
- Кедрин І.** *Життя – Події – Люди. Спомини й коментарі*, Нью-Йорк: Червона калина, 1976.
- Кедрин І.** [Homo Politicus], *Причини упадку Польщі*, Краків: Українське видавництво, 1940.
- Kieniewicz J.** (red.), *Debaty Artes Liberales*, t. 10.: *Perspektywy postkolonializmu w Polsce. Polska w perspektywie postkolonialnej*, Warszawa: Artes Liberales, 2016.
- Kizwalter T.**, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa: Semper, 1999.
- Ключowski J., Kras P., Łaskiewicz H.** (red.), *Unia Lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 1999.
- Konieczna-Salamatin J.**, *Kontakty polsko-ukraińskie a zmiany wzajemnego postrzegania Polaków i Ukraińców*, „Państwo i Społeczeństwo” 16 (1), 2016, s. 75–96.
- Kornat M.** (red.), *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, Warszawa: Instytut Historii PAN, 2012.
- Короткий В., Ульяновський В.** (упоряд.), *Син України: Володимир Боніфатійович Антонович*, т. 1–2, Київ: Заповіт, 1997.
- Kossak Z.**, *Pozoga. Wspomnienia z Wołynia. 1917–1919*, Warszawa: Pax, 2015.
- Костомаров Н. И.**, *Две русские народности*, Київ – Харків: Майдан, 1991.
- Костомаров М.**, *Книги битія українського народу*, Авгсбург: Українській музей-архів при УВАН, 1947.
- Kowal P., Ołdakowski J., Zuchniak M.** (red.), *Nie jesteśmy ukrainofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*, Warszawa: Kolegium Europy Wschodniej, 2008.
- Kowal P., Szporluk R.**, *Co sobie nawzajem zawdzięczamy*, „Sprawy Międzynarodowe” 3, 2018, s. 19–30.
- Krastev I., Holmes S.**, *The Light That Failed. A Reckoning*, London: Allen Lane, 2019.
- Kroll P.**, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- Kucharczyk J., Łada A.**, *Polacy a inni Europejczycy. Dystans społeczny na przykładzie Francuzów, Niemców, Ukraińców i Włochów*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2018.

- Kulisz P., *Kraszanka dla Polaków i Rusinów na Wielkanoc 1882 roku*, Kijów–Warszawa: Mystectwo, 2022.
- Куліш П., *Полякам об українцях*, „Основа” 2, 1862, s. 67–86.
- Kusz P., *Jan Stanisław Łoś wobec kwestii ukraińskiej (1918–1939)*, Lublin: Werset, 2010.
- Kwiatkowska A., Konończuk W., *Niemcy-Polska-Ukraina: jak uniknąć kiczu pojednania* online: <https://kulturaliberalna.pl/2023/01/24/niemcy-polska-ukraina-jak-uniknac-kiczu-pojednania-anna-kwiatkowska-wojciech-kononczuk/> [dostęp: 27.03.2023].
- Lehmann R., *Struggling for Peace. Understanding Polish-Ukrainian Coexistence in Southeast Poland, 1943–2007*, Doctoral Thesis, University of Amsterdam, 2009.
- Liber G. O., *Total Wars and the Making of Modern Ukraine, 1914–1954*, Toronto: University of Toronto Press, 2016.
- Libera P. (red.), *II Rzeczpospolita wobec Ruchu Prometejskiego*, t. 4., Warszawa: Sowa, 2013.
- Linkiewicz O., *Lokalność i nacjonalizm. Społeczności wiejskie w Galicji Wschodniej w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków: Universitas, 2018.
- Lipiński W. (red.), *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Pauliny Święcickiego i Tadeusza Ryłskiego*, Kraków: Drukarnia Aleksandra Rippera, 1912.
- Липинський В., *Листи до братів-хліборобів про ідею і організацію українського монархізму*, Відень: Carl Herrmann, 1926.
- Liulevicius V. G., *The German Myth of the East, 1800 to Present*, Oxford: Oxford University Press, 2009.
- Lotnik W., *Nine Lives. Ethnic Conflict in the Polish-Ukrainian Borderlands*, London: Serif, 1999.
- Luckyj G., *Panteleimon Kulish: A Sketch of His Life and Times*, New York: East European Monographs, 1983.
- Łobodowski J., *Przeciw upiorom przeszłości. Myśli o Polsce i Ukrainie*, Lublin: Test, 2015.
- Łoś St., *Sprawa ukraińska. Wybór pism*, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej, 2012.
- Маланюк Є., *Нотатники (1936–1968)*, Київ: Темпора, 2008.
- Mędrzecki W., *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2018.
- Mędrzecki W., *Województwo wołyńskie 1921–1939: Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.

- Міхесва О., Сусак В.** (ред.), *Виклики сучасної міграції. Українська спільнота в Польщі. Аналітичний звіт*, Львів: Український Католицький Університет, 2019.
- Mick Ch.**, *Lemberg, Lwów, Lviv, 1914–1947. Violence and Ethnicity in a Contested City*, West Lafayette: Purdue University Press, 2016.
- Mieroszewski J.**, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” 9, 1974, s. 3–15.
- Motyka G.**, *Akcja „Wisła” 47. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023.
- Motyka G.**, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011.
- Motyka G.**, *W kręgu „Łun w Bieszczadach”*, Warszawa: Rytm, 2009.
- Motyka G.**, *Wołyń 43. Ludobójcza czystka – fakty, analogie, polityka historyczna*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016.
- Motyka G., Wnuk R., Stryjek T., Baran A. F.**, *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953*, Gdańsk – Warszawa: Muzeum II Wojny Światowej – ISP PAN – Scholar, 2012.
- Motyl A. J.**, *The Turn to the Right: The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism 1919–1929*, New York: Columbia University Press, 1980.
- Motyl A. J.**, *Nationalist Political Violence in Inter-War Poland, 1921–1939*, „East European Quarterly” 19 (1), 1985, s. 45–55.
- Mroczkowski J.**, *Obserwator*, Warszawa: Karta, 2013.
- Нахлік Є.** *Пантелеймон Куліш: особистість, письменник, мислитель*, т. 1–2, Київ: Український письменник, 2007.
- Nowak A.**, *History and Geopolitics: A Contest for Eastern Europe*, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2008.
- Nowak A.**, *Od Imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków: Arcana, 2004.
- Огієнко І.**, *Урочистий в'їзд Симона Петлюри до Кам'яця-Подільського 1-го травня 1920 року: Уривок спомінів*, „Наша культура” 5, 1936, s. 321–332.
- Opaliński E.**, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 1995.
- Papierzyńska-Turek M.**, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1979.
- Pauly M. D.**, *Symon Petliura, the Ukrainian People's Republic, and National Commemoration in Contemporary Ukraine*, w: A. Wylegała, M. Gło-



- wacka-Grajper (ed.), *The Burden of the Past. History, Memory, and Identity in Contemporary Ukraine*, Bloomington: Indiana University Press, 2020, s. 117–139.
- Pelenski J.**, *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia*, „Przegląd Historyczny” 65 (2), 1974, s. 243–262.
- Pelenski J.**, *Russia, Poland and Ukraine: Historical and Political Perspectives*, w: P. J. Potichnyj (ed.), *Poland and Ukraine. Past and Present*, Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, 1980, s. 308–327.
- Пеленський Я.** (ред.), *В'ячеслав Липинський. Історико-політологічна спадщина і сучасна Україна*, Київ – Філадельфія: Східноєвропейський дослідний інститут ім. В. Липинського, 1994.
- Петров В.**, *Пантелеймон Куліш у п'ятдесяти роки: життя, ідеологія, творчість*, Київ: Всеукраїнська Академія наук, 1929.
- Пінчук Ю. А.**, *Микола Іванович Костомаров*, Київ: Наукова думка, 1992.
- Pisuliński J.**, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów: Libra, 2022.
- Plokhly S.**, *Between Poland and Russia: Mykhailo Hrushevsky's Dilemma, 1905–1907*, „Journal of Ukrainian Studies” 33–34, 2008–2009, s. 387–399.
- Plokhly S.**, *Lost Kingdom. The Quest for Empire and the Making of the Russian Nation. From 1470 to the Present*, New York: Basic Books, 2017.
- Plokhly S.**, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*, Oxford: Oxford University Press, 2001.
- Plokhly S.**, *The Man with the Poison Gun: A Cold War Spy Story*, New York: Basic Books, 2016.
- Plokhly S.**, *Unmaking Imperial Russia: Mykhailo Hrushevsky and the Writing of Ukrainian History*, Toronto: University of Toronto Press, 2005.
- Porter B.**, *When Nationalism Began to Hate. Imagining Modern Politics in Nineteenth-Century Poland*, Oxford: Oxford University Press, 2000.
- Portnov A.**, *Clash of Victimhoods: The Volhynian Massacre in Polish and Ukrainian memory* – online: <https://www.opendemocracy.net/en/odr/clash-of-victimhood-1943-volhynian-massacre-in-polish-and-ukrainian-culture/> [dostęp: 27.03.2023].
- Portnow A.**, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII – początek XIX wieku)*, w: Ł. Adamski (red.), *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa: Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, 2017, s. 153–182.

- Portnow A.**, *O Banderze na spokojnie*, „Polityka. Pomocnik Historyczny”, wydanie: *Polska i Ukraina. Dzieje sąsiedztwa*, 2021, s. 87–90.
- Portnow A.**, *Ukraińskie interpretacje rzezi wołyńskiej*, „Więź” 2, 2013, s. 158–166.
- Портнов А.**, *Наука у вигнанні. Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919–1939)*, Харків: Харківське історико-філологічне товариство, 2008.
- Прымак Т. М.**, *Mykola Kostomarov: A Biography*, Toronto – Buffalo – London: University of Toronto Press, 1996.
- Ребет Л.**, *Світла і міні ОУН*, Мюнхен: Український самостійник, 1964.
- Riabchuk M.**, *Gleichschaltung. Authoritarian Consolidation in Ukraine 2010–2012*, Kyiv: K.I.S., 2012.
- Rudnyčkyj S.**, *Ukraina: Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien: Bund zur Befreiung der Ukraina 1916.
- Рудницький І.** [Іван Брусний], *Кінець Польщі*, „Нація в поході” 3–4, 1940, s. 3–7.
- Rudnytsky I. L.**, *Polish-Ukrainian Relations: The Burden of History*, w: P. J. Potichnyj (ed.), *Poland and Ukraine. Past and Present*, Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, 1980, s. 3–31.
- Rudnytsky I. L.** (ed), *Mykhailo Drahomanov. A Symposium and Selected Writings*, „The Annals of the Ukrainian Academy of Arts and Sciences in the U.S.” 2 (1), 1952.
- Sahanowicz H.**, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2001.
- Sawa M.**, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*. Lublin: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.
- Schmid U.** (red.), *Estetyka dyskursu nacjonalistycznego w Polsce 1926–1939* (tłum. P. Pieńkowska-Wiederkehr), Warszawa: Scholar, 2014.
- Serejski M.**, *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa: PWN, 2009.
- Shatalov D.**, *On German Orders. The Volhynian Massacre in Soviet Partisans' Memoirs*, „Connexe” 5, 2019, 5, s. 100–118.
- Shkandrij M.**, *Ukrainian Nationalism. Politics, Ideology, and Literature, 1929–1956*, New Haven-London: Yale University Press, 2015.
- Skórczewski D.**, *Wobec eurocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie” 1-2, 2008, s. 33–55.
- Snyder T.**, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* (tłum. M. Pietrzak-Merta), Sejny: Fundacja Pogranicze, 2009.
- Snyder T.**, *Sketches from a Secret War: A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Ukraine*, New Haven: Yale University Press, 2005.

- Старченко Н.**, *Українські світи Речі Посполитої: Історії про історію*, Київ: Лаурус, 2021.
- Stępniewski T., Górak A., Kruszyński M.** (red.), *Sojusz Piłsudski-Petlura w kontekście politycznej i militarnej walki o kształt Europy Środkowej i Wschodniej*, Lublin – Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Сосновський М.**, *Дмитро Донцов – політичний портрет. З історії розвитку ідеології українського націоналізму*, Нью-Йорк – Торонто: Trident International, Inc, 1974.
- Stoczevska B.**, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków: Księgarnia Akademicka, 1998.
- Stoczevska B.**, *Ukraina i Ukraińcy w polskiej myśli politycznej. Od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej*, Kraków: Krakowska Akademia, 2013.
- Stryjek T.**, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa: Rytm, 2007.
- Stryjek T.**, *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa: Scholar, 2014.
- Stryjek T.**, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013 (wyd. 2.).
- Sysyn F.**, *The Problem of Nobilities in the Ukrainian Past. The Polish Period 1569–1648*, w: I. L. Rudnytsky (red.), *Rethinking Ukrainian History*, Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, 1981, s. 29–102.
- Sysyn F.**, *The Changing Image of the Hetman: On the 350<sup>th</sup> Anniversary of the Khmel'nyts'kyi Uprising*, w: „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 46 (4), 1998, s. 531–545.
- Шелухин С.**, *Варшавський договір між поляками й С. Петлюрою 21 квітня 1920 р.*, Прага: Нова Україна, 1926.
- Szporluk R.**, *Ukraine: From an Imperial Periphery to a Sovereign State*, „Dae-dalus” 126 (3), 1997, s. 85–149.
- Шульгин О.**, *Державність чи гайдамаччина? (Збірник статей та документів)*, Париж: Меч, 1931.
- Szumiło M.**, (red.), *Symon Petlura. Przywódca niepodległej Ukrainy*, Warszawa: Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.
- Шумук Д.**, *За східним обрієм. Спомини*, Париж: Смолоскип, 1974.
- Ševčenko I.**, *Ukraina między Wchodem a Zachodem* (tłum. A. Aherowa), Warszawa: OBTA, 1996.

- Templin W., *Revolutionär und Staatsgründer. Józef Piłsudski – eine Biografie*, Berlin: Aufbau, 2022.
- Tomaszewski J., *Rzeczpospolita wielu narodów*, Warszawa: Czytelnik, 1985.
- Tomaszewski S., *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” 3–4, 1929, s. 562–575.
- Томашівський С., *Під колесами історії: Нариси і статті*, Берлін: Українське слово, 1922.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy. 1933–1945*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1972.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1989.
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa: PWN, 1993.
- Тума Р. (red.), *Ukrainian Minority and Migrants from Ukraine in Poland. Discourse analysis*, Warszawa: Ukrainians' Union in Poland, 2018.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945* – online: [http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625\\_u.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwaly/625_u.htm) [dostęp: 27.03.2023].
- Ушкалов Л., *Чарівність енергії: Михайло Драгоманов*, Київ: Дух і літера, 2019.
- Velychenko S., *Shaping Identity in Eastern Europe and Russia. Soviet-Russian and Polish Accounts of Ukrainian History 1914–1991*, New York: St. Martin's Press, 1993.
- Walicki A., *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, 2000.
- Walicki A., *Philosophy and Romantic Nationalism: The Case of Poland*, Oxford: Clarendon Press, 1982.
- Walicki A., *Poland Between East and West. The Controversies over Self-Definition and Modernization in Partitioned Poland*, Cambridge MA: Harvard Ukrainian Research Institute, 1994.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1980.
- Wasilewski L., *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków: Książka, 1911.
- В'ятрович В., *Друга польсько-українська війна 1942–1947*, Київ: Києво-Могилянська академія, 2012.
- В'ятрович В., *За лаштунками «Волині-43». Невідома польсько-українська війна*, Харків: Клуб сімейного дозвілля, 2016.

- Wysocki R., *OUN w Polsce w latach 1929–1939: geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003.
- Wysocki R., *W kręgu integralnego nacjonalizmu. Czynnny nacjonalizm Dmytra Doncowa na tle myśli nowoczesnych Romana Dmowskiego. Studium porównawcze*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014.
- Висоцький Р. (ред.), *Паціфікація Галичини 1930 року. Документи*, т. 1., Львів: Видавництво Українського Католицького Університету, 2019.
- Yekelchuk S., *The Conflict in Ukraine. What Everyone Needs to Know*, Oxford: Oxford University Press, 2015.
- Зайцев О., *Націоналіст у добу фашизму. Львівський період Дмитра Донцова. 1922–1939 роки. Начерк інтелектуальної біографії*, Київ: Критика, 2019.
- Заярнюк А., *Виконавці етнічної чистки поляків на Волині як інтелектуальна проблема*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 10, 2003, s. 261–286.
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, 2012.
- Zarycki T., *Ideologies of Eastness in Central and Eastern Europe*, London: Routledge, 2014.
- Зашкільняк Л., *Генеza і наслідки українсько-польської нормалізації 1935 року*, w: Z. Karpus, W. Rezmer, E. Wiszka (red.), *Polska i Ukraina: Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1997, s. 431–454.
- Zasztowt L., *Kresy w polskiej pamięci i tradycji – kilka uwag historycznych*, w: A. Nikžentaitis, M. Koczyński (red.), *Dialog kultur pamięci w regionie ULB*, Warszawa: Muzeum Historii Polski, 2014, s. 109–116.
- Зеленський В., *Українсько-польські відносини – без чвар і старої спадщини. Звернення Президента України* – online: <https://www.youtube.com/watch?v=cxKn2sv2cgQ> [dostęp: 17.03.2023].
- Zhurzhenko T., *Memory Wars and Reconciliation in the Ukrainian-Polish Borderlands: Geopolitics of Memory from a Local Perspective*, w: G. Mink, L. Neumayer (ed.), *History, Memory and Politics in Central and Eastern Europe. Memory Games*, Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2013, s. 173–192.
- Zhurzhenko T., *The Border as Pain and Remedy: Commemorating the Polish-Ukrainian Conflict of 1918–1919 in Lviv and Przemyśl*. „Nationalities Papers” 42 (2), 2014, s. 242–268.

## NOTA O AUTORZE

**Andrij Portnow (Andrii Portnov/Андрій Портнов)** jest profesorem historii Ukrainy na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, dyrektorem PRISMA UKRAÏNA Research Network Eastern Europe w Berlinie oraz członkiem ukraińskiego PEN-Clubu.

Absolwent uniwersytetów w Dnieprze (mgr historii) i w Warszawie (mgr kulturoznawstwa), w 2005 r. w Instytucie Ukrainoznawstwa im. Iwana Krypiakewycza we Lwowie uzyskał stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy na temat emigracji ukraińskiej w Polsce międzywojennej. W latach 2006–2010 pracował jako redaktor naczelny kijowskiego czasopisma humanistycznego „Ukra na Moderna”. W 2012 roku przyjechał do Berlina jako stypendysta Instytutu Studiów Zaawansowanych (Wissenschaftskolleg zu Berlin) i prowadził wykłady na Uniwersytecie Humboldtów.

W latach 2014–2015 był Alexander-von-Humboldt Fellow w Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie oraz w Centrum Historii Współczesnej (ZZF) w Poczdamie. W 2015 roku otrzymał Nagrodę Barona Velge i poprowadził cykl wykładów w International Chair for the History of the Second World War na Wolnym Uniwersytecie w Brukseli.

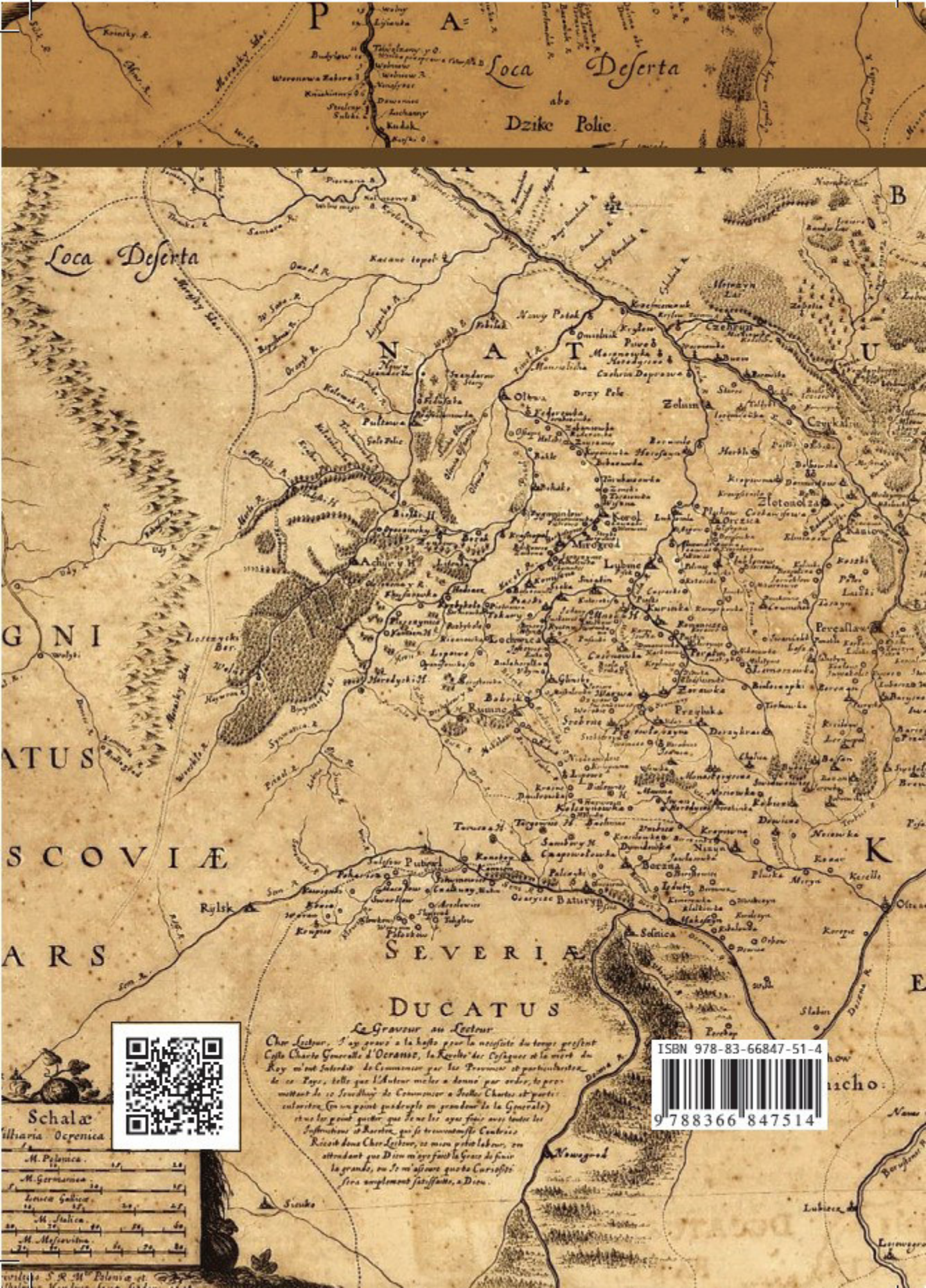
Prowadził badania i wykładał też na Uniwersytetach w Bazylei, Cambridge, Genewie, Poczdamie, Wolnym Uniwersytecie w Berlinie, SciencesPo Paris, SciencesPo Lyon, Instytucie Nauk o Człowieku (IWM) w Wiedniu.

W 2015 roku zainicjował i współtworzył Berlin-Brandenburg Ukraine Initiative (BBUI), która w 2016 roku przekształciła się w PRISMA UKRAÏNA Research Network Eastern Europe przy Forum Transregionale Studien Berlin.

W 2022 roku otrzymał nagrodę DIALOG-u Towarzystwa Polsko-Niemieckiego za „zaangażowanie w dzielenie się wiedzą o Ukrainie i jej historycznych powiązaniach w Europie”.

Profesor Portnow jest autorem bądź redaktorem dziesięciu książek wydanych w pięciu językach. Większość jego publikacji poświęcona jest historii myśli, historiografii, studiom nad ludobójstwami i pamięcią w Polsce, Rosji i Ukrainie. W Polsce publikował w „Kwartalniku Histo-

rycznym”, „Mówią wieki”, „Nowej Europie Wschodniej”, „Pamięci i Sprawiedliwości”, „Przeglądzie Politycznym”, „Polityce”, „Więzi”, „Znaku”. Jest współredaktorem tomów *Official History in Eastern Europe* (Osnabrück, 2020) oraz *Histoire partagée, mémoires divisées. Ukraine, Russie, Pologne* (Lozanna, 2020). Jest autorem pierwszej angielskojęzycznej biografii swojego miasta rodzinnego – *Dnipro. An Entangled History of a European City* (Boston: Academic Studies Press, 2022).



Loca Deserta

Loca Deserta  
abo  
Dzike Polie

N A T U

G N I

ATUS

SCOVIAE

ARS

SEVERIA

DUCATUS



*Le Graveur au Lecteur*  
*Cher Lecteur, j'ay avoué a la tête pour le besoin du temps present*  
*Cette Carte Generale d'OVERANS, la Revue des Citoyens et la mise du*  
*Roy m'est Interdit de Commencer par les Provinces et particulièrement*  
*le 10. Juy, telle que l'Autheur m'en a donné par ordre, je pro-*  
*mettant de le second de Commencer a Sçavoir les Chartes et particu-*  
*laires. En un point qu'on ne se en grandeur de la Generale*  
*et ne le peut qu'on que de ne les ayer fait avec toutes les*  
*Informations de l'Autheur, qui se trouvent en l'Autheur*  
*Ricard dans Cher-Lecteur, se sera par les labeurs, en*  
*attendant que Dieu m'ayra fait la Grace de finir*  
*la grande, ou se m'alloit que la Carte s'ist*  
*si ce n'est simplement satisfait, a Dieu.*

ISBN 978-83-66847-51-4



9 788366 847514

Schalæ  
M. Polonica. 10. 10.  
M. Germanica. 12. 12.  
M. Italica. 15. 15.  
M. Hispanica. 18. 18.  
M. Africana. 20. 20.